

# GŁOS

## NAUCZYCIELSKI

Rok XXVII  
nr 11-12

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Warszawa, dnia 15 czerwca 1948 roku

T R E S C: Zjazd Poznański. / List odrębny Prezydenta RP. / Depesza Marsz. Żymierskiego. / Otwarcie Zjazdu. / XX Zjazd Delegatów ZNP odbył się w Poznaniu — T. K. / Z przemówienia premiera J. Cyrankiewicza. / Minister Oświaty na Zjeździe. / Wysłane depesze. / Rezolucja. / Apel do młodzieży. / W atmosferze obrad sejmiku oświatowców — tk. / Wyjątki z przemówień. / Nadesłane pozdrowienia. / Nowy statut — W. Wojtyński. / Budżet na następny okres działalności. / Wnioski. / Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Głównego. / Nowe władze ZNP. / Podziękowanie za pracę. / Przemówienie prezesa po wyborze. / Zamknięcie II (XX) Zjazdu Delegatów. / Sylwetki. / Przegląd prasy. / Akademickie studium korespondencyjne dla nauczycieli — J. Bartek. / O nowe akcenty w życiu polskiej zbiorowości. / Problem morza w wychowaniu — I. Brożyna. / „Od morza jesteśmy”... — Wł. Stochlak. / Walczymy o godność człowieka — W. Czabakowa. / Ci, którzy odeszli... / Sprawy organizacyjne. / Ogłoszenia. / Poszukiwanie osób. / Komunikaty. / Notatki bibliograficzne.

## Zjazd Poznański

Poznańskim Zjazdem Delegatów zapisaliśmy jedną z kart historii naszego Związku. Treścią jej są wyraźnie ujęte cele i zadania naszej organizacji, określony stosunek do sił postępu, które kształtują zrybny nowego ustroju społeczno-politycznego, systemu gospodarki oraz stosunków kulturalno-oświatowych. Zapisaliśmy na tej karcie nowe założenia struktury Związku, nasze stanowisko wobec zjawisk i procesów życia narodowego, które rozwija się dziś w gruntownie zmienionych warunkach. Wytyczyliśmy sobie drogi dalszego rozwoju. Zarejestrowaliśmy wnioski i uchwały dotyczące obecnej sytuacji szkoły i nauczyciela oraz postulaty, jakim zmianom na lepsze powinny one ulec w najbliższej i dalszej przyszłości. Wybraliśmy wreszcie kierownictwo naczelne organizacji, nakładając na nie obowiązek realizacji uchwał. Wszystko, co się złożyło na treść Zjazdu Poznańskiego, jest niewątpliwie wyrazem naszej świadomości problemów współczesnego życia i naszego w nim miejsca, jest świadectwem naszych, jako grupy, dążeń i aspiracji, ich zakresu i kierunku, jest odbiciem żywotnych i głęboko odczuwanych przez nas potrzeb. Czas i dalszy rozwój życia wykaże pełne znaczenie Zjazdu Poznańskiego, wywoła i określi jego historyczną wartość i wpływ na rozwój działalności.

W toku pracy stwierdzić będziemy mogli, ile w podjętych na tym Zjeździe uchwałach jest zdrowego ziarna, które wzrośnie i wyda plony. W przyszłości najbliższej przekonamy się, w jakiej mierze Zjazd Poznański stanie się źródłem obowiązujących nas wspólnie zasad, nakazów i norm postępowania. Jak wytrzymać próbę życiową nowa struktura Związku.

Ile z wysuniętych postulatów, postawionych zadań, zaakceptowanych potrzeb wejdzie do programu działania Związku, stanie się realnym osiągnięciem, znaj-

dzie konkretne rozwiązanie oraz częściowe lub pełne urzeczywistnienie.

Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że historyczne znaczenie Zjazdu Poznańskiego zależy przede wszystkim od nas samych. Od tego, w jakim stopniu zmobilizujemy nasze siły, aby wszystko to, co stanowi treść tego Zjazdu, stało się źródłem twórczej myśli, bodźcem do wielokierunkowej działalności, zarzewiem do rozpalenia po całej Polsce ognisk naszej pracy.

Ale już dziś możemy ze Zjazdu Poznańskiego wyciągnąć wnioski, które upoważniają do pozytywnej oceny sytuacji i do spokojnego spojrzenia w przyszłość z przeświadczeniem, że weszliśmy zdecydowanie na drogę, która nas zaprowadzi do właściwej pozycji w całokształcie życia narodu. Są dostrzegalne wyraźnie przejawy życia naszej grupy, przeobrażenia i procesy, które świadczą o formowaniu się jej trwałych podstaw rozwoju.

Zjazd Poznański wykazał, że zdołaliśmy w znacznym stopniu rozproszyć różnego rodzaju mgławice, jakie się snuły w ostatnich latach nad życiem związkowym. W ten sposób odsłoniliśmy sobie właściwe pole widzenia naszych żywotnych interesów, drogi prowadzące do urzeczywistnienia naszych zasadniczych postulatów i zaspokojenia odczuwanych przez nas potrzeb.

Wyraźniej dostrzegalne stały się przez to istotne czynniki rozwoju naszej grupy, spłoty i współzależność naszej pracy od pracy innych ośrodków postępowych sił społecznych w kraju i poza jego granicami.

Zjazd Poznański poświadczył, że w nowej strukturze usunęliśmy już wiele opłotków poustawianych między nami w przeszłości i stanęliśmy mocno na



wspólnej płaszczyźnie działania, że zwyciężyliśmy wielorakie różnicowania i dostrzegamy dziś przede wszystkim to, co nas jednoczy. Próby podejścia do spraw ogólnozwiązkowych od strony podwórka poszczególnych grup, próby zagrania na strunach aspiracji poszczególnych środowisk nie znajdują już sprzyjającego klimatu i oddźwięku. Postawę ogromnej większości delegatów cechowała świadomość zasadniczych potrzeb całej grupy, jej roli w prądzie współczesnego życia.

Przebieg Zjazdu Poznańskiego dostarczył dowodów, że proces scalenia ideologicznego ZNP w jego nowej strukturze ma coraz trwalszą podbudowę w ujmowaniu przez znaczne zastępy członków ideologii Związku jako wspólnego nurtu zmagani i walki całego zorganizowanego świata pracy, walki klasowej, prowadzonej ręką w rękę z partiami politycznymi reprezentującymi interesy tegoż świata — i co więcej w uznaniu kierowniczej roli partii w tej walce. Rozwiane zostały w dużym stopniu fałszywe mniemania o odrębności ideowej ruchu zawodowego, pojmowanej w sensie niezależnego królestwa, którego strzec należy przed przenikaniem w jego granice prądów społeczno-politycznych.

Pogłębiła się natomiast świadomość funkcji społecznej, jaką ma spełnić ruch zawodowy w demokracji ludowej, zrozumienie obowiązków i praw wynikających z roli współgospodarza państwa, z roli jednej z sił społecznych działających świadomie i z pełnym poczuciem odpowiedzialności w kierunku kształtowania nowego ustroju.

Dlatego na Zjeździe w Poznaniu sprawy związkowe wystąpiły w wyjątkowo mocnym powiązaniu z całokształtem problemów życia współczesnego Polski, w wyraźnym określeniu stosunku do podstawowych zjawisk, faktów i procesów tego życia.

Znalazło to swój wyraz przede wszystkim w uchwalonej rezolucji oraz celach i zasadach Związku narysowanych w nowym statucie jak i w dyskusji. Wysoka skala patriotyzmu związkowego i solidarności organizacyjnej, która niewątpliwie cechowała Zjazd Poznański — zaznaczyła się w postawie gotowości i tendencji poszerzenia udziału w kształtowaniu nowego życia na drodze współdziałania i współpracy z rządem państwa ludowego, z partiami reprezentującymi interesy świata pracy oraz z innymi ośrodkami postępowych sił społecznych.

## **List odręczny Prezydenta Rzeczypospolitej**

Do Prezydium II Kongresu

Związku Nauczycielstwa Polskiego

W Poznaniu

Przesyłam uczestnikom Kongresu serdeczne pozdrowienia i życzenia jak najpomyślniejszych obrad dla dobra wielotysięcznej rzeszy nauczycielstwa, dla rozkwitu oświaty w Polsce.

Państwo i naród widzi w nauczycielstwie polskim ofiarny zespół pracowników, który ma do zrealizowania szczególnie ważne zadanie — wychowywania i kształcenia młodego pokolenia Polaków. Rola ta staje się wyjątkowo odpowiedzialną i wysuwa się na jedno z naczelných miejsc właśnie dziś — w tym doniosłym okresie historycznym, gdy odrodzona Polska pełnym poświęcenia wysiłkiem świata pracy założyła podwaliny pod nowy sprawiedliwy ustrój — ustrój demokracji ludowej. Właśnie dziś, w miarę postępów w odbudowie kraju i w zaleczaniu ran i zniszczeń, zadanych przez wojnę i hitlerowską okupację — wzmagają się coraz bardziej energia twórcza wielomilionowych mas ludowych, rośnie głód wiedzy, rosną potrzeby kulturalne w mieście i na wsi, rośnie znaczenie dobrej, coraz lepszej szkoły, bez której nie dźwigniemy Polski wzwyż.

Toteż właśnie dziś nauczycielstwo polskie może i powinno stać się czołowym hufcem siewców i budowniczych kultury ogólnonarodowej wolnej od zacofania, dostępnej dla wszystkich i wiernej najszlachetniejszym tradycjom naszej spuścizny kulturalnej.

Aby wypełnić pomyślnie swą wielką misję społeczną, nauczycielstwo polskie musi również przyspieszać i pogłębiać procesy wewnętrznego odrodzenia ideowego, wzbogacenia swej wiedzy i kwalifikacji zawodowych.

Historia postawiła dzisiejsze pokolenie nauczycieli-wychowawców przed obliczem nowych zadań wychowawczych bez porównania szerszych i trudniejszych, ale też i bez porównania bardziej owocnych i twórczych, bo obejmujących naprawdę cały naród, realizowanych w nowych warunkach bytu państwowego o niewyczerpanych i olbrzymich możliwościach rozwojowych.

Zjednoczony wewnętrznie w wielkim wysiłku odbudowy i natchniony gorącą miłością dla swego kraju naród polski wykazuje zdumiewającą wolę do pracy nad tworzeniem warunków szczęśliwszego bytu całego społeczeństwa i pokojowego współżycia narodów.

Młodzież polską, którą kształcicie i wychowujecie do przyszłych zadań, ożywia zapał i gorąca wiara w przyszłość. Po raz pierwszy w dziejach nauczyciel polski kształtuje dziś realne wielomilionowe zastępy nowych budowniczych i patriotów, którzy niepomniernie rozszerzają, pogłębiają i wzbogacają swym wysiłkiem bogactwo materialne i duchowe Polski.

Życzę więc, aby Wasz Kongres, Nauczyciele, dopomógł Wam w podniesieniu na wyższy jeszcze poziom Waszej pracy — dla dobra młodzieży, którą wychowujecie, i dla dobra całego naszego narodu.

(—) BOLESŁAW BIERUT



## Depesza Marszałka Żymierskiego

Z okazji Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego, nie mogąc osobiście przybyć na Zjazd, zasylam tą drogą najlepsze życzenia pomyślnych i owocnych obrad w imieniu własnym i w imieniu Odrodzonego Wojska Polskiego.

Najważniejszym zagadnieniem Polski Ludowej w okresie stabilizacji Jej demokratycznego ustroju jest wychowanie nowego człowieka, świadomego i zdolnego do wypełnienia wielkich zadań, które wypływają z rozwoju naszego narodu. Wielkie zdobycze zarówno na polu walki, jako też w odbudowie i rozbudowie naszej gospodarki narodowej mogą być w pełni wykorzystane i na zawsze utrwalone, jako podstawa przyszłego, wielkiego rozwoju tylko wówczas, gdy postępowym reformom społeczno-politycznym towarzyszyć będzie wszechstronne wychowanie narodowe w duchu zasad tegoż postępu. Stoi przed nami zadanie zlikwidowania chronicznego zacofania kulturalnego naszego kraju. Wiemy dobrze o tym, że prawdziwa kultura narodowa powstaje tylko w takich warunkach społecznych, w których masy ludowe nie są odpychane od możliwości korzystania z dóbr kulturalnych. Polska kultura szerokich mas ludowych w ustroju społecznym, w którym rządy spoczywają w rękach ludu, a zasada sprawiedliwości społecznej staje się główną wytyczną działalności rządu i państwa. Takie warunki właśnie uzyskaliśmy w Odrodzonej Polsce dzięki zwycięstwu demokracji ludowej.

Wojsko Polskie jest również wielką szkołą wychowania narodowego i poważnym ogniwem tworzącej się nowej kultury ludowej. Nasze koszary przestały być siedliskiem ciemnoty, obskurantyzmu i dławienia osobowości oraz swia-

domości żołnierza. Nasze koszary nie dzielą od narodu, ale łączą z narodem, w koszarach tych bowiem pracuje się obecnie nad tym, ażeby pomóc i współdziałać w pokojowej i postępowej pracy całego narodu. Nasz oficer, który wyszedł z ludu i z tym ludem jest nierozdzielnie związany, jest również nauczycielem. Uczy on bowiem młodzież polską tak bardzo nam potrzebnej sztuki obrony kraju i podnosi jej świadomość i wiedzę.

Z każdym rokiem przychodzi do wojska lepiej przysposobiona młodzież. Jest w tym także wielki wkład pracy polskiego nauczyciela. Podstawową częścią siły obronnej narodu prócz siły gospodarczej jest jego siła moralna, jest jego kultura i oświata, jest postępowe wychowanie młodzieży. W tej dziedzinie posiadamy niewątpliwie duże osiągnięcia i to jest Waszym wkładem w wielką sprawę zwiększania siły i obronności Rzeczypospolitej.

Zyczę Wam, Obywatele Delegaci Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego, będącego parlamentem oświatowym Odrodzonej Polski, abyście w swoich obradach nie tylko w najbardziej owocny sposób pracowali dla dobra i pożytku Rzeczypospolitej, ale również abyście zaświadczyli jeszcze raz przed całym narodem i przed całym światem kulturalnym, że naród polski, który pierwszy w historii Europy stworzył Ministerstwo Oświaty w postaci słynnej Komisji Edukacyjnej, stawia niezmiennie i zawsze oświatę i kulturę na pierwszym miejscu i w tej walce posiada legitymację historyczną swej wielkości i chwały narodowej.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ  
(Michał Żymierski — Marszałek Polski)

## Otwarcie Zjazdu

(z przemówienia przewodniczącego Zjazdu Kazimierza Maja)

Wybraliśmy miasto Poznań jako miejsce Zjazdu Nauczycielstwa Polskiego. Uczyniliśmy to rozmyślnie, chodziło tutaj nie tylko o wygody techniczne, jakie mamy w Poznaniu i nie był to wzgląd najistotniejszy. Najistotniejsze było to, że Poznań jest miastem położonym na ziemi, która w czasie formowania się społeczeństwa polskiego, w czasach piastowskich odegrała swoistą rolę. W procesie formowania się narodu polskiego zaznaczyła się Wielkopolska tym, że stworzyła obronę granicy zachodniej Słowiańszczyzny, jako granicy narodowej siedziby polskiej. Ziemia Wielkopolska była kolebką historii mówiącej o potrzebie ekspansji na zachód, a nawet sięgającej poza granicę Odry, jak to wiemy z historii. My pracownicy oświatowi chcemy, ażeby była utworzona nowa historiozofia i to ta, która była w przeszłości. Jedną z trwałych zasad, o ile chodzi o byt narodu polskiego, to jest granica na Odrze i Nysie, to jest ta szeroka granica morska około 500 km licząca. I to są te powody, które przemawiały do nas i przemawiały do ogółu kolegów za Poznaniem, jako miejscem Zjazdu.

Nicich Zjazdowi naszemu przyświeca myśl, że obradujemy w Wszechnicy Poznańskiej, że chcemy, by nasze obrady i nastrój odpowiadał wymogom, jakie stawia się nauczycielowi.

Mamy za sobą 3-letni okres pracy. Mamy za sobą okres czasu, w którym dokonało się wiele przeobrażeń natury istotnej, zarówno o ile chodzi o działalność organizacyjną, pedagogiczną jak i działalność polityki zawodowej. Wiadomo, że my jako grupa nauczycielska w czasie ostatniej wojny ponieśliśmy olbrzymie straty biologiczne. Ubyło ponad 12.000 pracowników kulturalnych i naukowych. Odbudowa organizacji była dla nas niełatwa. Jednak na przestrzeni tego 3-lecia od-

budowaliśmy Związek, odbudowaliśmy organizację naszą, liczącą dzisiaj 87.000 członków.

Odbudowaliśmy organizację na wszystkich stopniach środowiskowych, na wszystkich stopniach wojewódzkich i na Ziemiach Odzyskanych.

Gdy chodzi o wychowanie społeczno-polityczne i kulturalne członków ZNP zdajemy sobie sprawę z tego, że rewolucja, która się dokonała łącznie z faktem zmiany ziem Polski, to rewolucja, która zmienia nasz poziom społeczno-ekonomiczny i kulturalny. Musimy dbać w pierwszym rzędzie o nauczyciela jako tego, który reprezentuje życie intelektualne. Jest to środowisko, od którego naród wymaga wytycznych, które tworzy nową rzeczywistość. Wiemy o tym, że ciężkie warunki materialne zmuszają nauczycieli do zajmowania się pracami dodatkowymi i w takiej mierze, że na jednego nauczyciela przypada 70 kilka godzin tygodniowo. To musimy szybko naprawić. Naprawa bytu materialnego musi iść w kierunku poprawy bytu tak u nauczycieli szkół podstawowych wszelkich typów, jak i nauczycieli szkół średnich.

Ruch nauczycielski dąży do tego, aby nauczyciel był wszechstronnie wykształcony, przecież wiemy dokładnie o tym, że w interesie klasy kapitalistycznej, klasy przemysłowców leżało, aby dzieci ludu, dzieci chłopów i robotnika uczył ćwierć czy półinteligent, a w interesie demokracji leży, aby wszystkie dzieci bez wyjątku uczały i wychowywały nauczyciel jak najbardziej wykształcony, jak najmądrzejszy.

O tych sprawach, które każą nam mówić i pisać, które każą nam ten motyw jak najsilniej wysuwać i pogłębiać, bo przecież leży to w interesie pogłębienia dziejowego poczucia narodowego jak i wyzwolenia mas ro-



botniczych i chłopskich pod względem kulturalnym, społecznym i politycznym, a to wymaga, aby nauczyciel rekrutował się spośród ludzi odpowiednio wykształconych zarówno pod względem kulturalnym, społecznym i zawodowym.

Po wojnie stanęliśmy przed nowymi możliwościami w tej dziedzinie. Szczególnie przy wydatnej pomocy Ministerstwa Oświaty, przy jego pomocy finansowej organizowaliśmy jak najszerszą pomoc w tym względzie dla nauczycielstwa, uruchomiliśmy 3 Instytuty Pedagogiczne dla czynnych nauczycieli szkół podstawowych. W nowej naszej rzeczywistości Instytuty te wykształciły już i kształcą w dalszym ciągu ponad tysiąc nauczycieli, a jeżeli weźmiemy pod uwagę Wyższe Kursy Nauczycielskie, to będziemy mieli ponad 2 tys. nauczycieli, którzy zdobyli wyższą wiedzę, czego nigdy w dotychczasowym okresie pracy ZNP nie było. Stało się to dzięki temu, że nasze państwo jest republiką ludową. W całym kraju kształcą się tysiące nauczycieli na wyższych szkołach akademickich, poza swoją pracą zawodową, kształcą się we wszystkich dziedzinach wiedzy. To jest jeden z problemów, który świadczy, że nauczyciel dąży do wiedzy w naszym środowisku społeczno-zawodowym. Rozpoczęliśmy pracę na wielką miarę, którą wykonać będziemy mogli dzięki naszej dzisiejszej rzeczywistości, tej rzeczywistości, która wymaga pogłębienia startu do życia narodowego i państwowego w duchu demokratycznym. Prace historyczno-oświatowe, które zapoczątkowaliśmy, zostaną niewątpliwie w dalszym ciągu rozszerzone i świadczyć będą o żywotności naszego Związku jako grupy społecznej.

Nauczyciele interesują się dzisiaj wszystkimi dziedzinami pracy społecznej. Nauczyciele są: w spółdzielczości,

samorządzie, w Radach Narodowych, Gminnych, Miejskich, Powiatowych, Wojewódzkich.

Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że jest to interesem mas robotniczych i chłopskich, aby było przynajmniej 8 lat szkoły podstawowej i 4 lata na poziomie szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych — i takie postulaty podtrzymujemy. Świadomi jesteśmy tego, że realizacja zależeć będzie od środków materialnych. Staaliśmy na stanowisku, że dopóki w Polsce pewien procent dzieci w wieku od 7 do 14 lat nie uczy się w szkołach, nie wolno jest otwierać klasy 8 i takie stanowisko wypowiedzieliśmy na konferencjach i zjazdach. I było to słuszne, gdyż Ministerstwo Oświaty w tym roku do tego stanowiska nawiązuje. Należy najpierw podnieść stopień organizacyjny, a później zacząć dopiero klasę ósmą.

Reforma szkolna wymaga materialnych środków. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie będą w tej chwili realizowane nasze postulaty. Jednak ten wzór trzeba zachować.

Ideą naszą jest idea demokracji, idea pokoju. Jako ruch nauczycielski łączymy się z ruchami społecznymi i zawodniczymi do pokoju sprawiedliwego. My wiemy, co to jest wojna — myśmy ją odczuli na sobie i my wiemy, że idea pokoju ziścić się może, jeżeli panować będzie idea demokracji. Dzisiejsza demokracja to wielki ruch nie tylko w skali narodowej, to ruch, który między innymi dąży do życia międzynarodowego w oparciu o zasady zdrowego pokoju.

Reprezentujemy pogląd, że ruch nasz musi być związany z ruchami robotniczymi, chłopskimi i inteligentnymi. Widzimy przyszłość Polski jako republiki ludowej.

## XX Zjazd Delegatów ZNP odbył się w Poznaniu

Przez tydzień prawie żył Poznań Zjazdem Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Stary gród piastowskich książąt i królów: kilku Mieszków, Bolesława Chrobrego i Przemysława na gniazdowych ziemiach państwa zbudowany nad rzeką, która najpierwszą ma rangę w naszych uczuciach po Wiśle, królowej wód. Gniazdo narodu kołodziejów i rolników, element piastowskiej myśli: czuwania z twarzą i mieczem zwróconymi na Zachód, symbol tradycji, trwania przez wieki w najcięższych chwilach w pracy i w walce przeciwko ciemnym mocom niemieckim.

Zjazd na zakończenie odśpiewał „Rotę“, poetycki wyraz cierpień wielkopolskiego ludu.

„Z ziemi włoskiej do Polski“ tęsknota gnała kiedyś legionistów. Warta i Poznań leżały na tej drodze realnego czynu i marzeń, którą kroczył Dąbrowski, a która w dniach po błyskawicznym pogromie Prus przez Napoleona pod Jeną i Auerstädt doprowadziła go do ojczyzny.

Wiele razy rozbrzmiewała na Zjeździe pieśń polskiego plemienia, pieśń niezniszczalnej wiary w nieśmiertelność narodu, w siebie. Zjazd słowami hymnu manifestacyjnie odpowiadał Prezydentowi Rzeczypospolitej na Jego odręczne pismo, tą pieśnią witał przedstawiciela rządu, premiera Józefa Cyrankiewicza. Akcentował nią okrzyki na cześć doświadczeń Polski Ludowej wznoszone. I nią skończył Zjazd.

W dziejach polskiej myśli demokratycznej i wychowawczej Wielkopolska zapisała się niezatartymi głoskami. Stanisław Staszic i Jan Kiliński, plebejusze z Piły i Trzemesz-

na, Karol Libelt, Józef Maria Hoene-Wroński, Ewaryst Estkowski, Ludwik Mierosławski... Lata 1846 i 1848. Wiosna Ludów: Miłosław i Września.

Zjazd obradował w nastroju pełnego odczucia tych momentów wielkopolskiej tradycji, minionych zdarzeń dziś tak bardzo jeszcze żywych, że demokracja ludowa do nich ze złością na polach Miłosławia nawiązuje.

Wielkopolska dała gościnę Komeniusowi. Leszno przez to do dziejów dwu słowiańskich narodów należy: czeskiego i polskiego.

Poznański Zjazd ZNP manifestacyjnie witał i gościł kolegów z Czechosłowacji, Bułgarii i Jugosławii, mówiących różnymi słowami, lecz jedną — bliską i zrozumiałą dla wszystkich mową słowiańskiej wspólnoty i braterstwa. Dźwięczał Dąbrowskiego mazurek pod słowa dwu hymnów słowiańskich podkładamy: polskiego z roku 1797 i jugosłowiańskiego „Boje prawde ti chlo spase“ z roku 1872. Rozległy się dźwięki czechosłowackiego „Kde domov muj“? (1834 r.).

Niedaleko od Poznania żyje od półtora tysiąca lat w walce z naporem germańskim naród łużycki. Poznań był i jest najważniejszym w Polsce ośrodkiem ruchu łużyckiego.

Przesłaliśmy za Nysę pozdrowienia na znak, że nauczyciel polski widzi, rozumie i wspiera dążenia łużyckie.

Z dworców i lotniska napływali w ciągu kilku dni delegaci.

Witało ich miasto transparentami, narodowymi barwami i wzdętą flagą zieleni.

Biuro Zjazdu i restauracja „Belweder“, gdzie delegaci obiadowali, znalazły pomieszczenie na teren niedawno zamkniętych Międzynarodowych Targów Poznańskich przy



## Z przemówienia premiera Józefa Cyrankiewicza

W imieniu Rządu R. P. witam drugi w Odrodzonej Polsce Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego. Gdy stoję tutaj wśród was — delegatów, nasuwa mi się nieodparcie porównanie z waszym pierwszym zjazdem, który odbył się w listopadzie 1946 r. w Bytomiu. Wtedy dopiero kładliśmy fundamenty gospodarcze i polityczne nowego państwa, nowego nie tylko dlatego, że dopiero co zrzuciliśmy jarzmo najokropniejszej okupacji hitleryzmu, ale także dlatego, że budowaliśmy od nowa — z ogólnym postanowieniem oparcia tego państwa na innych niż dotąd, niż przed wojną, zasadach. Miało to być, zgodnie z Manifestem Lipcowym, państwo mas ludowych, państwo mas pracujących, zbudowane na podstawie sprawiedliwości społecznej, państwo demokracji ludowej.

Z perspektywy tych dwóch lat, które dzielą nas od zjazdu bytomskiego, widać wyraźnie i jasno wyniki naszych wspólnych wysiłków. Widać, że nie cofnęliśmy się ani na krok z drogi wytyczonej Manifestem Lipcowym.

Nie wszystkim nasze cele i zamierzenia wydawały się wtedy jasne. Zręby nowego państwa ludowego wyłaniały się dopiero z mgławicy powojennego chaosu. Wielu mogło się wydawać, że przyszłość jest wielką niewiadomą, a trwałość Polski Ludowej sprawą do dyskusji. Ci, którzy nie byli w owym czasie pewni siebie i partii politycznych bloku demokratycznego, mogą dziś ocenić, jak stanowcza i konsekwentna była walka mas ludowych w Polsce.

Mówię to do was, którzy szkolicie naszą młodzież, bo dla was ważne jest nie tylko to, jakie są warunki

tego szkolenia, ile mamy izb szkolnych, ile mamy budynków odpowiednich na szkoły, dobrych podręczników, ile mamy pomocy szkolnych, a przecież i na tym polu zrobione zostało już bardzo dużo przy wspólnym wysiłku.

Dla was ważnym jest — bo to warunkuje zapał do pracy — w jakich warunkach społecznych i w imię jakiej ideologii kształci się ta młodzież i jakie przed tą młodzieżą i całym narodem stoją perspektywy życiowe.

W ciągu tych 2 i pół lat, dzielących nas od zjazdu bytomskiego, nie zdołaliśmy jeszcze zapewnić odpowiedniego poziomu materialnego szkolnictwu naszemu. Na pewno warunki, w których przychodzi nam uczyć, dalekie są od tego, co chcemy jak najszybciej osiągnąć i Rząd zdaje sobie z tego sprawę.

Przyczyna tego jest jasna: każdy wie, w jakim stanie wydarłiśmy Polskę z rąk hitlerowskiego najeźdźcy. Mogę was zapewnić, że poprawa warunków materialnych szkolnictwa i życia, i bytu nauczycielstwa jest naszą gorącą troską i konkretne formy tej poprawy są przez Rząd opracowywane.

Ale już dziś możemy wspólnie stwierdzić, że zrealizowaliśmy rzecz dla każdego obywatela Rzeczypospolitej niesłychanie istotną, stwarzamy warunki równego startu dla każdego polskiego dziecka, obaliliśmy system przywilejów, który powodował, że na wyższe uczelnie polskie znikomy tylko odsetek chłopskiej i robotniczej młodzieży mógł się dostać, że wykształcenie było przywilejem klas mieszczańskich i burżuazyjnych. Dziś każdy z was ma świad-

ulicy Focha, gdzie Pazań, który może być przykładem w dziele odbudowy, dał przedstawicielom Europy i świata rewolucyjną gospodarkę osiągnąć powojennej Polski. Poznań żywa do udziału w wrocławskiej Wystawie Ziemi Odzyskanych.

Z biura Zjazdu delegaci z budzącymi ciekawość mieszkańców miasta fioletowymi teczkami o nadrukach Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia“, wędrowali do największego w Polsce hotelu turystycznego przy ul. Grunwaldzkiej pn. „Gospoda Targowa“.

Prezydium Zarządu Głównego z gośćmi z Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Węgier umieściło się w hotelu „Continental“ przy ul. św. Marcina.

Jasnofioletowe teatry, które się tak rzuciły w oczy, zawierały roczniki i numery wydawnictw „Naszej Księgarni“: „Przeglądu Historyczno-Oświatowego“, „Ruchu Pedagogicznego“, „Pracy Szkolnej“, „Płomienia“, „Młodego Zawodowca“, „Płomyka“, „Płomyczka“ i „Iskierkę“.

Zjazd obradował w pięknej auli Uniwersytetu Poznańskiego u zbiegu ulic Czerwonej Armii i Wazów, na wprost dawnego zamku prusko-niemieckich kronprinzów, któremu działania wojenne strąciły wieżę.

W pobliżu — ulica Fredry z gmachem Teatru Wielkiego, gdzie znalazła pomieszczenie Opera Państwowa, a na przedłużeniu tej ulicy Teatr Nowy przy ul. Dąbrowskiego, gdzie w „Dożywociu“ Fredry święcił triumfy mistrz sceny polskiej Ludwik Solski, i Polski przy ul. 22. Grudnia.

Członkowie Zarządu Głównego w dniu 27 maja 1948 r. słuchali opery narodowej Stanisława Moniuszki pt. „Straszny dwór“, którą Poznań i cała artystyczna Polska czciły 40-lecie pracy kapelmistrza opery Stefana Barańskiego. Balet tańczył krakowiaka i mazura. Dnia następnego, w niedzielę, wysłuchano opery Bizeta „Carmen“, ulubienica

poznańskiej publiczności, primabalerina Barbara Bittnerówna odtańczyła taniec cygański. Rolę Carmen śpiewała, bawiąca na gościnnych występach, znana artystka opery praskiej, Krasowa.

W dniu 25 maja salę Teatru Wielkiego zapelnili delegaci Zjazdu. Śpiewano operę narodową „Halkę“ Moniuszki; mazura i tańce góralskie na czele świetnego zespołu solistek i solistów odtańczyła niezapomniana Bittnerówna. Na usilne żądanie widowni, każdy taniec bisowano. Na początku przesunął się korowód poloneza. Mazur olśnił i porwał. Zofia Chwojka-Charłampowicz w roli Halki otrzymała kwiaty od ZNP.

Obie opery Moniuszki postawiły przed oczyma barwny świat przeszłości, który talent twórcy zamknął w urzekającym pięknym dla widza kształcie. W „Halce“ temu światu przeciwstawiono krzywdę góralskiej dziewczyny.

W rejonie trasy: aula U. P. — „Gospoda Targowa“ — znalazły się: lokal Zarządu Okręgu Poznańskiego ZNP przy ul. Mickiewicza i dwa atrakcyjne, noszące jeszcze ślady wojny obiekty nowożytnego Poznania: słynna palmiarnia w parku Wilsona i bogaty ogród zoologiczny.

W takim oto obrębie zamykało się życie Zjazdu w Poznaniu.

Poza tym leżał inny jeszcze Poznań: dokąd uczestnicy robili wypad: średniowieczny z resztkami zamku Przemysława i katedra na Ostrowiu Tumskim, której architektki i robotnicy przywracają właśnie pierwotny kształt gotycki; Poznań renesansowy z pięknym ratuszem, który choć usilnie odbudowywany nie zdołał jeszcze dźwignąć się ze zniszczeń i wreszcie Poznań przedhistoryczny za Cybiną na Słodce. Przy placu Wolności, tak żywym i miłym od kwitnącego kwiecica, sterczą ruiny spalonej biblioteki Raczyńskich.

T. K.



domość, że dziecko, które on kształci, nie będzie odrzucane od szkół wyższych dlatego tylko, że wyszło z klas poprzednio upośledzonych. Będziemy baczyć, by ta równość umożliwiała — poprzez was — każdemu dziecku wyższe wykształcenie.

Przeobraziła się w tych latach naszej wspólnej walki treść społeczna Państwa Polskiego. Nie jest ono już monopolem klas i warstw posiadających. Jest państwem polskiego robotnika, chłopca i pracownika umysłowego. Gwarantem tej treści politycznej Odrodzonej Polski jest sojusz robotniczo-chłopski i jedność działania polskiego ruchu robotniczego. Jedność przerażająca się właśnie z jednolitego frontu w całkowite zjednoczenie organizacyjne. Nowa treść społeczna Państwa Polskiego sprawiła, że nowej treści nabrały też wartości wychowawcze szkoły polskiej.

Innego, głębszego przede wszystkim znaczenia nabrało pojęcie patriotyzmu. Był on niegdyś wpajany w młodzież szkolną w sfałszowanym i zakłamanym ujęciu. Wyradzał się częstokroć w zwyrodniały nacjonalizm. I miał na celu rozbrojenie duchowe wchodzącego w życie obywatela, by biernie znosił ustrój krzywdy i wyzysku, by nie buntował się i znosił w pokorze swój los. Ten ówczesny patriotyzm, cłaniający interes klas uprzywilejowanych frazesem rzekomego interesu państwa, był demoralizujący i szkodliwy.

Przeciwstawiamy mu dzisiejszy patriotyzm Polski Ludowej, poczucie związku Obywatela z jego

własnym Państwem. Państwem, które nie jest wyrazicielem cudzych interesów, lecz interesów każdego człowieka — pracy. Kształcenie młodzieży w najszczytniejszym poczuciu patriotyzmu Polski Ludowej jest dziś zgodne z sumieniem każdego nauczyciela i wychowawcy, który rozumie swe obowiązki.

Ruch robotniczy w sojuszu z ruchem ludowym stworzył warunki, w których możliwa jest realizacja tak pojętego patriotyzmu. Ale budowa Polski Ludowej, utrwalenie jej przyszłości, zapewnienie pomyślnego jej rozwoju i dobrobytu gospodarczego zależy nie tylko od ustroju politycznego i sukcesów naszej gospodarki. Zależy też w ogromnym stopniu, w stopniu decydującym, od oblicza przyszłego obywatela.

W szkołach Polski Ludowej dorasta dziś pokolenie związane całą swą świadomością z nową rzeczywistością. Od tego, jak ta świadomość zostanie ukształtowana, zależy przyszłość Polski. Tę świadomość kształtujemy wy właśnie. I dlatego jesteście jednym z czołowych oddziałów wielkiej armii robotniczo — chłopskiej budującej przyszłość tej Polski. W waszych rękach znajduje się najbardziej odpowiedzialny odcinek walki. Wy formujecie to, co mamy najcenniejszego — umysły i poglądy młodzieży. W tej najtrudniejszej i najbardziej odpowiedzialnej pracy możecie zawsze liczyć na pomoc, poparcie i sympatie całego społeczeństwa i na pełne zrozumienie ze strony Rządu Rzeczypospolitej.

## Minister Oświaty na Zjeździe ZNP

(wyjtki z przemówienia)

Fakt, że mogę przemawiać dzisiaj na sprawozdawczym zjeździe ZNP i życzyć Wam jak najbardziej owocnych obrad, jest dla mnie wyjątkowo radosnym i osobliwym przeżyciem. Pochodzę z Waszych szeregów, nigdy nie przestałem i nie przestanę być z krwi i kości nauczycielem. Długie lata brałem udział w pracach naszego Związku. Przed wojną wspólnie walczyliśmy z narastającą falą faszyzmu, o spełnienie tych postulatów, które dzisiaj realizujemy. Dzisiaj ZNP odnajduje swą właściwą drogę.

Żywię przekonanie, że Związek Nauczycielski i jego komórki w terenie, że całe nauczycielstwo, jednym słowem wszyscy stanowią będą jeszcze bardziej jednolitą armię oświatową w Polsce. Trzeba nam ludzi o stalowej woli i kryształowych charakterach. Ludzi, którzy plany i zamiary potrafią przeobrazić w czyn. Potrzebujemy młodzieży, która zarazem inną zapalem do pracy, której serca gorąc będą uczuciem dla Ojczyzny.

Każdy z nas wie dobrze, że na odcinku oświaty mamy wielkie osiągnięcia. Mieliśmy zniszczenia, byliśmy wyparci przez hitlerowskiego okupanta z naszych szkół, szkoły te odbudowywaliśmy dzięki nieprawdopodobnemu poświęceniu polskiego nauczyciela i polskiego robotnika.

W ubiegłym roku w zakresie przedszkoli osiągnęliśmy cyfrę czterokrotnie większą. Szkoły podstawowe osiągnęły cyfrę przedwojenną. Szkoły średnie ogólnokształcące cyfrę półtora razy wyższą. W zakresie szkół zawodowych mamy olbrzymi skok — ponad pięciokrotny. W zakresie szkolnictwa wyższego dwa i pół razy więcej.

W bieżącym roku osiągnęliśmy na pierwszym roku studiów 42% młodzieży robotniczej i chłopskiej. To jest niewątpliwie procent niespotykany dotąd w historii wychowania.

Od początku 1945 r. do końca marca br. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wypuściły 36 milionów książek dla szkół. Znaczący to, że same tylko P. Z. W. S. miały produkcję 9-krotnie wyższą od przedwojennej. Zorganizowaliśmy również Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnej, które w najbliższym czasie przekażą swą produkcję szkołom.

Został opracowany nowy projekt reformy szkolnictwa. Podkreślam tutaj, że projekt ten został uzgodniony z licznymi ośrodkami społecznymi, zawodowymi i politycznymi. W pierwszym rządzie projekt ten został uzgodniony ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, czynnikami tej sprawy najbliższym, fachowym i najbardziej kompetentnym.

Istnieje w Polsce niestety jeszcze taki objaw, że pokaźna liczba dzieci pozostaje poza szkołą i nau-



ką. Dłużej taki stan nie może być tolerowany. Szkoła podstawowa musi być powszechna bez wyjątku. To jest zadanie pierwsze z pierwszych, najważniejsze z ważnych.

Do wielkich państwowych problemów należy kwestia zwalczania analfabetyzmu. Plagę tę trzeba zwalczać systematycznie. Będziemy mieli z tym roboty na parę lat. Zwalczanie analfabetyzmu to problem upowszechnienia kultury, problem doboru właściwej książki, problem biblioteczny i problem rozprowadzania książki. Musimy także włożyć olbrzymi wysiłek i większą część funduszy na rozbudowę szkół wyższych, laboratoriów i pracowni. Musimy dbać o poziom naszych uczelni.

Od roku przyszłego nastąpi likwidacja klasy 8. Jest to problem bardzo ważny, podkreślam jednak, że jest on ważny jedynie psychologicznie, społecznie należy do spraw nikłych. Bardzo ważnym elementem reformy musi być przebudowa sieci szkół średnich. Istnieją one niemal wyłącznie w dużych miastach i są trudno dostępne dla dzieci z małych ośrodków. Muszą istnieć także na peryferiach bliżej wsi i osiedli robotniczych.

Płace nauczycielskie nie są wystarczające, ale wiemy dobrze, co jest przyczyną tego stanu rzeczy i wierzymy głęboko, że droga, którą obraliśmy do poprawy, jest najkrótsza i najbardziej zgodna z interesami państwa. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że realna wartość plac była w 1946 r. wyższa niż w roku 1945, a w 1947 r. wyższa niż w 1946. Istnieją wszelkie dane, że sytuacja w roku 1948 osiągnie dalszą poprawę. Stać się to może bez podważenia naszego systemu gospodarczego tylko równoległe do wzrostu masy towarowej na rynku. Inaczej podwyżka byłaby iluzoryczna i prowadziłaby do inflacji.

Żyjemy w niełatwych, ale szczęśliwych czasach. Mamy tysiące trudności, z którymi musimy skutecznie walczyć. Musimy je łamać i łamiemy. Musimy pracować wiele. Naród sam się rządzi i sam buduje sobie lepszą przyszłość. Nie ma takiej siły, która mogła by się przeciwstawić wyzwolonemu społeczeństwu.

W dalszym ciągu przemówienia minister Skrzyszewski scharakteryzował zasady nowego projektu reformy szkolnej.

Punkt pierwszy reformy stanowi rzetelne wykonanie powszechności nauczania podstawowego, przez likwidację obwodów bezszkolnych oraz przez objęcie nauką szkolną młodzieży pozostającej poza szkołą i nauką. Chodzi tu głównie o dzieci wiejskie.

Punkt 2 stanowi likwidację szkół niżej zorganizowanych, tzn. szkół o jednym nauczycielu.

Punkt 3 stanowi dopilnowanie, aby dziecko w ciągu całego czasu nauki uczęszczało do szkoły i z każdym rokiem kończyło coraz to wyższą klasę od 1 do ostatniej.

Punkt 4 to podniesienie poziomu nauczania i wychowania. Chodzi tu przede wszystkim o podniesienie kwalifikacji nauczycieli szkół w ogóle a nauczycieli szkół podstawowych w szczególności.

Punkt 5 odnosi się do zwalczania analfabetyzmu w Polsce. Systematyczne zwalczanie analfabetyzmu wymaga kilku lat. Łączy się to z upowszechnieniem kultury.

Punkt 6 obejmuje upowszechnienie szkół średnich, zarówno ogólnokształcących jak przede wszystkim szkół zawodowych. Wiąże się z tym udostępnienie szkoły średniej dla dzieci robotniczych, chłopskich i tych grup inteligencji pracującej, które miały utrudniony dostęp do szkoły średniej. Chodzi tu ponadto o rozbudowę sieci szkół średnich.

W punkcie 7 minister podkreślił konieczność odbudowy nauki polskiej przez rozbudowę uniwersytetów, politechnik, instytucji naukowych.

Wreszcie punkt 8, odnoszący się do wyższych uczelni podkreśla potrzebę rozszerzenia liczby młodzieży robotniczej i chłopskiej w szkołach wyższych i objęcie tej młodzieży konkretną opieką.

„Rząd demokracji ludowej — powiedział min. Skrzyszewski — chce postawić i postawi pracownika oświatowego na takiej wysokości, na jakiej nie stał nigdy w historii naszego narodu. Może się to dokonać i dokonuje się wysiłkiem całego społeczeństwa, które odbudowuje i rozbudowuje swoją gospodarkę, kładąc w ten sposób podwaliny pod lepszą przyszłość“.

Minister podkreślił dalej wielką rolę Związku Nauczycielstwa Polskiego w wykonaniu zadań związanych z reformą i rozwojem szkolnictwa. Doświadczenie, które ZNP posiada w dziedzinie doskonalenia oraz kształtowania społeczno-ideowej postawy swoich członków, winno być oddane służbie nowej szkoły polskiej oraz ideologii demokracji i państwa ludowego.

Kończąc swoje przemówienie minister powiedział: „Życzę Wam z całego serca, abyście na obecnym zjeździe definitywnie zamknęli miniony okres w historii ZNP i rozpoczęli nowy okres wiernej służby narodowi i państwu ludowemu na szczęście i rozkwit wielkiej i potężnej, szczęśliwej i oświeconej — niepodległej, suwerennej i demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej“.

## REZOLUCJA

II Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu na piastowskiej ziemi, gdzie w nieustannej walce z naporem germańskim rodziło się i krzepło Państwo Polskie — obradując w atmosferze radości i dumy z pamiętnego na wieki zwycięstwa i powrotu Polski na dawne dziedzictwo, wyraża niezłomną gotowość usilnej pracy i walki o utrzymanie zdobytych krwią granic na Bałtyku, Odrze i Nysie, które Naród Polski uważa za ostateczne.

Związek Nauczycielstwa Polskiego potępia intrygi i zakusy imperializmu, jak również proniemieckie stanowisko Watykanu, zmerzające do rewizji naszych granic zachodnich. Zjazd wierzy, że w oparciu o siły zjednoczonej Słowiańszczyzny i walczącej o trwałą pokój demokracji, Polska odprze wszelkie próby naruszenia tych granic.

Naród polski, który w trudzie i znoju pracy tworzy zręby ustroju politycznego, społecznego, gospodarczego i kul-



turalnego demokracji ludowej, pragnie żyć i pracować w spokoju przez braterstwo ludów budować ład i sprawiedliwość, przez techniczny postęp — dobrobyt. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest przekonany, że polityka podżegaczy wojennych rozbija się o wzrastające siły współpracy, o solidarną postawę narodów miłujących pokój, wśród których Związek Radziecki zajmuje czołowe miejsce.

Nauczycielstwo polskie, stojąc na stanowisku międzynarodowej solidarności ludu pracującego, z całą energią popiera wysiłki rzesz zorganizowanych w Światowej Federacji Związków Zawodowych, które walczą w obronie pokoju i suwerenności narodów.

Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego wita serdecznie jedność narodu, wyrażającą się w dążeniu do organicznego zjednoczenia bratnich partii robotniczych oraz zespolenia partii chłopskich i w sojuszu chłopsko-robotniczym, jako fundamentie sił Polski Ludowej.

Nauczycielstwo związkowe śledzi z głębokim zainteresowaniem i pozytywnym stosunkiem procesy jednoczenia się organizacji młodzieżowych, ze szczerym uznaniem wita akcję Służby Polsce, która włącza milionowe rzesze młodzieży w ogólnonarodowy nurt pracy, otwiera młodemu pokoleniu szerokie możliwości nauki i przyczynia się do realizacji idei wychowania nowego człowieka, pełnowartościowego obywatela Polski Ludowej.

## Wysłane depesze

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Bolesław Bierut.

Warszawa — Belweder.

Obradujący w Poznaniu II (XX) Ogólnopolski Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego śle Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy najgłębszej czci i zapewnia, że w pracy nad wychowaniem nowego człowieka i rozwoju oświaty i kultury dla dobra i szczęścia Polski Ludowej, nie będzie szczędziło sił.

Przyrzekamy — w myśl Twoich wskazań, Obywatelu Prezydencie, że „w okresie, gdy rośnie głód wiedzy, rosną

Nauczycielstwo polskie wyrażając przekonanie, że wyniki rewolucyjnych przemian politycznych i gospodarczych mogą być utrwalone tylko przez upowszechnienie i uściszczenie oświaty i kultury, uroczystie zapewnia, że oddawać będzie nadal tej sprawie wszystkie swe siły. Równocześnie Zjazd apeluje do czynników państwowych i społecznych o dalszą wyteżoną mobilizację środków i energii dla planowego i systematycznego realizowania ustroju szkolnego, opartego o jednolitą, wysoko zorganizowaną i bezpłatną szkołę powszechną. Deklarując pilną gotowość pracy całego nauczycielstwa, Zjazd wzywa do likwidacji społecznej klęski analfabetyzmu, do usunięcia upośledzenia wsi na odcinku szkolnym, powszechnego udostępnienia książki oraz innych źródeł kultury masom ludu pracującego.

Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego w imieniu 100-tysięcznej rzeszy nauczycieli i pracowników oświatowych w Polsce pozdrawia gorąco Łużyczan zza Nysy, słowiański naród, który przez półtora tysiąca lat wytrwał w walce z niemieczyzną.

Nauczycielstwo polskie śle braterskie pozdrowienia wszystkim ludom świata z narodami greckim i hiszpańskim na czele, które bohatersko i nieustępliwie walczą z faszyzmem w imię ideałów wolności i demokracji, prowadzącej do socjalizmu.

potrzeby kulturalne w mieście i na wsi, rośnie znaczenie coraz lepszej szkoły” — będziemy budowali tę lepszą szkołę.

Wzywamy Twe, byśmy się stali czołowym hufcem siewców i budowniczych kultury narodowej, podejmujemy z największą gotowością dumni z wyróżnienia, jakie postawiła przed nami historia, dumni z zaufania i wiary, jakie pokładasz, Obywatelu Prezydencie, w nauczycielstwie polskim.

Zakusom wstecznicstwa na młodzież polską przeciwstawimy niezłomną waleczność i odwagę, w walce o pogłębianie w pracy wychowawczej zasad postępu i Demokracji Ludowej.

Prezydium Zjazdu

Ob. Marszałku, słowa najwyższego uznania i podziwu dla bohaterskiej Armii Polskiej, której żołnierze własną krwią budowali nasze dzisiejsze granice na Odrze i Nysie.

Prezydium Zjazdu

MARSZAŁEK POLSKI OB. MICHAŁ ŻYMIERSKI,  
WARSZAWA, MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

II (XX) Ogólnopolski Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu przesyła na Twoje ręce.

## APEL DO MŁODZIEŻY

Nauczyciele z całej Polski, Wasi przodownicy i wychowawcy, którym powierzone zostało wzbogacenie Waszych umysłów, kształtowanie Waszych serc i charakterów, zebrani na Ogólnopolskim Zjeździe ZNP w Poznaniu omówili podstawowe zadania stojące przed szkołą polską jako domnięta dziedzina ogólnonarodowego życia.

Część tych zadań spada i na Was — na czteromilionową rzeszę uczniów i uczennic szkół polskich.

Jesteście szczęśliwym pokoleniem, któremu dane jest w normalnych warunkach kształcić się i wyrastać na pożytecznych obywateli naszej ojczyzny.

Jesteście pokoleniem, przed którym odrodzona, na nowych założeniach ustrojowych oparta Polska — otwiera wielkie, nieograniczone możliwości, jakich nie miały pokolenia Waszych poprzedników.

Polska, która wróciła do starych piastowskich granic, starcie się państwem silnym, opartym na niewzruszonych fundamentach.

Ustrój demokratyczny usuwa wszelką krzywdę i wyzysk, wprzega olbrzymie siły i twórczy geniusz naszego narodu do budowania szczęścia naszej całej ojczyzny i wszystkich jej obywateli.

Wzrastacie w przełomowej epoce w naszych dziejach, w której naród polski uzyskał szanse odrobienia zaległości, może wysunąć się do rzędu przodujących krajów. Wszystkie dokonane zmiany i przeobrażenia zawdzięczamy bohaterskiej walce i wielkiemu wysiłkowi tego pokolenia, którego Wy stanięcie się następcami. W walce tej tak poważny udział brała również i młodzież.

Musicie okazać się godni tego dziedzictwa, okupionego milionami ofiar, jakie padły w walce o wyzwolenie.

Musicie okazać się godnymi następcami tego pionierskiego pokolenia, które na gruzach i zgłiszczach budowało i buduje nowe życie.

Wzywamy Was, abyście miłością i gorącym ukochaniem ojczyzny nie dali się prześcignąć tym pokoleniom, które udokumentowały to bohaterską walką i ofiarami.

Abyście umiłowali piastowskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, które po wiekach zmagania i niewoli zrosły się na zawsze z Macierzą.

Największą siłą i bogactwem narodu jest praca, jest twórczy wysiłek, który potrafi ubogą nawet ziemię przekształcić w kraj dobrobytu i szczęścia. Kraj nasz ma dość bogactw, aby pomnożone twórczą ręką człowieka zaspokoiły wszystkie nasze potrzeby.

Musicie przygotować się, aby wielkie dzieło przebudowy kraju przejąć z rąk obecnego pokolenia i poprowadzić je dalej, zbudować dom nasz jeszcze wyższy i jeszcze piękniejszy.

Uczcie się pilnie, aby stać się dobrymi inżynierami, Technikami, budowniczymi, rolnikami, nauczycielami i artystami.

Odrodzone Polska otwiera przed Wami wrota wszystkich uczelni. Hość uczącej się i studiującej młodzieży osiągnęła już cyfry, jakich nie znały nasze dzieje.

Poznać i rozumieć winniście organizację i ustrój odrodzonej Polski, aby wiedzieć, że z założeń demokracji ludowej płynie nasza siła.

Miliony pracujących we wszystkich zawodach i na wszystkich polach stały się w naszym ustroju gospoda-



rzem we własnym kraju i temu zawdzięczamy tak szybkie odzyskanie się z ruin, szybsze niż w jakimkolwiek kraju w Europie.

Znając współczesność będziecie wiedzieli, co w Polsce jest jeszcze do zrobienia, co jeszcze należy zmienić, zrozumiecie ogrom stojących przed Waszym pokoleniem zadań.

Poznać musicie historię Waszego narodu, Wasze pokolenie musi iść szybko z postępem, opanować bogatą nowoczesną wiedzę i technikę i wpruć je do pracy dla budowy silnej i bogatej Polski, a jednocześnie nie zrywać więzi z przeszłością, z najlepszymi szczytowymi osiągnięciami naszej bogatej tradycji kulturalnej. Musicie czerpać natchnienie od wielkich duchów walczących o wolność i postęp.

Walczyć musicie o nową moralną postawę człowieka, postawę na najtrwalszym fundamencie etycznym, opartą na zdolności poświęcenia jednostki dla dobra i szczęścia ogółu.

Życie w okresie wielkiego romantyzmu czynu, romantyzmu tworzenia nowych wartości materialnych i duchowych, kształtowania nowej postawy człowieka społecznego, człowieka, który nie może się kierować zasadami sobkostwa i egoizmu.

Szlachećny i płomienny zapal ustokrotni Wasze sily stanicie się pokoleniem, które nie uрони nie z wielkiej narodowej spuścizny, które poprowadzi dalej rozpoczęte dzieło ku Polsce wielkiej i szczęśliwej, ku Polsce, w której zasady demokracji przekute zostaną na pełne braterstwo milionów budowniczych szczęśliwej historii naszego narodu.

## W atmosferze obrad sejmu oświatowców

W dniu 24 maja 1948 r. zaroził się innymi niż zwykle gośćmi hall gmachu uniwersyteckiego w Poznaniu.

Od godziny 8 rano urzęduje tu Biuro II Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Przybywający Związkowcy pośpiesznie załatwiają ostatnie formalności związane z weryfikacją ich uczestnictwa w Zjeździe.

Wśród kolumn ze smakiem urządzone stoiska wielkich firm wydawniczych: Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia“, Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych i Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci także propaguje wydawnictwa własne.

Koleżanki z miejscowych komórek organizacyjnych ZNP szafarzują winem, surówką owocową, piwem i lemoniadą. Gazeciarze jak w wielkim mieście z pośpiechem sprzedają ostatnie nakłady dzienników. W hallu gwar... Szatnia przyjmuje okrycia. Za chwilę dopiero zacznie się Zjazd, wydarzenie w skali ogólnopolskiej, lecz cały aparat działa już sprawnie od kilku godzin.

Przed udekorowany flagami gmach i oznaczony napisem, że tu właśnie odbywa się Zjazd, zajeżdżają limuzyny, członkowie Zarządu Głównego wychodzą na powitanie gości. Do delegatów, którzy spotykają się ze znajomymi i przyjaciółmi po raz pierwszy od wielu lat i gwarzą, przewodniczący kieruje wezwanie, by wchodzili na salę i zajmowali miejsca. Aparatura dźwiękowa działa.

Diżurni oznaczeni opaskami ze znakiem ZNP na rękawach sprawdzają karty uczestnictwa i żądają legitymacji.

Aula Uniwersytetu Poznańskiego wypełnia się po brzegi. Na parterze i na piętrze niektórzy delegaci i goście stoją: zabrakło krzeseł.

Na Zjeździe oprócz 49 członków Zarządu Głównego są reprezentanci Sekcji zawodowych, 14 Okręgów, 22 Oddziałów Grodzkich i 18 ośrodków naukowych. Przybyło 287 prezesów Oddziałów Powiatowych, 88 członków Prezydiów Okręgów i 720 delegatów, razem 1095 osób, co stanowi 91,5% uprawnionych do głosu.

Z kresowego Okręgu Rzeszowskiego tylko jeden delegat nie przybył (98,5% obecnych), z Warszawskiego 2 (98%), z Olsztyńskiego tyle samo (95% obecnych), z Poznańskiego i Szczecińskiego po 3, z Toruńskiego 4, z Krakowskiego 5, z Łódzkiego i Kieleckiego po 6, z Lubelskiego 11, ze Śląsko-Dąbrowskiego 12 i Wrocławskiego 14.

Nad podium zajęтым przez Zarząd Główny w pełnym składzie — w otoczeniu barw narodowych — wielkie godło państwa na czerwonym tle przybranych złożonymi liśćmi wawrzynu i zielenią. Flaga polska i państw, które przysłały na Zjazd delegacje, zwisają ze ścian dokoła auli. Sala w kwiatach.

Wysłannicy piśm i agencji prasowych już pracują, choć nie padło ani jedno słowo i cała sala trwa w bezruchu i świątecznym nastroju ciszy. Tylko oni jedni, reporterzy, są tacy skorzy, bo stenotypistki tkwią jeszcze w uważnym oczekiwaniu, maszynistki w pokoju maszyn nie mają co wystukiwać, a ekipa Polskiego Radia tak samo należy do tego zespołu, którego zajęcie rozpocznie się od pierwszego zdania prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego Kazimierza Maja, który Zjazd otworzy, zagai i będzie nim w ciągu trzech męczących dni przewodniczył. Migają błyski magnezji fotoreporterów. I oni już rozpoczęli pracę na milczka.

Wchodzącego na salę Premiera wita hymn, zebrani wstają z miejsc.

Prezes Maj otwiera:

„Koleżanki i Koledzy! Obywatelki i Obywatele! Otwieram II Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, Zjazd historyczny, XX od początku istnienia Związku“.

Mikrofon przekazuje słowa głośnikom umieszczonym w różnych częściach gmachu, który rozbrzmiewać będzie głosami i echemi Zjazdu w ciągu trzech dni.

Przedstawiciele Komisji Centralnej Związków Zawodowych, sekretarz Bolesław Gebert i Stanisław Kwiatkowski, zajmują miejsca na podium, przy stole prezydialnym.

Prezes Maj wita gości i delegatów. Sala bardzo serdecznie wita oklaskami premiera, który przybył w otoczeniu ministrów Oświaty dra Stanisława Skrzyszewskiego i Pracy i Opieki Społecznej Kazimierza Rusinka oraz wice ministrów: Oświaty Wilhelma Garnarczyka i Kultury i Sztuki Włodzimierza Sokorskiego.

Komisję Oświatową Sejmu reprezentuje przewodniczący Karol Strzałkowski, Ministerstwo Obrony Narodowej mjr Ostrowski.

Prezes Maj zwraca się z powitaniem do wojewody poznańskiego Stefana Brzezińskiego, przewodniczącego WRN Zygmunta Piękniewskiego, prezydenta st. m. Poznania mgra Stanisława Sroki, rektora UP dra prof. Błachowskiego, Ludwika Pawłowskiego przedstawiciela Centralnego Związku Spółdzielczego i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Stanisława Żemisa z RTPD i Teodora Kaczyńskiego z CHTPD, Czesława Tarka ze



Związku Harcerstwa Polskiego, pos. Jaszczukową ze SOLK, płk. Wacława Pyszkowskiego z PCK, Stanisława Tazbira ze Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“, wiceministra Sokorskiego z TUR i innych przedstawicieli związków zawodowych, partyj politycznych i organizacji społecznych.

Wśród gości — prezes honorowy ZNP Czesław Wycech i dwaj nosiciele żywej czterdziestotrzyletniej tradycji ZNP, inż. Stefan Julian Brzeziński i Karol Klimek, członkowie honorowi ZNP, ludzie, którzy stali u kolebki organizacji, kiedy ona po ciemnej nocy powstańczej niewoli, z tęsknot do wolności, z dążeń proletariatu i chłopów do pełnego i sprawiedliwego życia oraz niepodległości w latach 1905 rodziła się.

Bardzo serdecznie zostali przyjęci goście zagraniczni: **Duszan Manica** z Bratysławy — wiceprezes Słowackiego Związku Nauczycieli i Profesorów, **Oldrich Sztelclain** — przewodniczący Wydziału Zagranicznego Czechosłowackiego Związku Pracowników Oświatowych, **Ante Miletić** — sekretarz Jugosłowiańskiego Związku Pracowników Oświatowych, **Henrik Zdeszar** z Lublany — prezes Słoweńskiego Związku Pracowników Oświatowych, **Ferenc Mérei** — dyrektor Instytutu Psychologicznego w Budapeszcie, poseł **Szandor Lukasc** — zastępca sekretarza generalnego Węgierskiego Związku Pedagogów, **Piotr Stajanov Iljev** — przewodniczący Wydziału Zagranicznego w Bułgarskim Związku Pracowników Oświaty i Kultury i redaktor gazety „Uczitelska Borba“, **dr Helena Nikołowa-Dymitrowa** — asystent uniwersytetu w Sofii, **Wangjo Mborja** — sekretarz generalny Związku Albańskich Pracowników Oświaty i Kultury, **Dhori Samsuri** — inspektor albańskiego Ministerstwa Oświaty, poseł **Ladislav Koubek** — prezes Czechosłowackiego Związku Pracowników Oświaty i Kultury.

Słowa powitania, kiedy Kazimierz Maj mówi o udziale Polaków w walce narodowej Węgrów w dniach Wiosny Ludów, o wkładzie nauczyciela Stambulińskiego w budowę nowego porządku w Bułgarii, pulsują najżywszą krwią.

Pamięć poległych w służbie Polski Ludowej nauczycieli, Piotra Józefa Gołaszewskiego z Golymina i Stanisława Milewskiego z Gąsocina, oraz nauczycieli zmarłych m. in. Ludwika Sudy — jednego z założycieli Związku i Maksymiliana Malinowskiego — twórcy „Zarania“ uczczono minutą milczenia.

Powitany długotrwałą, serdeczną owacją na mównicę wszedł premier Cyrankiewicz, którego prezes Maj poprosił do przemawiania. Premier powitał Zjazd imieniem rządu RP.

Wśród entuzjazmu zebranych przewodniczący Zjazdu odczytał odrębne pismo Prezydenta RP Bolesława Bieruta z życzeniami dla uczestników Zjazdu i członków ZNP. Cała sala powstała z miejsc i biła długotrwałe oklaski. Rozległy się krzyki na cześć Prezydenta Polski Ludowej i rządu. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Przemówienia zagranicznych gości, oklaski i okrzyki sali, dźwięki hymnów zamieniają się w przepiękną manifestację solidarności słowiańskiej i manifestację przyjaźni nauczycielstwa polskiego z nauczycielstwem krajów demokracji ludowej.

Przedstawiciele nauczycielstwa krajów zaprzyjaźnionych wręczyli upominki prezydium Zjazdu.

Nauczyciele Słowianie mówią rodzinnymi językami. Nie trzeba tłumaczyć na język polski. Sala rozumie. Tylko przemówienie Albańczyka i Węgra wygłoszone w języku francuskim tłumaczą na język polski.

Zjazd wysłał przyjęte przez aklamację depeche do Prezydenta RP i Marszałka Żymierskiego.

Nauczyciele radzieccy nadesłali depeche, w której serdecznie dziękują za zaproszenie i wobec niemożności przybycia, na co im warunki nie pozwalają, przekazują uczestnikom Zjazdu i całemu polskiemu nauczycielstwu serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Życzenia pomyślnych obrad i owocnej pracy nadesłali: marszałek Sejmu Ustawodawczego Władysław Kowalski, profesorowie: Władysław Heidrich z Krakowa, Kazimierz Sośnicki z Torunia, Zarządy Główne Związków Zawodowych; Pracowników Sądowych i Prokuratorów, Pracowników Handlowych i Biurowych, Pracowników Polskiego Radia, Pracowników Spółdzielczych.

Na zakończenie pierwszego dnia, który wypełniły do reszty przemówienia powitalne ministrów i wiceministrów: Skrzyszewskiego, Sokorskiego, sekretarza KCZZ Geberta, reprezentantów partyj politycznych: Władysława Bienkowskiego PPR, Józefa Dębskiego PSL, ministra Kazimierza Rusinka PPS, wiceministra Wilhelma Garnarczyka SL, rektora Kulczyckiego SD, Idziora SP — Wojciech Pokora odczytuje tekst rezolucji, którą sala wita, przerywa oklaskami i jednocześnie przyjmuje. tk.

## Wyjątki z przemówień

### Postawa nauczycielstwa polskiego

(z przem. wiceministra Kultury i Sztuki Włodzimierza Sokorskiego)

Mam zaszczyt w imieniu ministra Kultury i Sztuki, własnym i w imieniu TUR powitać dzisiejszy zjazd ZNP, który jest niewątpliwie jednym z najbardziej doniosłych wydarzeń kulturalnych w Polsce. Nie ulega żadnej wątpliwości, że nauczycielstwo polskie należy do najbardziej świadomych, do najbardziej twórczych elementów, budujących nową kulturę polską. Musimy z tej trybuny jasno i otwarcie podkreślić wielką, doniosłą historyczną rolę nauczycielstwa polskiego. Musimy podkreślić jego ideową postawę. Nauczycielstwo polskie, jego umiłowanie zawodu, jego ofiarna praca, jego poczucie odpowiedzialności za losy kultury polskiej zasługuje na najwyższy szacunek i najwyższe uznanie. Ta ideowa po-

stawa nauczycielstwa polskiego posiada swoje długie korzenie historyczne. Ta ideowa postawa wyrosła jeszcze w walce o niepodległość Polski, w walce o postępowe oblicze kultury polskiej, w walce z okupantem niemieckim. Postawa ta wyrosła w trudnej walce o nową kulturę w Polsce, o dusze nowego obywatela polskiego. Niezależnie od trudnych warunków materialnych i ciężkiej pozycji, w której nauczyciel niejednokrotnie się znalazł, nie potrafiło złamać nauczycielstwa polskiego, które zachowało swą ideową pełną ufności postawę.

My, drodzy koledzy, posiadamy wielką szansę historyczną. Wiemy o tym, że narody wydzwigają się na przód, które reprezentują najbardziej postępowe formy gospodarcze i społeczne, formy, które drogą rewolucjo-



nizmu przeobrażają kraj i wchodzą na nowe tory rozwoju.

Naród polski pod tym względem posiada szanse specjalne. Naród nasz wsparty jest o potężną tradycję wiary, wiary narodowej, wiary w romantyczność, w siłę

własnego społeczeństwa. Jeżeli potrafimy narodowi naszemu do naszej romantycznej wiary przeszczepić ideę wolności — wolności prawdziwie pojętej — to pewien jestem, że wstąpimy na czołowe miejsce narodów idących po tej linii rozwoju.

## Aktywizacja społeczna nauczycielstwa

(sekretarz KCZZ Bolesław Gebert)

Okres działalności od zjazdu bytomskiego do zjazdu dzisiejszego jest okresem rozwojowym, jest okresem łączenia się z ogólnym rytmem ruchu zawodowego. Przede wszystkim należy podkreślić duży wzrost liczby członków ZNP i skupienie ogółu pracowników oświatowych w jednej organizacji, gdy przed wojną poza ZNP było jeszcze 6 odrębnych organizacji nauczycielskich. Ten stan rzeczy należy do przeszłości.

Drugim dodatnim momentem działalności ZNP jest powstanie Sekcji Administracji Szkolnej i włączenie wszystkich pracowników szkolnych — niezależnie od funkcji i stopnia wykształcenia — w szeregi ZNP. Jest to proces demokratyzacji Związku. Ułatwi on rozwiązywanie wszelkich spraw oświatowych na szerokiej bazie społecznej.

Sprawa poprawy bytu nauczycielstwa była i jest stałą troską KCZZ. W swym dążeniu do uregulowania tego trudnego problemu ZNP był z nami w stałym kontakcie. KCZZ, uznając w hierarchii potrzeb państwowych na pierwszym miejscu kwestię odbudowy przemysłu i zwiększenia produkcji we wszystkich dziedzinach, równocześnie stawiała postulat odpowiedniego wyposażenia nauczycielstwa polskiego, aby mogło ono z całym spokojem, bez oglądania się na dodatkowe zajęcia, poświęcić się pracy nad realizacją szczytnych haseł oświaty demokracji ludowej.

Pozostała jeszcze dziedzina politycznego uświadczenia mas nauczycielskich, która — jak dotąd — leży prawie odłogiem. Poza nielicznymi kursami krótkotrwałymi — zresztą często o kierunku zawodowym i czasem tylko o kierunku ideowo-programowym — nie widać

było poważnego planu w ideologicznym szkoleniu nauczycielstwa. A przecież właśnie nauczyciel musi być dobrze zorientowany w dokonanych przemianach rewolucyjnych w kraju, bo — jak powiada Marx — „wychowawca sam musi być wychowany“, aby móc wychować innych.

Realizacja nowej ustawy szkolnej, wprowadzającej w życie jedenastoletnią szkołę, wymaga coraz więcej wysokokwalifikowanych nauczycieli. Wymaga tego demokratyczna szkoła, która w nowej Polsce musi stanąć na wyższym poziomie.

Wpływ żywiołu drobnomieszczańskiego, jak wiadomo, są silne jeszcze wśród nauczycieli. Nacisk tego żywiołu odrywał nauczyciela od żywotnych spraw nowej rzeczywistości polskiej. Aktywizacja społeczna nauczyciela — to najbardziej skuteczna droga do przezwyciężenia przesądów o fikcyjnej niezależności oświaty od polityki. Pamiętajmy, że najwymowniejszym dowodem demokratycznej postawy społecznej nauczyciela jest wzrost jego roli wychowawczej i wagi gatunkowej w życiu narodu.

Związki zawodowe walczyły zawsze o prawo do nauki, do książki, do kultury dla ludu miast i wsi. Dziś ten postulat realizujemy. Dziś w dobie walki o szczęśliwe jutro naszego narodu, robotnik, chłop i inteligent idą wspólną drogą.

Przy harmonijnym współdziałaniu wszystkich związków zawodowych, a więc i przy współdziałaniu ZNP w masowym ruchu zawodowym, chodzi o to, aby Polska stała się krajem dobrobytu powszechnej oświaty i kultury dla wszystkich jej obywateli.

## Wspólna droga i wspólne cele

(min. Kazimierz Rusinek z PPS)

Sprawy kultury, sprawa nauki i sprawy oświaty nigdy nie były i nie są wewnętrzną sprawą samych nauczycieli. Dlatego pozwolicie, Koleżanki i Koledzy, że Zjazd wasz powitam jak nasz wspólny Zjazd, bo wspólną była droga i wspólną była walka o nową Ludową Polskę, o nową demokratyczną szkołę, o nową kulturę... Tajne nauczanie, strajki szkolne i czynny udział w ruchu rewolucyjnym, oto aktywa nauczycielstwa w walce o Niepodległość.

Na obecnym etapie Polska Ludowa w wasze ręce oddaje i powierza człowieka. Przytoczę parę słów, jakie pamiętamy, że instytucje zwalczone politycznie mogą odżyć i zapanować na nowo, lecz instytucje zwalczone moralnie, są umarłe naprawdę. I dlatego wy, nauczyciele, powinniście tworzyć nowego człowieka, nie z nowymi pojęciami, ale człowieka z nowym charakterem.

Wiemy, jak wielkie są przed nami zadania, mamy świadomość odpowiedzialności, jaka na nas ciąży.

Jedność w obozie robotniczym, jednolity front chłopsko - robotniczy, koncepcja bloku demokratycznego — oto źródła siły narodu, trwała podstawa Polski Ludowej i jej dalszego zwycięskiego marszu.

Nie powtórzymy błędów okresu minionego i nie powtórza się już próby obcej interwencji państw kapitalistycznych, jak to było po pierwszej wojnie światowej.

Każdej interwencji, która by podejmowała próbę obalenia naszego ustroju i pragnęłaby odebrać władzę ludowi pracującemu, przeciwstawimy siłę zjednoczonego narodu. I nie ma takiej potęgi na świecie, która by była zdolna do rozerwania naszych sojuszków ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej, nie ma takiej potęgi, która by zmieniła nasze granice zachodnie, która odebrałaby nam nasz Wrocław, nasz Szczecin, nasz Gdańsk i nasz Olsztyn. Nie ma takiej siły, która by mogła zmienić kierunek naszej drogi wiodącej ku socjalizmowi.



Zdajemy sobie sprawę z odległości, jaka jeszcze leży pomiędzy naszymi założeniami programowymi a możliwościami pełnej realizacji. Nie zamykamy oczu na braki i niedociągnięcia: widząc światła widzimy także cienie naszej rzeczywistości. Ale na podstawie dotychczasowych osiągnięć realizować będziemy rasze słuszne koncepcje społeczno - polityczne, i jak to powiedział tow. Wiesław: „budując nową Polskę, budować będziemy dzieło do-

kre i trwale“. Wielką rolę w tym dziele ma do odegrania organizacja nowego szkolnictwa. Musi być w harmonii z hasłami politycznymi Polski Ludowej tworząc nową moralność, nową etykę i nowe pojęcie pracy... W tej realizacji niezwykłą ciężkość stanowią sprawy kulturalne i sprawa wychowania nowego człowieka. Rewolucja, jakiej dokonaliśmy i dokonywać będziemy, otwiera drogę do prawdziwej oświaty i kultury.

## Wiele się zmieniło w ZNP (poseł Władysław Bienkowski z PPR)

W imieniu Komitetu Centralnego PPR witam II w Odrodzonej Polsce, a XX w historii swojej, w historii Związku Nauczycielstwa Zjazd Ogólnopolski Delegatów. Witam was w imieniu tej partii, która pierwsza w podziemiach okupacyjnych podniosła wysoko sztandar walki o niepodległość, która pierwsza rzuciła hasło walki o demokrację ludową, skupiona wokół polskiego programu o wydarcie spod wpływów wrogich reakcyjnych sił narodu polskiego, który chciał walczyć o lepszą i doskonalszą Polskę.

Witam was w imieniu tej partii, która pierwsza rzuciła hasło organizacji tego właśnie ustroju, którego współtwórcami i współautorami jesteśmy my wszyscy i może wy w pierwszym rządzie, koleżanki i koledzy.

W toku przemówień powitalnych parokrotnie przewijało się wspomnienie pierwszego zjazdu w Odrodzonej Polsce, zjazdu odbytego w Bytomiu i dziś słuchamy głosów, jakie padają z tej trybuny. Kiedy słuchamy oddźwięków tych głosów na sali, zanim wy jeszcze zabraliście głos jako właścicieli gospodarze, jako uczestnicy tego zjazdu, można było już w atmosferze tej sali wyczuć i zrozumieć, że od 1945 r. zmieniło się w Polsce wiele i wiele zmieniło się w Związku Nauczycielstwa Polskiego. I dobrze jest, by przed obradami, zanim wy tutaj podsumujecie wasze osiągnięcia i wytyczycie sobie zadania na jutro, przypomnieć co się zmieniło. Był okres, w którym Demokracja Ludowa znajdowała się jeszcze u progu i borykała się z największymi trudnościami, walczyła z trudnościami — zdawało się — nieprzezwyciężonymi. Wtedy w wielu ludziach było zwątpienie. Wtedy kiedy jeszcze echa wojny pokutowały i trudno było odróżnić prawdę od fałszu. Trzeba powiedzieć, że wasz zjazd dzisiejszy ma wielkie zadanie do wykonania, zjazd ten ma zadokumentować, że zmieniło się wiele, że dokonało się olbrzymie przeobrażenie nie tylko na odcinku odbudowy gospodarczej w kraju, nie tylko w tym, że kraj, który był trzy lata temu rumowiskiem,

dziś jest żyjącym, tętniącym organizmem, ma zadokumentować jeszcze i to, że w umysłach i sercach ludzkich zapanaowała nowa wiara, że demokracja ludowa stała się rzeczywistym hasłem, stała się sztandarem dla całego narodu polskiego. Nie jest tajemnicą, że wrogie antydemokratyczne siły bardzo długo liczyły na oparcie wśród inteligencji polskiej, liczyły na to, że inteligencja polska, jako najsilniej związana z tradycją, jako tę tradycję najlepiej znająca, będzie się długo przeciwstawiała nowemu porządkowi i nowej treści życia. I w tym właśnie kierunku opanowywania sytuacji szły wysiłki reakcji krajowej i zagranicznej. I zdawało się, że te kalkulacje mają jakąś realną podstawę. Zjazd bytomski był właśnie tym zjazdem, w którym zarysowała się jeszcze wyraźna sprzeczność między tym, co się robiło i kształtowało w tej doniosłej kwestii, jaką jest nauczycielstwo. Wynikła paradoksalna sytuacja: ten nauczyciel, który stanął do pracy, orał nie otrzymując w zamian wynagrodzenia, które by choć w drobnej części pokrywało koszty jego utrzymania, rozpoczął w szkole nauczanie polskich dzieci, a nie umiał czy nie chciał dostosować się do nowej rzeczywistości polskiej, nie śmiał krzyknąć: to jest to, o co walczyłem, o co przelewałem krew. Ale od tego czasu zmieniło się wiele. Musimy powiedzieć, że rachuby sił wrogich, reakcyjnych, antydemokratycznych, rachuby na pozyskanie inteligencji polskiej zawiodły. Te przeobrażenia, jakich świadkami jesteśmy w ciągu ostatniego okresu, przynajmniej półtora roku świadczą o tym, że inteligencja polska nie tylko coraz silniej, szerzej, zwarciej, masowo łączy się, ale chce być wyrazem tych przeobrażeń, wynikłych z wysiłku mas pracujących. Zjazdu tego słucha cała Polska, słuchają masy pracujące Polski, te masy pracujące, które stanęły do wielkiego trudu dźwignięcia Polski z gruzów w trudnych warunkach, chcąc usłyszeć od was, którzy kroczyście na ich czele, że jesteście ich nauczycielami, nauczycielami nowych prawd.

## Wychowanie nowego pokolenia chłopów (Jan Dębski z PSL)

Ruch ludowy ma z nauczycielami, zwłaszcza na wsi, ze szkołą, z organizacją nauczycielską dawne i trwałe powiązania ideowe, ma i miał wspólne dążenia i wspólne troski. Historia ruchu ludowego, historia walki chłopów o prawo, o oświatę, o sprawiedliwy podział majątku narodowego — wiąże się z historią walki nauczycieli o powszechną, jednolitą szkołę. Walki o pozycję szkoły i ich własne w społeczeństwie. Historia ruchu ludowego zapisana jest ofiarnym życiem i pracą wielu bardzo wybitnych nauczycieli, którzy dla sprawy chłopskiej uczynili wiele, wnieśli do polityki ludowej dużo treści ideowo-

programowej. Wielką jest zasługa nauczycieli ludowców, najczęściej wychowawców, a nie żadnych władz przywódców, że na wsi ginął i analfabetyzm obywatelski, i polityczny.

Ruchowi ludowemu, nauczycielowi na wsi, szkole zawdzięczamy, że czasu drugiej Rzeczypospolitej chłop wielką gromadą wyszedł z opłotków wiejskich na szeroki gościniec życia Polski, że chłopci tą wielką gromadą, zwłaszcza gdy jednoczyli się w jednym stronnictwie, walczyli o prawa dla całego świata pracy. Ruchowi ludowemu i nauczycielowi - wychowawcy zawdzięczamy,



że czasu drugiej wojny światowej chłopci bili się za Polskę z najeźdźcą germańskim, we wszystkich organizacjach wojskowych, na wszystkich frontach — w kraju i na obczyźnie — że po raz pierwszy w dziejach Polski — stworzyli własne oddziały zbrojne — Bataliony Chłopskie.

Najważniejszym zadaniem nauczyciela na wsi jest praca, która zmierza do podniesienia na wsi cywilizacji

i kultury. Najwyższy już czas, by wszystkie dzieci wiejskie miały szkołę podstawową, najwyższy czas, by cała młodzież chłopska mogła dla siebie — a z korzyścią dla społeczeństwa zdobyć zawodowe wykształcenie.

Najcenniejszą pracą nauczyciela na wsi jest wychowanie młodego pokolenia chłopów, rozbudzenia w duszach młodzieży obrazu Polski o najlepszym ustroju, o najdoskonalszych formach życia.

## O szkołę zawodową dla wsi

(wicemin. Wilhelm Garnarczyk z SL)

W imieniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego serdecznie was pozdrawiam i życzę pełnego powodzenia w pracy Zjazdu dla dobra oświaty i nauczycieli polskich oraz dla dobra polskiego ludu. Jako przedstawiciel Stronnictwa Ludowego chciałbym wam w krótkich słowach nakreślić te bolączki, jakie wieś polska ma przed sobą i których rozwiązanie my chłopci widzimy tylko u was. Dzięki dużym zmianom, jakie w naszej Ojczyźnie zaszły, zmieniła się rola społeczna chłopca polskiego. Z niewolnika przedwojennego obszarnika chłop polski zarówno z klasą robotniczą, jak i inteligencją pracującą stał się gospodarzem kraju.

Ta zmiana pociąga za sobą korzyści przebudowy jego psychiki, jakimi obszarnik i klika obszarnicza wmawiała w chłopca poczucie niższości, jakimi wmawiali, że chłop stworzony jest tylko do pracy, a do rządzenia stworzona jest jakoby inna warstwa o błękitnej krwi. Dzisiaj wieś polska pragnie widzieć swe dzieci o wysokim poczuciu odpowiedzialności społecznej za obecne i przyszłe losy Polski.

Pragniemy, aby synowie i córki chłopów, którzy będą musieli wyjść do miast, aby wychodzili jako siły pożądane, siły fachowe. Trzeba doprowadzić, aby chłop doceniał potrzebę szkolnictwa zawodowego. Sprawa ta nie jest postawiona w ten sposób, jak być powinna. Chłop

polski w swej masie nie ma jeszcze przekonania do szkoły zawodowej. Ja, jako pracownik oświatowy w ministerstwie, wiele miałem trudności, kiedy chciałem założyć szkołę zawodową na wsi, a chłopci chcieli szkoły ogólnokształcącej, inaczej mówiąc — gimnazjum.

Słowo gimnazjum ma dla chłopca jeszcze magiczne znaczenie, przekazane mu jako spuścizna obszarnika. Chłop nie rozumie tego, że nauka w gimnazjum nie daje mu tego, co dać powinna. Obok szkół ogólnokształcących, przede wszystkim dla chłopca, powinna powstać szkoła zawodowa. Mamy wreszcie poważną bolączkę na wsi, jak również w mieście — zagadnienie analfabetyzmu. Walka z analfabetyzmem literowym oraz tzw. analfabetyzmem wtórnym, to jest poważna praca czekająca na was, koledzy, która bez waszego udziału nie będzie mogła być należycie prowadzona. Na was czeka wieś, jako na przywódców, którzy wieś polską poprowadzą ku lepszej przyszłości. Na wsi spotykamy dużo ciemnoty. Nie jest winna wieś, winien jest kler, obiecujący dobrobyt dopiero po śmierci. Dziś w wielu wypadkach wieś jest nieufna, bo była bałamucona. Jeżeli nauczyciel zbliżyłby się do wsi i będzie pracował ze wsią i stanie się działaczem może być pewien uznania ze strony chłopca. W tej pracy dla dobra wsi życzę koleżankom i kolegom w imieniu S. L. pomyślnego powodzenia.

## Nauczyciel bojownikiem nowej rzeczywistości

(rektor Stanisław Kulczycki z SD)

Z ramienia Stronnictwa Demokratycznego przemówił wiceprzewodniczący Naczelnej Rady S. D. — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr Kulczycki.

„Mam zaszczyt powitać Zjazd Delegatów ZNP w imieniu naczelnych władz Stronnictwa Demokratycznego. Stronnictwo nasze w swoich szeregach zreszta poważną liczbę nauczycieli, dlatego też znamy dokładnie warunki pracy i bolączki nauczycielstwa. Jako jedni z pierwszych wysunęliśmy postulat poprawy bytu na-

uczycielstwa polskiego. Uważamy, że nadszedł już czas, aby sprawy kultury i oświaty w Polsce znalazły się na pierwszym miejscu w trzecim roku realizowania Planu Trzyletniego.

W zamian za to stronnictwo nasze wymagać będzie od swych członków, jak i od całego nauczycielstwa, ażeby w pracy swojej nad odbudową i przebudową Polski byli nie tylko pracownikami, ale i bojownikami nowej rzeczywistości“.

## Oświata — droga do lepszej przyszłości

(Stanisław Idzior z SP)

Wierzmy mocno, że nasze nauczycielstwo spełni swoją misję cywilizacyjną tak, jak dotąd spełniało.

Trzeba jednak stworzyć nauczycielstwu naszemu odpowiednie warunki materialne, które pozwolą na realizację postawionego zadania. Od nauczyciela przepracowanego i obciążonego ogromem własnych kłopotów nie można żądać więcej, aniżeli on w tych warunkach dać może. Stan ten musi doznać szybkiej poprawy, bo sprawa bytu nauczycielstwa odbija się niezaprzeczalnie na wykonaniu programu szkolnego.

O ile o potrzebie poprawy sytuacji materialnej nauczycielstwa tak wyraźnie mówię, to nie dla zdobycia taniego poklasku. Stronnictwo Pracy wchodzące w skład

koalicji rządowej zdaje sobie sprawę z trudności powojennych kraju, które dźwigać musi demokracja polska, ale twierdzi, że sprawa oświaty, a z tym potrzeba poprawy bytu materialnego nauczycielstwa jest tak ważna, że musi obecnie znaleźć rozwiązanie jako jedna z pierwszych.

Życzę zjazdowi, aby wyniki obrad wpłynęły na pomyślne uregulowanie Waszych żywotnych spraw, a nadto, aby pozwoliły na takie sformułowanie potrzeb reformy oświatowej, która w historii zapisana będzie jako idealne dzieło naszej młodej Demokracji Ludowej, prowadzące Polskę poprzez oświatę do lepszej przyszłości i do pokoju świata.



## Przemówienie prezydenta miasta Poznania

W imieniu społeczeństwa poznańskiego witam Sprawozdawczy Zjazd ZNP. To społeczeństwo odnosi się ze szczególną sympatią do nauczycielstwa polskiego, które stanowi jedną z działających warstw w dziedzinie odbudowy oświaty i kultury. Na odcinku tym nauczycielstwo położyło wielkie zasługi. Pamiętam, w jakich po wyzwoleniu warunkach, nauczycielstwo pracowało, organizowało szkoły. Jeżeli dziś warunki się zmieniły, jest to zasługą nauczycielstwa pracującego z władzami rządowymi. Wyniki współpracy są duże. Poznań do

tej pory przeprowadził remont wszystkich szkolnych budynków w liczbie ponad 60, budując 3 nowe szkoły i przeznaczając na ten cel pół miliarda złotych. Cyfry te mówią same za siebie. Mówią one jeszcze więcej. Wskazują one na to, że społeczeństwo poznańskie więcej wydało na oświatę aniżeli przez 20 lat do września 1939 r. Wierzymy, że pomimo jeszcze trudnych warunków, przy takim zapale pracy będziemy stale posuwać się naprzód, wywalczając sobie przez to lepsze warunki pracy i bytu.

## Nadesłane pozdrowienia

Od zarania swego istnienia Ruch Ludowy miał w swych szeregach wielu nauczycieli, pragnących doprowadzić wieś polską do lepszego jutra. Wszak w kilka lat po pierwszej wojnie światowej radykalny ruch ludowy — „Wyzwolenie” — nazywany był przez przeciwników partią nauczycielską ze względu na znajdującą się w niej sporą ilość poważnych działaczy — nauczycieli. I dzisiaj mamy w Stronniczym Ludowym potężną wielotysięczną armię nauczycielską.

Musimy wychować dla Polski Ludowej nowy typ obywatela, świadomego swych praw i obowiązków. Jak najpełniejsze i jak najszybsze wykonanie tych zadań zależy przede wszystkim od Nauczycielstwa.

W tej trudnej i bardzo odpowiedzialnej pracy życzę Nauczycielstwu polskiemu w imieniu Stronnictwa Ludowego i swoim własnym pełnego powodzenia.

Sekretarz Generalny S. L.  
(—) A. Korzycki

Po wszystkie czasy nauczyciele jako nosiciele oświaty mieli wielkie zadanie do spełnienia.

W Polsce, na przestrzeni dziejów nazwiska wielkich reformatorów należą do stanu nauczycielskiego.

W okresie zaborów nauczycielstwo ma „złotą kartę” zapisaną na swoją chwałę i chwałę narodu.

W okresie Polski Niepodległej Związek Nauczycielstwa Polskiego skupiał elementy reformatorskie, torując drogę myśli demokratycznej na trosce o prawa do nauki dzieciom chłopów i robotników. Okupacja okryła chwałą nauczycielstwo — stali w pierwszych szeregach przez tajne nauczanie i pomoc niesioną młodzieży.

W Polsce Ludowej znaczenie nauczycielstwa nabrało specjalnej wagi. Okres wojenny obniżył poziom moralny młodzieży, zwłaszcza pijaństwo zaciążyło katastrofalnie na psychice pokolenia. Pijaństwo stało się klęską narodową — pomoc całego narodu stała się nakazem.

W pierwszym szeregu stanie nauczycielstwo powołane do tej zaszczytnej roli „z wieku i urzędu”.

Nauczyciel — to ambasador Polski Ludowej i jej nakazów w najmniejszej osadzie i wiosce. Ratowanie młodzieży i dzieci — to nakaz, od którego nie ma odwołania. Składam Nauczycielstwu wyrazy czci i poważania, — życzę, żeby w walce z pijaństwem zajęli czołowe pozycje.

Dorota Kluszyńska

Zarząd Główny Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyce „Prolet” wyraża Komitetowi Prezydialnemu Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego podziękowanie za serdeczne, pozytywne ustosunkowanie się wobec problemu Łużyc, zawarte w powyższej rezolucji Zjazdu. — Cieszymy się, że Zjazd Delegatów Z. N. P. — reprezentujący stu tysięcy rzeszę nauczycieli, tych, którzy w ciężkiej pracy kulturalno-oświatowej budują zreby nowej rzeczywistości — zajmuje tak przychylną postawę wobec problemu Łużyc i ich bohaterstwa. W chwili, kiedy naród łужицьki zdobył autonomię kulturalną i stanął wobec możliwości dużych osiągnięć w tej dziedzinie życia — słowa zawarte w rezolucji Zjazdu nabierają charakteru manifestacji uczuć sympatii i solidarności wobec bratniego, słowiańskiego narodu.

Jesteśmy przekonani, że pozdrowienia, skierowane do Łużycan, odbiją się żywym echem wśród naszych braci z za Nisy łужицьkiej.

Z łужицьkim pozdrowieniem „Bożemje!”

## Nowy statut

Do poważniejszych osiągnięć ostatniego (XX) walnego zjazdu delegatów zaliczyć należy wysiłek skupiony wokół nowego statutu ZNP. Sam akt jego uchwalenia na zjeździe poprzedziły żywe dyskusje zarówno na posiedzeniach komisji statutowej zjazdu, jak przede wszystkim długie, gorące debaty charakteru koncepcyjnego na wcześniejszych „robotniczych” komisjach, powołanych do życia przez, poprzedzające zjazd, plenarne zebrania Zarządu Głównego naszego Związku.

Okres, w jakim wypadło działać Związkowi w trakcie minionej kadencji, nie był oparty w dostatecznym stopniu o literę postanowień statutowych i regulaminowych, które legalizowałyby prace i poczynania poszczególnych ogniw i organów organizacyjnych oraz gruntowały w określony sposób świadomość związkową szerokich mas członkowskich.

Był to okres niewątpliwie rewolucyjny. Statut bytomski już w dniach swoich narodzin stracić musiał możli-

wość oddziaływania, bowiem nie stał się wyrazem idących przeobrażeń, nie wychodził na ich spotkanie, a przeciwnie, niektórym z nich nawet zdecydowanie zamykał drogę. Stąd Zarząd Główny, ożywiony coraz silniejszą wolą włączenia naszego ruchu w całość prac i dążeń, przyswiecających rewolucyjnemu marszowi polskiej klasy robotniczej i zespolonemu z nią jednolitemu ruchowi zawodowemu, widział się zmuszony łamać powstałe zatory i wyprowadzić w ten sposób Związek z zaułków chwilowej niewiary i oportunistów.

W wyniku zrozumienia tych wyższych konieczności organizacyjnych rodzą się uchwały aprobujące zasadę pionowości w strukturze organizacyjnej naszego ruchu, dopuszczające tym samym w jego ramy liczną grupę naszych kolegów z administracji szkolnej, wszystkich, umysłowych i fizycznych pracowników resortu oświaty.

Dziś cieszyć się można, że uchwały poprzedniego Zarządu Głównego, które nadały działalności Związkowi na



tamtym, wstępnym etapie nieodzowny rumieniec życia i zaufania, a które, mimo wszystko, nosić musiały na sobie piętno nielegalności i tymczasowości, spotkały się z aprobatą zjazdu delegatów Związku i że włączone zostały w ramy postanowień nowego statutu.

Przechodząc do analizy ważniejszych rozdziałów i artykułów statutu podkreślić trzeba, iż jest on bardzo zwężony, zamyka się bowiem w obrębie 73 artykułów, wolnych od przepisów charakteru regulaminowego, których sporo zawierały poprzednie statuty związkowe.

Nazwa naszej organizacji pozostaje niezmieniona. Utrzymanie jej dokumentuje się dostatecznie. Z jednej strony stanowi ona wynikową procesu scalania i jednoczenia się „rup i odłamów nauczycielstwa i jako taka jest dziś widomym wyrazem dynamiki rozwojowej naszego ruchu; z drugiej strony stała się ona nie tylko dla przywiązanych doń szeregów nauczycielstwa związkowego, ale i dla całej demokracji polskiej sztandarem walki o słuszne ideały wolności, równości i sprawiedliwości społecznej oraz o ideały powszechnej oświaty i kultury.

Statut nowy przesądza w sensie najbardziej pozytywnym o postawie Związku w stosunku do całego świata pracy w Polsce i w świecie. Jednocześnie się z nim ZNP pragnie współdziałać „w tworzeniu takiego porządku światowego i ustroju społecznego, który zapewni ludzkości pokój, wolność i sprawiedliwość społeczną“ (art. 8). Deklarując nadto swoją wolę walki z pozostałościami faszyzmu, z siłami wstecznymi, hamującymi rozwój postępu, ZNP pracować będzie na rzecz stałego podnoszenia gospodarczego i kulturalnego poziomu naszego narodowego życia.

W zadaniach na najbliższą przyszłość artykuł 9 nowego statutu mobilizuje członków Związku w kierunku pracy nad przyspieszeniem rozwoju jedności kulturalnej narodu. Artykuł następny wymienia szczegółowo środki i formy działania, służące sprawie realizacji zarysowanych przez statut celów organizacji na najbliższym etapie jej działalności.

Organizacja władz związkowych znajduje różny wyraz w zależności od ognia organizacyjnego. Na szczeblu ogniska, które nadal stanowi podstawową komórkę związkową, mamy do czynienia z jednostopniową strukturą władz, tzn. tylko z zarządem; na stopniu oddziału i okręgu konstatujemy dwustopniowość układu, tj. obok pełnego zarządu istnieje jego prezydium, w skład którego wchodzi: prezes, wiceprez (i), sekretarz (e), skarbnik i wybrani członkowie. Na szczeblu centralnym statut nowy, analogicznie do innych związków zawodowych, wprowadza strukturę trójstopniową w postaci pełnego Zarządu Głównego, Wydziału Wykonawczego i 15 osobowego prezydium.

Zmieniona zostaje przy tym dotychczasowa praktyka wyboru członków zarządu i członków prezydium na określone i wiadome z góry funkcje. Miejsce jej zastępuje, znana dawnym statutom ZNP, zasada konstytuowania się wybranego składu osobowego, który na pierwszym swym posiedzeniu obowiązany jest wybrać spośród siebie prezesa, wiceprezesa (lub wiceprezesów), sekretarza (y), skarbnika oraz rozdzielić między siebie funkcje. Zasada ta umożliwia zarządom dobieranie na poszczególne placówki pracy związkowej ludzi najodpowiedniejszych, stwarza bowiem warunki dla przeprowadzenia w tym zakresie w trakcie trwania kadencji zmian i korekt. Wybory na funkcje, dokonywane przez zebrania ognisk i oddziałów, przez zjazdy okręgowe i zjazd wolny, ustaliły na czas pełnej kadencji nierzadko ludzi nie-

odpowiednich na poważnych stanowiskach w organizacji albo też sprawiały, iż zarządy widziały się zmuszone łamać wolę swoich mocodawców.

Statut nowy znosi również zasady automatycznego uczestnictwa prezesów niższych ogniw organizacyjnych w pracach pełnych zarządów komórek bezpośrednio wyższych. Przyjęto, że zarządy oddziałów i okręgów winny być ciałami mniej licznymi, co pozwoli niewątpliwie na większą sprawność i sprężystość ich działania. Zebrania lub konferencje z udziałem wszystkich prezesów niższych komórek organizacyjnych mogą być zwoływane przez zarządy ogniw bezpośrednio wyższych, ale tylko w wypadkach prawdziwej potrzeby. Na szczeblu centralnym prezesi okręgów wchodzi w skład Zarządu Głównego tylko w wypadku potwierdzenia ich mandatów przez wybory walnego zjazdu.

Struktura zebrań i zjazdów była przedmiotem szczególnie długich i upartych debat komisyjnych. Okazało się, że szerokie rzesze naszych koleżanek i kolegów pragną posiadać bezpośredni wpływ na kształtowanie oblicza zjazdów okręgowych, zjazdu walnego i oblicza wyłanianych przez te zjazdy władz.

Wszyscy delegaci (na zjazdy okręgowe i na zjazd walny) wybierani będą, w myśl postanowień nowego statutu, w wyborach bezpośrednich, na zebraniach oddziałów. Jedynie pewna, nieliczna stosunkowo, grupa, grupa delegatów na zjazd wolny, otrzyma mandaty od zjazdów okręgowych (1 na 1000 członków). W innowacji tej chodzi o zagwarantowanie możliwości udziału w walnych zjazdach delegatów tym koleżankom i kolegom, którzy pracują aktywnie na szczeblu okręgu, a straciwszy bezpośredni kontakt ze swoim macierzystym powiatem, nie mieliby tam dostatecznych szans wyborczych. Statut pragnie również w tym miejscu przybliżyć walny zjazd wszystkim kolegom, którzy pracują w szkołach nie istniejących na wsi i w miastach powiatowych (np. kolegom ze szkolnictwa wyższego, specjalnego i innych). W ten sposób, sądzić można, walne zjazdy delegatów staną się pełniejszą, wyrazistszą reprezentacją zrzeszonego nauczycielstwa.

Szczególniejszą rolą nowy statut pragnie natchnąć sekcje zawodowe. Odegrały one w minionym okresie działalności naszej organizacji funkcje niewątpliwie wysoce pozytywną, scalającą obce sobie dawniej odłamy nauczycielstwa. W ramach sekcji zawodowych nauczycielstwo poszczególnych typów szkół dojrzewało organizacyjnie, dopracowywało się wysokiego klimatu pracy związkowej, jakim żyło nauczycielstwo szkół powszechnych, stanowiące od dawna trzon ideowy Związku. Dziś ZNP zdołał zespolic w swych szeregach już nie tylko nauczycielstwo, ale bez mała wszystkich pracowników oświatowych. Pogłębiający i poszerzający się nurt reformy, wiodący nas coraz konsekwentniej ku jednolitemu ustrojowi szkolnemu, zaciera nieublaganie różnice i antagonizmy, jakie jeszcze tu i owdzie do niedawna istniały. Już nie scalenie, ale pełne jednoczenie szeregów nauczycielstwa staje się celem działalności sekcji, które coraz pełniej przeistaczają się muszą z jednostek reprezentujących poszczególne typy szkół w instytucje pracujące nad pogłębieniem nurtu wewnętrznego życia tych szkół oraz ich nauczycielstwa.

Nowy statut czyni z sekcji zawodowych „organy dla realizacji celów ZNP“ (art. 58), sprowadzając je raczej do roli stałych komisji, mogących najpełniej wyrazić pogląd na sprawy związane z kwestią życia i pracy danego typu szkoły. Możliwości pracy istnieją w dalszym ciągu, skasowane są jedynie odrębne zjazdy sekcji, jako



zbyt kosztowne i niepotrzebnie rozproszkujące nasze życie organizacyjne. Jako organy ZNP sekcje zawodowe, a więc i ich kierownictwa powoływane są do życia uchwałami Zarządów odnosnych ogniw organizacyjnych.

Statut daje daleko idące dowody zrozumienia dla specjalnej funkcji i roli nauki w życiu ogólnopolskim i dla funkcji naszych kolegów, reprezentantów nauki, w życiu związkowym.

Dbać na to trzeba zarówno o liczbę, jak i o moc gatunkową naszych szeregów organizacyjnych. Taka postawa pozwoli nam wyjść zwycięsko z walki o wysokie oblicze ideowe i intelektualne wielkiej gromady związkowej.

Żywimy nadzieję, że statut uchwalony na II (XX) walnym zjeździe delegatów ZNP w Poznaniu spełni zawartą w jego duchu i literze, budującą funkcję ogólnopartijną i społeczną.

Wacław Wojtyński

## Budżet na następny okres działalności

Komisja Budżetowa radziła w składzie wybranym przez delegatów plus 2 przedstawicieli Zarządu Gł. i przedstawicieli Komisji Kontrolującej, mając do dyspozycji materiały; jako uzasadnienie wysokości składki, projekt budżetu uchwalonego przez Zarząd Główny, wnioski zgłoszone w tej materii przez Oddziały Powiatowe i Okręgi ZNP oraz wnioski zgłoszone przez Komisję Kontrolującą. Po długiej i wyczerpującej dyskusji, która pozwoliła zapoznać się z potrzebami Związku jako organizacji, tak by działać mogła przede wszystkim w oparciu o własne fundusze, Komisja wystąpiła z budżetem na okres 42 miesięcy, który zamyka się kwotą jednego miliarda 365.480.570 zł tak po stronie wydatków, jak i po stronie dochodów. Oczywiście, że Związek korzystać będzie z subsydiów państwowych, a to z tego względu, że prowadzi na szerszą skalę nakreśloną działalność pedagogiczną i socjalną, która przynosi korzyści Związkowi, ale przede wszystkim władzom szkolnym. Dlatego Komisja uznała, że jest celowe i właściwe korzystanie w tej dziedzinie pracy z subsydiów państwowych. Komisja przewiduje wpływ z tego źródła w wysokości 31,7% w stosunku do całości budżetu. Komisja budżetowa powzięła uchwałę, że agendy Związku nadal powinny być samowystarczalne, a jedyny wyjątek czyni dla Sanatorium w Zakopanem, gdyż posiada ono poważne braki w aparaturze urządzeń leczniczych i urządzeń gospodarczych. Komisja ustaliła składkę członkowską w wysokości 2% od pborów brutto, z tym że wysokość składki nie może być niższa od 100 zł.

Komisja zaproponowała przyjąć dotychczasowy podział składki pomiędzy ognia organizacyjne z tym, że Zjazd Delegatów upoważnia Zarząd Główny do zrewidowania tego podziału we właściwym czasie na korzyść niższych ogniw organizacyjnych. Komisja zaproponowała na rozbudowę i ulepszenie lecznictwa w Sanatorium w Zakopanem wprowadzić jednorazową daninę w wysokości 2% od uposażeń brutto, płatną w pierwszym miesiącu po podwyższeniu pborów.

Dla usprawnienia składek Komisja zaproponowała, by Zjazd Delegatów upoważnił Zarząd Główny do przeprowadzenia badań nad możliwością centralnego inkasowania składek bezpośrednio od pracodawcy.

W głosowaniu Zjazd Delegatów uchwalił poszczególne wnioski Komisji Budżetowej na nowy okres sprawozdawczy. Nie uchwalił natomiast Zjazd Delegatów wniosku Komisji Budżetowej w sprawie wydania przez ZNP cegiełek na odbudowę Sanatorium w Zakopanem.

Do innych wniosków uchwalonych przez Zjazd Delegatów należy postulat pod adresem Zarządu Głównego, by przemyślał takie formy samopomocy, które będą korzystniejsze od dotychczasowych, bowiem dotychczasowe formy praktykowane w postaci jałmużny, nie zawsze dostawały się najbardziej potrzebującym.

Drugi postulat wysunięty pod adresem Zarządu Głównego i uchwalony przez Zjazd Delegatów to przeznaczenie z nadwyżki 50% (po połowie) na sanatorium i na fundusz samopomocy.

## Wnioski

Już na długo przed mającym się odbyć zjazdem napływały do Zarządu Głównego wnioski z całej Polski. Zostały one starannie przez Zarząd Główny przestudiowane, posegregowane na grupy o podobnie zbliżonej treści i przekazane na Zjeździe w Poznaniu powołanej przez delegatów Komisji Wnioskowej. Komisja pod przewodnictwem kol. Bolesława Orłowskiego podzieliła się na 5 podkomisji, które zajęły się dokładnym rozpatrzeniem tych wniosków.

Wszystkich wniosków zgłoszonych na zjazd było 393. Komisja podzieliła je na 14 grup.

W sprawach uposażeniowych wpłynęło 87 wniosków, mieszkaniowych — 17, kształcenia dzieci nauczycielskich — 14, opieki lekarskiej — 13, emerytalnych — 13, wczasów i turystyki — 20, szkoły i dziecka — 58, kwalifikacji nauczyciela — 36, zniżek na przejazdy — 7, fundusze samopomocy i pośmiertne — 5, pragmatyki i stosunku służbowego — 64, reformy ustroju szkolnego — 22, różnej treści — 22 wnioski.

Wiele z tych spraw poruszono w dyskusji. Jak widać z przytoczonych cyfr, najwięcej wniosków wpłynęło w sprawach uposażeniowych, pragmatyki i stosunku służbowego, dotyczących szkoły i dziecka, kwalifikacji nauczycielskich i reformy ustroju.

Po dokładnym rozpatrzeniu wszystkich wniosków Komisja połączyła o podobnej treści i w sumie przedłożyła Zjazdowi Delegatów w ilości 87. Zjazd przyjął en bloc wszystkie opracowane wnioski i przekazał je Zarządowi Głównemu, który nada im właściwy bieg.

## Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Głównego

Trudno nam przedstawić nawet w najogólniejszym ujęciu przebieg dyskusji, gdyż materiał niepełny wynosi 67 stron gęsto zapisanego maszynopisu. Ograniczamy się więc tylko do ogólnikowego wyliczenia spraw, które były omawiane w czasie dyskusji i podania wyjątków

przemówień niektórych koleżanek i kolegów. W dyskusji zabierali między innymi głos: Malinowski, Kijanowski, Pyrak, Witel, Hus, Groszewska, Szeligiewicz, Podgórnny, Dopierała, Skrzeczanowski, Zmawowa, Lubowiecki, Patelska, Mądrzak, Grzybowski, Bodzyński, Sieradzki,



Markowska, Lewkowski, Krzymańska, Gołczyński, Osiecki, Kobusiewicz, Kania, Breitmayerowa, Ostrowski, Duczmał, Napierała, Łagowski, Czerniakowski, Jakuszc, Lohn, Wirski. Dyskusja była bardzo żywa. Omawiano sprawy: mieszkań służbowych nauczycielstwa, dodatku mieszkaniowego, budowy domów mieszkalnych, zaliczania do wysługi lat spędzonych w obozach koncentracyjnych, przerostowi biurokracji w postaci nadmiernej ilości ponagleń, które utrudniają nauczycielowi pracę normalną w szkole, zbyt duże ilości zbiorów pieniężnych, akademii, odczytów często dezorganizujących plan pracy, a co w sumie przyczynia się do obniżenia poziomu naukowego szkoły.

Dużo uwagi w dyskusji poświęcono sprawie uposażenia materialnego, godzin nadliczbowych, wyjątkowo ciężkiej sytuacji emerytów, możliwości kształcenia nauczycieli, sprawie podręczników szkolnych, reformie ustroju szkolnego.

Dalej szczegółowo omawiano problem szkolenia kadr nauczycielskich, dodatku za kierownictwo, za wyższe studia, opieki nad sierotami po nauczycielach, pomocy matkom i ustalenia klucza płac w sektorze prywatnym. Sprawa czasów, domów wypoczynkowych i specjalnie sanatorium w Zakopanem zajęło dużo czasu i uwagi Zjazdowi.

W dalszym ciągu poruszono sprawy: sieci szkolnej, przerostów biurokratycznych, jednolitości szkoły, dysproporcji w rozwoju kulturalno-oświatowym wsi i miast, funduszu pośmiertnego, samopomocy, pracy pozaszkolnej, opieki nad dzieckiem upośledzonym fizycznie czy umysłowo, konferencji rejonowych, oświaty dorosłych, urlopów, ubezpieczeń, przedszkoli, przebudowy sanatorium, pracowników administracji szkolnej w ZNP, wystąpienia Watykanu, opieki Zarządu Głównego ZNP nad członkami Związku i wiele innych.

#### KOLEGA PYRAK

„Głos Nauczycielski“ staje się w terenie często głosem wołającego na puszczy. Chciałbym, by w „Głosie“ umieszczano wszystkie bolączki, bo w przeciwnym razie pismo straci kontakt z terenem. Druga sprawa. Uważam, że słusznym by było, aby ci koledzy, którzy przebywali w obozach koncentracyjnych, mieli zaliczony dwukrotnie ten czas, bez względu na to, z jakich powodów dostali się do obozu. Inna sprawa. W książce Wł. Bieńkowskiego pt. „Nauka o Polsce współczesnej“ czytamy: „Przeciętna wartość spożycia dziennego przez obywatela w roku 1938 wynosiła 3.700 kalorii, gdy w roku 1949 osiągnie 3.950 kalorii. Jeśli idzie o nasz zawód, przeciętna spożycia nie wzrośnie w takim tempie, jeżeli nie poprawimy warunków materialnych nauczyciela, a jeśli one będą wzrastać w takim tempie jak obecnie, to jeszcze i za 10 lat i później nie osiągniemy tych prawie 4.000 kalorii“.

#### KOLEGA WITEL

Jedną z największych strat, jaką ponosi demokracja ludowa w odrodzonym państwie polskim pod względem wychowania, oświaty i podniesienia kultury młodego pokolenia, jest fakt, że nauczyciele wszystkich typów szkół, a nauczyciele szkoły podstawowej przede wszystkim — nie mogą oddać całkowicie swoich sił pracy właściwej. Przeznaczają zaledwie ułamek tej pracy, większość zaś poświęcona jest zdobywaniu środków materialnych do życia. I dopóki nie doprowadzimy do tego, że nauczyciel będzie mógł całkowicie swój czas przekazać pracy szkolnej, to zagadnienie to będzie tylko w pewnym ułamku realizowane.

Druga sprawa — to urlopy kolegów wybranych do władz organizacyjnych. Koledzy wybrani do Zarządu Głównego czy Okręgowego, którzy będą pełnić jakieś funkcje, winni być wyłącznie zatrudnieni w organizacji. Niektórzy z nich tymczasem zatrudnieni są w księgarniach, instytucjach wydawniczych, zakładach kształcenia nauczycieli, spółdzielniach itp. — ma to często ujemny wpływ na sprawy organizacyjne, a z drugiej strony ujemnie wpływa również na działalność danej instytucji.

#### KOLEGA HUS

W okresie sprawozdawczym zostały dokonane przez Zarząd Główny dwa posunięcia wykraczające poza ramy kompetencji Zarządu. Było to wprowadzenie do ZNP członków administracji szkolnej i podwyższenie składki członkowskiej. Uznajemy konieczność życiową, jaka zmusiła Zarząd Główny do powzięcia takich uchwał i wprowadzenia ich w życie. Niemniej jako reprezentanci terenu chcemy podkreślić, że wprowadzenie przez Zarząd Główny wymienionych uchwał bez jakiegokolwiek formy porozumienia się uprzedniego w tych sprawach z ogółem członków ZNP wywołało poważne wzburzenie opinii nauczycielstwa związkowego.

Ze względu na oddźwięk, jaki fakty dokonane wywołały, uważam za wskazane wyrazić pod adresem nowego Zarządu, jaki na obecnym Zjeździe zostanie wybrany, zaszczerzenie, by fakty dokonane nie stanowiły precedensu do podejmowania w przyszłości jakiegokolwiek uchwał, które wykraczałyby poza ramy kompetencji Zarządu Głównego.

#### KOLEGA KIJANOWSKI

My wiemy, że skarb państwa walczy z trudnościami. My to doskonale rozumiemy, oceniamy to już przez trzy lata, nie skarżąc się na ciężkie warunki, nie buntując się przeciw temu, nie rzucając pracy. Honor nauczyciela nie pozwala nam dezertować ze stanowiska, ale niechże ten honor zostanie oceniony za życia, a nie po śmierci.

#### KOLEGA NAPIERAŁA

Sanatorium w Zakopanem wymaga przebudowy, aby umożliwić lepsze warunki leczenia się nauczycielom. Myślę, że w budżecie naszym weźmie się pod uwagę to zagadnienie. Jeżeli nie można opodatkować nauczycielstwa, muszą się znaleźć pieniądze z innych źródeł.

W dalszym ciągu swego przemówienia kol. Napierała podaje jaskrawe przykłady niewłaściwego ustosunkowania się członków administracji szkolnej do nauczycielstwa, mówi o przeroście biurokratyzmu, który utrudnia pracę nauczycielowi i zapytuje, czy inspektor, który bawi się drobiazgami, ma czas na sprawy ważniejsze dla oświaty, dla szkoły.

#### KOLEGA ŁAGOWSKI

Zarząd Główny ZNP powinien otoczyć wszystkich członków naszej organizacji troskliwą opieką bez względu na ich przynależność partyjną. Wszyscy dążymy do jednego celu.

#### KOLEGA LOHN

Apeluję do Zarządu Głównego, do wszystkich kolegów i przypominam, że to, co wypracujecie dla starców, mężczyzn i kobiet, wypracujecie tym samym dla siebie. Jestem upoważniony przez eme-



rytów z dwóch powiatów, aby się upominać w Zarządzie Głównym ZNP i u tych, którzy tworzą dzisiejszą rzeczywistość o polepszeniu doli emerytów i życzyć, aby nie przypało im żyć przynajmniej 20 lat w takich warunkach, w jakich my żyjemy.

#### KOLEGA SIERADZKI

Poziom obrad określony wczorajszymi przemówieniami pozwala stwierdzić, że sejm nauczycielstwa polskiego jest parlamentem na bardzo wysokim poziomie, że w parlamencie tym poruszane były problemy najważniejsze: społeczne, kulturalne, wychowawcze, a nade wszystko sprawy oświaty.

Aby nawiązać do konkretnych spraw, które stoją przed nami dziś na tym zjeździe, popieramy zasadę, że trzeba nam koniecznie szkoły 12-letniej. Nasze pokolenie doczeka się takiej szkoły, ale prawdą jest, że w tej chwili trzeba nam faktycznie szkół 6 i 7-klasowych, a potem przyjdzie naturalną drogą czas na 12-letnią. Sprawy uposażenia nauczycieli stanowią problem nie tylko spraw osobistych, stanowią problem biologiczny narodu. My jesteśmy wolni od potrzeby wojowania z tymi, którzy w tej materii mają takie same zdanie jak my, więc spokojnie czekamy spełnienia zapowiedzi premiera Cyrankiewicza.

Nie należy rzucać takich postulatów, które nie są do zrealizowania w systemie gospodarczym naszego kraju. Stać nas na myślenie kategoriami państwowymi.

Zwracamy również uwagę na to, że demokrację ludową obowiązuje się nie tylko do wprowadzenia dzieci chłopskich i robotniczych do gimnazjów i uniwersytetów, ale i do tego, by skończyć z kłamstwem starej demokracji politycznej i urzeczywistnić zasadę nowej demokracji społecznej także w dziedzinie oświaty. Do tego celu służą: stypendia, bursy, pomoce naukowe i opieka nad młodzieżą. W martwych statutach widzimy istotę rzeczy. Upatrujemy ją w wiecznie żywej treści, która szuka

i znajduje coraz lepszą i doskonalszą formę organizacji. Chcemy teraz takiej formy organizacyjnej, która zdrową opinię, uczciwy i pożyteczny głos przeniesie z samego dołu do samej góry ZNP.

Nam widzi się społeczny działacz związkowy, któremu każdy partyjny czy bezpartyjny jednakowo bliski jest sercu, który swą postawą polityczną i partyjną spełnia całkowicie służbę nauczyciela.

W swej ogromnej masie jest nauczyciel polski patriotą, który, jak się obecnie już stwierdza, dobrze zasłużył się Polsce Ludowej, a my wierzymy niezbitcie, że jeszcze więcej się zasłuży.

#### MIESIĘCZNIK „Ziemia” dla szkół i bibliotek

Pismem Ministerstwa Oświaty z dnia 18 stycznia 1947 r., nr VIO c 2066/47, zatwierdzono do użytku szkolnego czasopismo „Ziemia” jako polecane do bibliotek uczniowskich starszych klas szkoły powszechnej, szkół średnich wszystkich typów, nauczycielskich, pedagogicznych.

Komisja Ocen Wydawnictw Szkolnych z zakresu geografii wydała o miesięczniku „Ziemia” następującą opinię: „Pismo to z punktu widzenia nauczania geografii przedstawia wielką wartość. Zawiera ono artykuły o bogatej treści geograficznej („Sudety”, „Łużyce”, „Skarby mineralne Dolnego Śląska” i in.), które zwłaszcza wobec braku odpowiednich podręczników stanowić mogą doskonałą lekturę uzupełniającą przy nauce geografii Polski.

Opisy wycieczek rozbudzą chęć do zwiedzania kraju, co przy nauce geografii pierwszorzędą odgrywa rolę. Wykaz książek i czasopism z zakresu krajoznawstwa ułatwi zainteresowanemu czytelnikowi odszukanie potrzebnego materiału. Liczne, dobrze dobrane i starannie wykonane ilustracje podnoszą wartość wydawnictwa.

W konkluzji... „Komisja uznając wielką wartość miesięcznika „Ziemia” poleca go do bibliotek nauczycielskich szkół powszechnych i średnich, do bibliotek uczniowskich dla młodzieży starszych klas szkoły podstawowej, szkół średnich wszystkich typów, do bibliotek organizacji młodzieżowych i wszystkich instytucji prowadzących pracę kulturalno-oświatową”.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8.

## Nowe władze Związku Nauczycielstwa Polskiego wybrane na II (XX) Sprawozdawczym Zjeździe ZNP w Poznaniu w dniach 24, 25 i 26 maja 1948 r.

#### PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Wojciech Pokora — przewodniczący, Stanisław Kwiatkowski — I wiceprzewodniczący, Kazimierz Maj — II wiceprzewodniczący, Henryk Dzienisiewicz — III wiceprzewodniczący, Eustachy Kuroczko — sekretarz generalny, Stefan Pol — I sekretarz, Jan Bartecki — II sekretarz, Ludwik Pawłowski — skarbnik.

Wacław Wojtyński, Józef Chałasiński, Jerzy Michniewicz, Władysław Ferenc, Stanisław Zagórski, Eugenia Dudkówna, Stanisław Czajkowski,

#### WYDZIAŁ WYKONAWCZY ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Otylia Ruszczycka, Tadeusz Płoński, Anatol Jamiński, Władysława Hoszowska, Wojciech Gruzziel, Józef Kulka, Wiktoria Czabakowa, Witold Witkowski.

#### CZŁONKOWIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Jan Kolanko, Tadeusz Uchwat, Jan Kupiec, Piotr Tochowiec, Józef Sobieraj, Emilia Boblewska, Jan Radukiewicz, Antoni Petrajtis, Henryk Nalewajk, Antoni Bąk, Bronisław Chrościcki, Jadwiga Bartosikówna,

Wawrzyniec Dusza, Wacław Polkowski, Jan Wardak, Zygmunt Mysłakowski, Czesław Łojko, Gabriel Moszner, Stanisław Świątliczko, Eustachy Seniow, Henryk Dankowski, Leon Radziwanowski, Stanisław Mach, Bolesław Karoń, Edward Eisbrenner, Józef Kwiatek, Ludwik Bandura, Władysław Pypkowski, Konstanty Sobolski, Helena Geterowa, Feliks Popławski, Witold Jabłoński.

#### ZASTĘPCY

Józef Buzafa, Stanisława Jankowska, Zygmunt Usarek, Smyrski, Stanisław Moczulski, Feliks Świszcz, Stanisław Mandeki, Henryk Panas, Wiktor Kordowicz, Janina Pawłowska, Antoni Jakuszek, Władysław Ozga, Jan Bocheń, Apolonia Hermakowiczowa, Konstancja Rymgajło.

#### SĄD ZWIĄZKOWY

Stanisław Świdwiński, Karol Kurpiewski, Józef Ingot, Maria Grzegorzewska, Michał Kopeć, Karol Klimek, Zygmunt Dworakowski, Jan Śpiewak, Maria Weychert-Szymanowska.



**ZASTĘPCY**

Władysław Matuła, Antoni Beres, Bogdan Kiełbiński, Roman Ożogowski, Mieczysław Malczewski.

**KOMISJA KONTROLUJĄCA**

Bolesław Orłowski, Czesław Redlich, Zenon Sawicki, Jadwiga Zbrojowa, Aleksy Norwiński, Józef Trzebu-

chowski, Józef Kuran, Sylwia Podkowina, Helena Starościakowa, Kazimierz Niedźwiecki, Zygmunt Pruski.

**ZASTĘPCY**

Romuald Mańkowski, Weronika Kowalska, Alfreda Breitmaierowa, Józef Erbel, Józef Migacz.

**Podziękowanie za pracę**

Kolega Kazimierz Maj, ustępujący prezes ZNP, po dokonaniu wyborów nowego Zarządu Głównego oświadczył:

Wszystkim koleżankom i kolegom, którzy brali czynny udział w pracach Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w poprzedniej kadencji składam za tę pracę jak najserdeczniejsze podziękowanie

i sądzę, że jest to nie tylko moje stanowisko, ale i stanowisko Komisji Matki. Dała ona temu wyraz w specjalnej uchwale, że koleżanki i koledzy przychylają się do mego stanowiska, by tym koleżankom i kolegom najserdeczniej podziękować.

Oklaskami potwierdził Zjazd Delegatów to oświadczenie.

**Przemówienie prezesa W. Pokory po wyborze**

Koleżanki i koledzy! Zarząd Główny, który parę godzin temu wybrałście powierzył mi zaszczytną funkcję prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego

Przyjmując to odpowiedzialne stanowisko, niech mi wolno będzie stwierdzić wobec Zjazdu Delegatów, że zdaję sobie sprawę z ogromu zadań, jakie stoją przed naszą organizacją na najbliższym etapie jej działalności. Rozumiem, ile musimy włożyć wysiłku, aby polepszyć nasze warunki materialne i osiągnąć właściwą pozycję społeczną naszego zawodu, ile nas czeka trudu przy realizacji reformy szkolnej, zwalczaniu plagi analfabetyzmu oraz przeprowadzeniu akcji upowszechnienia i uspołecznienia oświaty i kultury w ogóle. Jaką rolę spełniać mamy na różnych odcinkach służby społeczno-obywatelskiej, ile jest do zrobienia, aby udostępnić najlepsze warunki doskonalenia zawodowego ogółowi członków Związku, aby utorować dostęp do wielorakich źródeł kultury, rozwinąć akcję wczasów i samopomocy i wiele, wiele innych zadań. Ale wiem również, że obejmuję stanowisko prezesa w warunkach, które dodają otuchy do pracy i ukazują możliwości częściowego bądź całkowitego zrealizowania wielu postulatów oraz zaspokojenia

wielu potrzeb. Jednym z tych warunków to wyraźnie zaznaczony, całkowicie pozytywny, głęboko ujęty stosunek do nas rządu Polski Ludowej i partii politycznych oraz innych środowisk życia społecznego i kulturalnego narodu.

Czynnikami umożliwiającym rozwiązanie w naszej skali zadań jest przejawiona na tym Zjeździe nasza solidarność niezależnie od tego, z jakiego pochodzimy środowiska społecznego, do jakiej należymy partii, na jakim odcinku wypadło nam pracować w dziedzinie oświaty. Gwarantem urzeczywistnienia wielu postulatów jest płaszczyzna coraz bliższej łączności naszej, coraz głębszego współdziałania z całym zorganizowanym światem pracy w Polsce.

Zjazd Delegatów, jego przebieg i uchwały, statut i rezolucje tworzą nowe podstawy do pracy. Wierzę więc, że przy Waszym pełnym poparciu — na co liczę całkowicie — nowoobрани Zarząd Główny zdoła w tej nadchodzącej kadencji rozwinąć życie naszej organizacji, poszerzyć je, pogłębić i ożywić jeszcze bardziej. Będziemy mogli wracać do Zjazdu Poznańskiego jako do źródła twórczej myśli, jakie się na tym Zjeździe przejawiały.

**Zamknięcie II (XX) Zjazdu Delegatów**

Zamykając Zjazd dzisiejszy — mówi kol. Kazimierz Maj — niech mi wolno będzie w imieniu waszym, koleżanki i koledzy, najserdeczniej podziękować kol. Eisbrennerowi, prezesowi Okręgu Poznańskiego, jak również wszystkim jego współpracownikom. Dziękuję również przedstawicielom władz szkolnych z kolegą kuratorem Biedowiczem na czele, za współpracę w zorganizowaniu Zjazdu. Dziękuję bardzo przedstawicielom Zarządu Miejskiego, że nie szczędzili trudu, aby ułatwić zorganizowanie Zjazdu i udostępnić nam korzystanie z urządzeń kulturalnych miasta Poznania, dziękuję bardzo Dyrektorom Teatrów Poznańskich za to, że byli łaskawi zorganizować dla nas świetne widowisko teatralne i koncert.

Obrady Krajowego Zjazdu Delegatów, to obrady, które pogłębią i poszerzą nurt naszego życia społecznego, nurt ruchu nauczycielskiego jako nurt społeczno-zawodowy. Obrady te pogłębiają i poszerzają nasz stosunek do kształtu życia narodowego i państwowego, do spraw międzynarodowych, które mają treść w tym, że dążymy

do demokracji ludowej, tak jak i inne państwa w Europie.

Koleżanki i koledzy biorący czynny udział w pracach plenum i poszczególnych Komisji wykazali, że Zjazd ZNP nawiązał do tych najpiękniejszych okresów działalności o nowe założenia programowe, by tworzyć nowe formy pracy, nowe metody działania w rozwoju świadomości nauczyciela polskiego jako grupy społecznej. Zjazd Poznański stał się ważnym wydarzeniem w tym sensie, że stworzył on i tworzyć będzie w dalszym ciągu nowy okres pracy w dziele organizacji.

W obradach naszych brali udział koledzy z Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Węgier, Albanii. Przyjechali do nas, by zadokumentować swoim udziałem w pracach Zjazdu, że ideologia współpracy narodów słowiańskich będzie się niewątpliwie opierać o zasady demokracji ludowej. Przyszłość naszej republiki ludowej jest jasna. Napawa nas to nadzieją, gdy chodzi o nowy porządek społeczny, gospodarczy, polityczny i kulturalny. Widzimy w tej idei realizację zasad demokracji ludowej, widzimy, że formy życia państwowego i narodowego oparte będą na zasadzie istnienia sprawiedliwości.



Nauczyciel polski mimo trudności wykazał, że leżą mu głęboko na sercu sprawy intelektualne, społeczne i kulturalne i że widzi w budowie naszego bytu narodowego jasną dla siebie przyszłość.

Wierzę, że nauczyciel polski, że ZNP nie zawiedzie chłopa i robotnika, nie zawiedzie świata pracy, nie zawiedzie nadziei, jakie w nim pokłada demokracja ludowa. Tak jak dotychczas pracując mieliśmy na względzie dobro Polski, dobro naszego państwa, tak w dalszym

ciągu pracować będziemy dla dobra republiki ludowej, służąc postępowi narodowemu i państwu sprawiedliwemu.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska. Niech żyje jej Prezydent Bolesław Bierut! (Zebrani śpiewają hymn państwowy). Dziękuję za twórczy udział w pracach zjazdu delegatów ZNP.

II (XX) Krajowy Walny Zjazd ZNP uważam za zamknięty.

## SYLWETKI

### Członkowie Zarządu Głównego ZNP

W numerze dzisiejszym umieszczono krótkie życiorysy kilku członków prezydium nowoobranego Zarządu Głównego ZNP. W następnych numerach „Głosu Nauczycielskiego” podamy dalsze.

#### WOJCIECH POKORA

prezes ZNP

Urodził się 17.IV.1905 r. w Makowie, pow. skierniewickiego. W roku 1924 kończy seminarium nauczycielskie w Łowiczu i obejmuje posadę w Głuchowie. Od początku pracy nauczycielskiej jest czynnym członkiem ZNP. Jest kolejno: sekretarzem Ogniska, przewodniczącym Ogniska, prezesem Oddziału Powiatowego w Skierniewicach, członkiem Zarządu Okręgu Warszawskiego. W latach 1934 — 1939 studiuje na Wydziale Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. W roku 1937 wyjeżdża do powiatu skierniewickiego i razem z innymi kolegami organizuje tam strajk demonstracyjny. W okresie okupacji uczy w szkole powszechnej w Warszawie i bierze czynny udział w pracach Tajnej Organizacji Nauczycielskiej oraz Okręgowego Biura (dla spraw oświaty i kultury) na województwo warszawskie. Prowadzi na większą skalę wysyłkę nielegalnych książek i podręczników szkolnych.

Zaraz po odzyskaniu niepodległości organizuje szkolnictwo w powiecie skierniewickim pełniąc funkcję inspektora szkolnego. W czerwcu 1945 r. obejmuje stanowisko wizytatora zakładów kształcenia nauczycieli w Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego. W październiku tegoż roku rezygnuje z zajmowanego stanowiska i przechodzi do pracy w Zarządzie Głównym ZNP. Na Zjeździe w Bytomiu zostaje wybrany zastępcą przewodniczącego Wydziału Pracy Społecznej. Przy reorganizacji prac prezydium Zarządu Głównego w 1946 roku obejmuje funkcję przewodniczącego Wydziału Organizacyjnego, którą pełni do Zjazdu Poznańskiego. Przez ten czas bierze wyjątkowo czynny udział w życiu związkowym: organizuje kursy i konferencje, wygłasza na nich wiele referatów, i wypowiada się często na tematy zasadnicze w „Głosie Nauczycielskim”.

Jest posłem na Sejm Ustawodawczy z okręgu Poznań.

#### STANISŁAW KWIATKOWSKI

I wiceprezes ZNP

Urodził się 30 lipca 1903 roku w Pilźnie. Do ZNP należy od 1922 roku. Od pierwszych lat pracy w zawodzie nauczycielskim bierze czynny udział w działalności ZNP początkowo jako prezes Ogniska, następnie prezes Oddziału Powiatowego w Końskich i członek Zarządu Okręgu Kieleckiego.

W 1933 roku przystępuje do organizowania Sekcji Szkół Dokształcających Zawodowych, a następnie Sekcji Szkół Zawodowych ZNP. W tym czasie zostaje współredaktorem pisma dla nauczycieli szkół zawodowych oraz dla młodzieży szkół zawodowych, pt. „Młody Zawodowiec”. W 1936 r. jest wiceprzewodniczącym, a następnie przewodniczącym Wydziału Wydawniczego Zarządu Głównego ZNP. Poza działalnością związkową nauczycielską jest działaczem ruchu zawodowego pracowniczego. W okresie nacisków sanacyjnych na ruch zawodowy jest współautorem

znanej w duchu demokratycznym i antyfaszystowskim opracowanej „Deklaracji społeczno-gospodarczej” z dnia 10 września 1936 roku.

Staje na czele konsolidującego się na podstawie tej „Deklaracji” ruchu pracowniczego jako pierwszy wiceprezes CKP. W dniu 1.X.1937 r., wraz z całym Zarząd Głównym ZNP, zawieszony w działalności przez rząd gen. Składkowskiego. We wrześniu 1939 r. bierze udział w walce przeciwko najazdowi hitlerowskiemu jako porucznik rezerwy. Dostaje się do niewoli niemieckiej, gdzie w oflagach w Prenzlau i Neubrandenburg organizuje tajne koła ZNP oraz z grupą oficerów Wyższy Kurs Nauczycielski i Instytut Pedagogiczny. W 1943 r. przeniesiony karnie przez Niemców do oflagu w Woldenburgu, staje na czele tajnej pracy związkowej oraz na czele Koła Nauczycielskiego, prowadzącego pracę dokształceniową wśród nauczycieli w postaci Wyższego Kursu Nauczycielskiego, Instytutu Pedagogicznego oraz innych form.

W obozie jest czynnym członkiem zakonspirowanego Koła PPS. Po powrocie do kraju w czerwcu 1945 r. organizuje wspólnie z prof. Baleyem Instytut Pedagogiczny ZNP. Od 1.IX.1945 r. powołano go na stanowisko dyrektora departamentu szkolnictwa zawodowego Ministerstwa Oświaty.

Nie zrywa z ruchem zawodowym, wchodząc w skład prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Na tym stanowisku pozostaje do chwili obecnej.

Zostaje wybrany posłem ziemi lubuskiej (na tej ziemi znajdował się Oflag II C Woldenberg — obecnie Dobiegniewo).

Posiada odznaczenia wojskowe: krzyż „virtuti militari” V kl., krzyż walecznych, medal zwycięstwa; cywilne: „Polonia restituta” IV klasy i inne.

Wchodzi w skład Naczelnej Rady Polskiej Partii Socjalistycznej.

#### KAZIMIERZ MAJ

II wiceprezes ZNP

Urodził się 13 marca 1898 r. we wsi Matczyn pow. lubelskiego. Pierwszą pracę nauczycielską objął w r. 1917 w powiecie lubelskim (wieś Wzgórze). Brał czynny udział w ruchu młodzieży wiejskiej, pracy samorządowej i społeczno-gospodarczej. W roku 1918 wybrano go do rady gminnej w Bełżycach, a ta znów jako swego przedstawiciela do sejmiku powiatowego w Lublinie. W roku akademickim 1919/20 dostał stypendium i urlop płatny celem odbycia studiów wyższych z zakresu oświaty dorosłych. Podczas akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku działał w powiecie prądnickim i innych z ramienia Demokratycznego Komitetu Plebiscytowego i Śląskiego Związku Rolników. W roku 1920/21 rozpoczął studia z zakresu socjologii (u profesorów L. Krzywickiego i S. Czarnowskiego) i nauk filozoficzno-pedagogicznych w Wolnej Wszechnicy Polskiej, zakończone uzyskaniem dyplomu magistra filozofii. Pracował jednocześnie zawodowo w szkolnictwie i społecznie w organizacji młodzieży wiejskiej i Centralnym Związku Kółek Rolniczych. Był współtwórcą i pierwszym prezesem organizacji akademickiej młodzieży chłopskiej. Należał do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”. Od początku swej pracy nauczycielskiej należał do Związ-



ku Nauczycielstwa Polskiego, którego był prezesem od 1945 do 1948 roku. Przed wojną był przewodniczącym Wydziału Pracy Społecznej Zarządu Głównego ZNP. Redagował „Przewodnik Pracy Społecznej”. Od 1929 do 1934 r. prowadził półroczne interenatowe Kursy Społeczno-Rolnicze w Brodach koło Krakowa dla nauczycieli pracujących w środowisku wiejskim. W strajku nauczycielskim w roku 1937 bierze bardzo żywy udział i wraz z Ferencem i Polkowskim przemawia na dzielnicach PPS, witany serdecznie przez robotników. W czasie wojny brał udział w tajnym ruchu nauczycielskim, społeczno-oświatowym i politycznym. W lutym 1944 r. został aresztowany przez gestapo i osadzony na Pawiaku w Warszawie, skąd go po dwóch tygodniach wykupiono. Ogłaszał drukiem prace z zakresu socjologii wsi, historii chłopów, teorii i praktyki oświaty dorosłych. W końcu 1945 r. powołany jako poseł do Krajowej Rady Narodowej z ramienia ZNP. Po wojnie obok innych prac ogłosił drukiem: „Tło społeczne i historyczne ruchu nauczycielskiego w Polsce”. Był przedstawicielem ZNP na wielu kongresach międzynarodowych w Anglii, Francji. Na kongresie Unesco w Paryżu w 1946 roku jako wiceprzewodniczący delegacji polskiej był uważnie słuchany i do zgłaszanych przez niego wniosków Kongres odniósł się pozytywnie. Ułatwiała mu zadanie znajomość języków: francuskiego, angielskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Jest wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego.

### HENRYK DZIENISIEWICZ

#### III wiceprezes ZNP

Urodził się 10 stycznia 1906 r. w Łodzi.

Nauki pobierał w szkole powszechnej w Łodzi, polskim gimnazjum w Moskwie, miejskim seminarium nauczycielskim w Łodzi, na Wydziale Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie oraz na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego.

Pracował zawodowo jako nauczyciel szkoły powszechnej we wsi Żarnów, powiat brzeziński i w Brzezinach, jako instruktor oświaty pozaszkolnej, kierownik Uniwersytetu Powszechnego i instruktor oświaty pozaszkolnej w Łodzi.

W roku 1939 po przebyciu obozu w Radogoszczy został w grudniu wysiedlony do tzw. Generalnej Gubernii.

W latach 1940—44 jako nauczyciel szkoły powszechnej w Jelonek w powiecie warszawskim prowadził na poziomie szkoły powszechnej i średniej komplety tajnego nauczania.

W 1945 r. obejmuje stanowisko naczelnika Wydziału Oświaty i Kultury Dorosłych Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

Do ZNP należy od 1926 r., biorąc udział w pracach Zarządu Ogniska w Rokicinach i Zarządu Oddziału Powiatowego w Brzezinach. Od 1945 r. jest członkiem Zarządu Okręgu Łódzkiego ZNP Wydział Pracy Społeczno-Oświatowej. W lutym 1948 r. wybrany prezesem Okręgu Łódzkiego ZNP.

Prace społeczne: członek Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, prezes Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych RP w Łodzi, członek Zarządu Wojewódzkiego TUR w Łodzi, od 1928 r. członek Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”

Jest członkiem Stronnictwa Ludowego.

### EUSTACHY KUROCZKO

#### sekretarz generalny ZNP

Urodził się 23 kwietnia 1904 roku we Lwowie. Jest czynnym członkiem i działaczem związkowym od maja 1923 roku. Pracę nauczycielską rozpoczął w Szczuczynie i od początku opowiadał się po stronie grupy związkowców reprezentujących postępowy radykalizm społeczny i polityczny. Władze szkolne zastosowały w stosunku do niego trzykrotnie paragraf 51. W Busku-Zdroju utrzymał się najdłużej, tam też rozwinął bardzo żywą działalność związkową, wchodząc przez 6 lat do Zarządu Oddziału Powiatowego jako członek prezydium. W roku 1925 w związku ze swą działalnością polityczną został aresztowany i osadzony w Berezie Kartuskiej.

Mimo ustawicznych prześladowań nie poddaje się, wchodzi do lewicy nauczycielskiej, której ośrodkami stają się „Nowe Tory”, organizuje w terenie opozycję przeciw-

ko ówczesnemu Zarządowi Głównemu kierowanemu przez Smulikowskiego i Machowskiego i działa do wybuchu wojny.

W latach 1940-41 pracuje we Lwowie w Instytucie Doskonalenia Kwalifikacji Nauczycieli, jest w Komisji omawiającej podręczniki polskie i sam jest autorem podręcznika dla klasy IV szkół polskich na terenie ZSRR.

Po napadzie Niemców na Związek Radziecki udaje się na emigrację w głąb ZSRR, przebywa w Taszkencie, Ferganie, Margellonie (Azja Środkowa). Pracuje w szkolnictwie uzbekstańskim. Od roku 1934 wchodzi do Związku Patriotów Polskich w Moskwie, organizuje domy dziecka i szkoły polskie. Jest pierwszym dyrektorem domu dziecka w Zagórsku pod Moskwą. Od 1 sierpnia 1944 roku przydzielono go do prac PKWN w charakterze dyrektora departamentu w referacie oświaty, jest również dyrektorem departamentu ogólnego w Ministerstwie Oświaty do 1 stycznia 1948 roku.

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego 19.I.1947 r. wybrany został posłem. Odznaczony jest krzyżem oficerskim „Polonia restituta” IV klasy, złotym medalem za usługi i medalem zwycięstwa. Jest aktywnym członkiem Polskiej Partii Robotniczej.

### STEFAN POL

#### I sekretarz ZNP

Urodził się 1 kwietnia 1898 roku w Radomiu. Pracę nauczycielską rozpoczyna w roku 1917 w Warszawie i już wtedy należy do istniejącego w b. Kongresówce Polskiego Związku Nauczycielskiego. W latach 1918 — 1921 pracuje w Radzymińskim, organizuje nauczycielstwo tamtejsze i jest prezesem Ogniska Jadów. Po przeniesieniu się do Sosnowca, gdzie przebywa do roku 1933 jako aktywny działacz związkowy i polityczny, wiąże się z ruchem robotniczym i należy do najruchliwszych jego jednostek. Ówczesne władze administracyjne i szkolne zwróciły na niego uwagę, a chcąc przerwać działalność Pola, przenoszą go z robotniczego Zagłębia do Środy, a potem do Poznania. Metoda przenoszenia postępowych działaczy nauczycielskich do ośrodków klerykałno-endeckich, by im utrudnić robotę, była często wtedy stosowana; Stefan Pol, członek lewicy nauczycielskiej „Nowych Torów”, prowadzi nadal swoją działalność, skierowaną przeciw Zarządowi Głównemu, opanowanemu przez sanację.

Po zajęciu Poznania przez Niemców ucieka do Zagłębia, gdzie pracuje kolejno jako ślusarz, potem w kopalni jako górnik, maszynista, a równocześnie kieruje akcją antyniemiecką w zakresie spraw politycznych i oświatowych i całością ruchu oporu.

Jako stary działacz związkowy, zaczynający od prezesa Ogniska, potem lustrator ZNP, zdobywa duże doświadczenie organizacyjne.

W kwietniu 1945 roku zostaje dokooptowany do Zarządu Głównego ZNP, a Zjazd Delegatów w Bytomiu wybiera go jako członka prezydium w charakterze przewodniczącego Wydziału Samopomocy w Zarządzie Głównym.

Obecnie poza pracą w Związku jest przewodniczącym Centralnego Zarządu Sekcji Nauczycielskiej PPS.

### JAN BARTECKI

#### II sekretarz ZNP

Urodził się 11.IX.1901 r. we wsi Siłniczka pow. radomszczańskiego. W 1922 r. ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Jędrzejowie, a 1928 — WKN w Warszawie. W 1935 r. uzyskał na Wydziale Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej dyplom magistra filozofii z zakresu nauk pedagogicznych.

Pracę zawodową rozpoczął w 1922 r. w pow. błońskim jako nauczyciel szkoły powszechnej. W latach 1923 — 1935 pracował jako nauczyciel i kierownik szkoły w Jędrzejowie, w Grodzisku Mazowieckim, w Warszawie. Od 1935 r. do 1939 r. był kolejno podinspektorem szkolnym w Zduńskiej Woli i inspektorem szkolnym w Skierniewicach. Od dnia 20 października 1939 roku pracował w Skierniewicach jako nauczyciel i kierownik szkoły, a od 1 lutego 1940 roku jako inspektor szkolnictwa polskiego, w ramach Komisji Powiatowej TON nad rozbudowę tajnego nauczania, likwidacją szkół I i II stopnia, w 1942 r. nad organizacją tajnego liceum pedagogicznego i szkołą świeżeń. Równocześnie



brał udział w konspiracyjnych pracach niepodległościowych jako współredaktor tajnego czasopisma, powiatowy kierownik walki cywilnej i powiatowy komendant Oddziałów Specjalnych (leśnych) Batalionów Chłopskich.

Po wypuszczeniu z więzienia niemieckiego schronił się do Piotrkowa, gdzie od 1 grudnia 1944 r. pracował w Tajnej Okręgowej Komisji Oświaty i Kultury na woj. łódzkie jako naczelnik Wydziału Kształcenia Nauczycieli i Wydziału Szkół Średnich Ogólnokształcących. Po odzyskaniu niepodległości w Łodzi jako dyrektor zorganizował Państwowe Pedagogium, a przy nim 3 typy liceum i gimnazjum dla dorosłych wraz z bezpłatnym internatem na 600 osób. Z dniem 1 maja 1946 r. objął pracę w Zarządzie Głównym ZNP.

W pracy związkowej bierze udział od roku 1922. Był przewodniczącym Ogniska ZNP w Grodzisku, prezesem Oddziału Powiatowego, członkiem Zarządu Oddziału Grodzkiego w Łodzi oraz parokrotnym delegatem na Walne Zjazdy ZNP. Jest członkiem Stronnictwa Ludowego.

### LUDWIK PAWŁOWSKI

skarbnik ZNP

Urodził się 30 lipca 1903 r. w Żmeryncu na Podolu i tam ukończył gimnazjum po czym odbył we Lwowie studia wyższe w zakresie historii. Pracę zawodową rozpoczął w 1919 r., pracując jako wychowawca w Bursie Grunwaldzkiej we Lwowie.

W 1923 r. przenosi się do Szczepieszyna w pow. zamajskim, gdzie otrzymuje stanowisko nauczyciela historii i nauki o Polsce współczesnej w tamtejszym seminarium nauczycielskim. W 1924 wstępuje do Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich i od tego czasu ściśle współpracuje ze ZPNP, biorąc udział w zebraniach miejscowego Ogniska oraz w akcji samokształceniowej nauczycielstwa.

## PRZEGŁAD PRASY

### PRASA O ZJEŹDZIE POZNAŃSKIM

Zjazd Delegatów ZNP w Poznaniu wywołał duże zainteresowanie w całym kraju. Prasa poświęciła mu wiele uwagi nazywając ten Zjazd „sejmem oświatowym”. Trudno jest choćby w najogólniejszym podsumowaniu podać wyjątki artykułów o Zjeździe. „Głos Ludu”, „Robotnik”, „Chłopi i Państwo”, „Dziennik Ludowy” wypełniły całe kolumny materiałem zjazdowym. Obszerne sprawozdania dała prasa wielkopolska: „Głos Wielkopolski”, „Kurier Wielkopolski”, „Express Poznański”. Dużo materiału zjazdowego podały: „Dziennik Bałtycki”, „Życie Warszawy”, „Wieczór Warszawski”, „Express Wieczorny” i inne.

„Związkowiec” w numerze 23 pisze, że Zjazd Delegatów ZNP należał do ciekawszych i ważniejszych zjazdów związkowych ostatniego okresu. Na wiele pytań, które wysunęła obecna rzeczywistość, Zjazd dał odpowiedź pozytywną. ZNP przyniósł duży postęp w kierunku demokratyzacji statutu i struktury organizacyjnej. Obok tego jednak Zjazd ujawnił trudności, jakie stoją przed nauczycielstwem na drodze realizacji jego doniosłych zadań. Zasadniczą taką trudnością to kwestia uposażeń. Uchwalone rezolucje wykazały dojrzałość polityczną ZNP. „Związkowiec” kończy: „przebieg obrad i uchwały II (XX) Zjazdu ZNP były niewątpliwie ważnym etapem w rozwoju ideowym i organizacyjnym wielkiego zrzeszenia nauczycielstwa polskiego ZNP”.

„Chłopi i Państwo” w numerze 22 poświęcają całą kolumnę Zjazdowi, podając w streszczeniu przemówienia przedstawicieli rządu partii politycznych, pełny tekst rezolucji i przebieg obrad. Sprawozdawca stwierdza, że w dyskusji wiele uwagi poświęcono poziomowi nauczania. Odgrywało się głęboką troskę delegatów o wychowanie nowego pokolenia budowniczych Polski Ludowej.

„Chłopska Droga” nr 22 pisze w artykule „Nauczyciele siewcami kultury narodowej”, że ZNP stanął na gruncie całkowitej solidarności z całym światem pracy w jego wal-

W latach 1928—1930 odbywa studia na Uniwersytecie w Krakowie w zakresie nauk pedagogicznych i uzyskuje stanowisko nauczyciela psychologii i historii wychowania w Państwowym Pedagogium w Lublinie. Na zjeździe okręgowym ZNP w styczniu 1931 r. zostaje wybrany wiceprezesem Okręgu ZNP, a na zjeździe Sekcji Szkolnictwa Średniego — przewodniczącym Sekcji Okręgowej. W roku następnym wybrany zostaje prezesem Okręgu Lubelskiego, pełni tę funkcję oraz funkcję redaktora (wraz z A. Madejem) „Ogniska Nauczycielskiego” przez trzy kolejne lata do czasu wyboru na członka Prezydium Zarządu Głównego i przewodniczącego Wydziału Pedagogicznego w 1945 r. Kierownictwo Wydziału sprawuje do chwili zawieszenia Zarządu Głównego w 1937 r.

Na Zjeździe Delegatów w lutym 1933 r. zostaje wybrany przewodniczącym Wydziału Finansowego, którą to funkcję pełnił do wybuchu wojny. Równoległe z pracą w centrali ZNP pracuje na zlecenie Zarządu Głównego w „Naszej Księgarni” w charakterze członka Zarządu i dyrektora. Zmobilizowany we wrześniu 1939 r. dostaje się wraz z cofającymi się wojskami do Łucka i tu pozostaje pracując w szkolnictwie do czasu powrotu do Warszawy. Nie mając możliwości znalezienia pracy w szkolnictwie, na skutek likwidacji przez Niemców zakładów kształcenia nauczycieli, przechodzi w 1940 r. do pracy w spółdzielczości i pełni równocześnie funkcje członka Zarządu „Naszej Księgarni”.

Po powrocie z Niemiec w 1945 r. zgłasza się do zawodu i otrzymuje urlop dla prac w spółdzielczości. Na zjeździe w Szklarskiej Porębie w 1946 r. został wybrany do rady nadzorczej „Naszej Księgarni”, w której pełni od dwóch lat funkcję przewodniczącego komisji finansowo-gospodarczej. Żywo interesując się sprawami szkoły i nauczyciela współdziała przy organizowaniu spółdzielni „Samopomoc Nauczycielska”, a jako członek komisji wychowania spółdzielczego w Wydziale Pedagogicznym ZNP, bierze czynny udział w pracach programowych i organizacyjnych nad wychowaniem społeczno-gospodarczym młodzieży.

ce o zwycięstwo idei postępu i demokracji w Polsce i na świecie. Zjazd uchwalając nowy statut dał w art. 9 odpowiedź na wezwanie Prezydenta Rzeczypospolitej, że ZNP zmierza do zabezpieczenia oświaty czołowego stanowiska w całokształcie życia polskiego

„Wici” w numerze 23 zamieszczają w całości odezwę ogólnopolskiego zjazdu nauczycieli do młodzieży i w artykule „W walce o oświatę” podają streszczenie przemówienia ministra oświaty, odnoszące się do nowej reformy szkolnictwa.

„Ilustrowany Kurier Polski” w artykule: „Z przeszłości ZNP” daje krótką historię Związku i umieszcza przemówienie sekretarza Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy St. Idziora.

„Dziennik Ludowy” w numerze z 26.V. r. b. pisze: „że postawa ideologiczna wyrażona przez nauczycielstwo na Zjeździe w Poznaniu nie jest produktem jakiegoś cudownego przetworzenia się rzesz nauczycielskich — jest po prostu konsekwentną kontynuacją najlepszych demokratycznych tradycji przedwojennego ZNP. Wyraża przekonanie, że zanikać będzie typ nauczyciela „apolitycznego”, indywidualisty na korzyść nauczyciela-społecznika, świadomego bojownika o lepsze, piękniejsze życie”.

Stefan Żółkiewski, naczelny redaktor „Kuźnicy” tak ocenia Zjazd Poznański w „Głosie Ludu”: „był przełomem politycznym Związku, nie był wyrazem pełnego przełomu ideowego. Nowa problematyka pedagogiczna i wychowawcza, problem modelu nowego człowieka nie znalazł oddźwięku w obradach poznańskich. I to było wielkim minusem Zjazdu. Należy oczekiwać, iż nowy Zarząd Główny ZNP skupi wszystkie siły, aby ożywić nowe, prawdziwie twórcze treści pracy ideowej, pedagogicznej, teoretycznej Związku. Walka o podniesienie kwalifikacji zawodowych, o ich rewizję i odnowienie, walka o podniesienie poziomu ideowego naszego nauczycielstwa, to pierwszorzędne zadania, które stoja obecnie przed Związkiem”. sb.



## Akademickie studium korespondencyjne dla nauczycieli

Związek Nauczycielstwa Polskiego od zarania swego istnienia włączył do programu działalności obok zagadnień czysto zawodowych zagadnienia o charakterze społeczno-ideologicznym. Daje temu wyraz porywający do dziś czytelnika głębią swej treści i piękną formą opracowany w roku 1905 przez Stefana Zalskiego program społeczno-zawodowy naszego Związku. Nie tylko poprawa bytu materialnego szkoły i nauczyciela, nie tylko podniesienie zawodu nauczycielskiego na wyższy szczebel hierarchii społecznej były i są celem walki Związku, lecz również poziom oświaty i kultury mas ludowych oraz troska o intelektualny, moralny i zawodowy poziom ogółu członków własnej grupy zawodowej.

Zaspokojenie tej ostatniej troski było przecież i jest nieodzownym warunkiem skuteczności zabiegów w pozostałych dziedzinach. Prawda ta jest nadto oczywista, ażeby ją udowodniać.

Walcząc od początku swego istnienia o podniesienie poziomu wykształcenia nauczycieli szkół początkowych, Związek nasz wysunął już w 1912 r. postulat kształcenia nauczycieli na poziomie wyższym. Gorącym rzecznikiem tej sprawy był Henryk Rowid, twórca „Ruchu Pedagogicznego” i jego wieloletni redaktor. Realizacja tego postulatu napotykała na trudne do przezwyciężenia przeszkody i to nie tylko natury ekonomicznej. Wizja nauczyciela szkoły powszechnej posiadającego studia akademickie była niewątpliwie dla wielu ludzi, a nawet całych grup społecznych w Polsce nie do zniesienia.

Tak więc nadal jedynym właściwym zakładem przygotowującym nauczycieli szkół powszechnych było — wprawdzie już nie cztero, lecz pięcioletnie — seminarium nauczycielskie. Powołane do życia w 1938 roku licea pedagogiczne nie zdążyły wypuścić maturzystów.

Pomimo tych przeszkód i oporów przebijaliśmy się stopniowo przez zwartą dżunglę uprzedzeń i trudności. Nie wystarczały nam WKN i Instytuty Nauczycielskie. Pragnęliśmy uniwersytetów. Lecz te zazdrośnie strzegły swych bram. Absolwenci seminariów nauczycielskich nie mieli tam dostępu.

Jedynym wyjątkiem wśród uczelni wyższych była Wolna Wszechnica Polska, która pokonywając z godną najwyższego podziwu i uznania wytrwałością liczne przeszkody umożliwia poważnej grupie nauczycieli szkół powszechnych ukończenie pełnych studiów akademickich. Ale i to nie rozwiązywało problemu.

W okresie powojennym rozpoczęliśmy reformę szkolną. Realizacja przeniesionego z gimnazjum do szkoły powszechnej programu nauki wymaga od nauczycieli wyższych dodatkowych kwalifikacji co najmniej na poziomie WKN.

Podjmując z całym zapalem w zrozumieniu potrzeb chwili bieżącej jako stadium przejściowe kształcenie kwalifikowanych nauczycieli na WKN. Wydział Pedagogiczny Zarządu Głównego ZNP ani na chwilę nie tracił z oczu zasadniczego postulatu, jakim dla naszego ruchu zawodowego są wyższe studia dla nauczycieli. Sprawę tę należy rozpatrywać w dwu płaszczyznach, a mianowicie: 1. studia wyższe dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego i 2. ułatwienie czynnym i kwalifikowanym koleżankom i kolegom zdobycia wykształcenia akademickiego.

Należy podkreślić, iż panujący obecnie w Polsce klimat dla tej sprawy jest znacznie bardziej sprzyjający niż przed 1939 r. Niemniej brak precedensów i ciężkie warunki powojenne utrudniają pracę. Powołane do życia przez Ministerstwo Oświaty w 1946 r. Wyższe Szkoły Pedagogiczne mające kształcić kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych nie rozwiązują problemu z dwu przyczyn. Po pierwsze: absolwenci tych szkół będą stanowili niewielki odsetek ogółu rozpoczynających pracę nauczycieli (czynne są obecnie trzy W.S.P.). Po drugie: szkoły te, aczkolwiek „wyższe”, nie są szkołami akademickimi. Wpływa to bardzo ujemnie na dobór kandydatów, a co za tym idzie niewątpliwie i na poziom nauki, tym bardziej że organizacja studiów, określona statutem, budzi poważne zastrzeżenia. Sprawę tę z punktu widzenia ZNP należy uznać za otwartą.

Podobnie nie rozwiązują problemu ułatwienia czynnym i kwalifikowanym nauczycielom zdobycia pełnego wykształcenia wyższego omawiane wyżej Instytuty Pedagogiczne. Mimo wszystko również tylko znikomy procent wybrańców losu może skorzystać z płatnego urlopu na studia (około 130 osób rocznie) w jednym z trzech Instytutów Pedagogicznych. Poza tym uczelnie te, podobnie jak W.S.P., nie posiadają pełnych praw szkół akademickich. Powołane do życia przy Instytucie Pedagogicznym ZNP w Warszawie pięcioletnie studium korespondencyjne nie może z różnych względów stanowić zadowalającego rozwiązania trapiącego nas problemu.

Biorąc to wszystko pod uwagę Wydział Pedagogiczny przystąpił jesienią 1947 r. do przygotowania koncepcji realizacji akademickich studiów dla szerokich rzesz kwalifikowanych nauczycieli. Po gruntownych dyskusjach i analizie został opracowany w początkach lutego 1948 r. zasadniczy projekt organizacji „Akademickiego Studium Korespondencyjnego” dla czynnych i kwalifikowanych nauczycieli.

Projekt ten został przedstawiony Ministerstwu Oświaty, które odniosło się do zasadniczej koncepcji z całą życzliwością. Po odbytej konferencji przedstawicieli ZNP z ministrem oświaty pierwotna koncepcja studium uległa pewnej zmianie. Mianowicie zamiast tworzenia odrębnej uczelni Ministerstwo Oświaty zamierza zlecić studia korespondencyjne w zakresie poszczególnych przedmiotów, czy nawet wydziałów wybranym Uniwersytetom, które też wzięłyby na siebie odpowiedzialność za poziom nauki i wydawane przez siebie stopnie naukowe. Szczegóły zostaną przepracowane przez Wydział Pedagogiczny Zarządu Głównego ZNP z Departamentem Nauki i Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty.

Studia na A.S.K. trwałyby w zasadzie 4 lata. W tym czasie każdy student-nauczyciel miałby możliwość ukończenia obranej przez siebie specjalności w ramach jednego z Wydziałów i złożenia egzaminów uprawniających do uzyskania stopnia magistra filozofii.

Dla umożliwienia słuchaczowi opanowania wybranej przez niego gałęzi wiedzy byłyby stosowane trzy formy pracy: 1) kursy żywego słowa, na których liczba godzin pracy pod bezpośrednią opieką profesora przekraczałaby 1000 godzin, 2) wykłady przez radio i 3) samodzielna praca słuchaczy, kontrolowana przez profesorów drogą korespondencyjną.



Równocześnie rozpocznie się zabiegi zmierzające do wytworzenia w poszczególnych uniwersytetach przyjaznego klimatu dla omawianej akcji i pozyskania profesorów.

Równocześnie zostaną zorganizowane zapisy słuchaczy na A.S.K., o czym ukaże się w najbliższym numerze „Głosu Nauczycielskiego” odpowiedni komunikat.

Wydział Pedagogiczny Zarządu Głównego ZNP podejmuje tę pracę w przekonaniu, że w ten sposób udostępni licznym rzeszom koleżanek i kolegów, rozrzu-

nych po całym kraju dostęp do źródeł wiedzy i nauki, przyczyni się do zdynamizowania ogółu nauczycieli w prawidłowej pracy samokształceniowej, a wreszcie umożliwiając każdemu spośród nich uzyskanie pełnego wykształcenia akademickiego i realizując przez to wieloletni postulat ZNP ułatwi podniesienie ogólnego poziomu oświaty w Polsce i przesunięcie zawodu nauczycielskiego na wyższy szczebel w hierarchii społecznej.

Jan Bartecki

## O nowe akcenty w życiu polskiej zbiorowości

Popularny slogan: „frontem do morza” należy — powiedział E. Kwiatkowski — „przekuć na rzeczywistość, przekształcić go z dnia uroczystości na dzień powszedniej pracy”.

Zagadnienie morza, to zagadnienie wychowania nowego człowieka, to możliwość przekształcenia psychiki społeczeństwa i skierowania jego sił i zdolności w nowe łozysko.

Reforma szkolna to nie tylko taki czy inny ustrój szkół, zmiana programów, podręczników, zmiana metod kształcenia — to przede wszystkim przebudowa wewnętrzna człowieka, przebudowa narodu. Tę przebudowę wewnętrzną, możliwość jej realizowania stworzyła dokonana już i w dalszym ciągu dokonywana się jeszcze zmiana struktury polityczno-gospodarczej i społeczno-kulturalnej. Zmiana ta wyrażająca się np. między innymi w tym, że mamy dzisiaj około 500 km wybrzeża morskiego, stawia nas w rzędzie państw morskich. Z faktu tego wypływają nowe obowiązki, nowe zadania i cele, które dyktują nam przyjęcie pewnej określonej postawy.

Ta postawa to zrozumienie dynamiki procesu, jaki odbywa się nad Bałtykiem, to czujna obserwacja nieustannego rozwoju Gdyni, Gdańska, Szczecina, Elbląga, Orlowa, Postomina, Derłowa, to współtworzenie tej nowej rzeczywistości, wykuwającej nasz byt.

Spółeczeństwo więc i szkoła muszą ocenić i wyrazić w konkretnej formie swój stosunek do tego, co się aktualnie dzieje.

Obalone zostały sztuczne linie graniczne pomiędzy „polskim zapleczem a wybrzeżem Bałtyku od Szczecina, Świnoujścia aż po Elbląg i Frombork”. Polska uzyskała zdrowe fundamenty moralnej egzystencji politycznej i gospodarczej, które decydują o naszym „być lub nie być”, które głoszą, że całym pobrzeżem bałtyckim od ujścia Wisły do ujścia Odry musi władać Polska, bo „kto chce rządzić w Gdańsku, musi rządzić i w Szczecinie”.

Nie od rzeczy będzie przypomnienie, jak kolosalne znaczenie ma dla państwa polskiego morze, jako czynnik aktualnych i przyszłych możliwości narodowych, czynnik, który jest kamieniem węgielnym nowego życia polskiego:

Przypomnijmy tylko, czym była dla nas w okresie przedwrześniowym Gdynia jako miasto portowe; czym stała się np. w strukturze naszego transportu na przetrzeźni choćby krótkiego czasu.

Koszt budowy Gdyni w latach 1924 — 1937 wyniósł 598,6 milionów zł, a wartość usług, których dokonaliśmy na rachunek własnych kolei, własnych firm i linii okrętowych wyniósł z górą 1.800 milionów zł. „W ciągu 13

lat Gdynia wykonała pracę w zakresie obsługi transportowej handlu polskiego przedstawiającą dla całego gospodarstwa polskiego trzykrotną wartość w stosunku do kwot włożonych”. To był tylko jeden, ale jakże wymowny odcinek.

A jak jest dzisiaj? Minister Kwiatkowski podaje, że w odrodzonej Polsce przeładowaliśmy zwyż 50 proc. tego, co to samo wybrzeże w okręgu delty Wisły przeładowało w najlepszym roku międzywojennym przy pełnym wyposażeniu technicznym i 400 proc. tego, co się tu przeładowywało w szóstym roku po pierwszej wojnie światowej. Te sprawy muszą się stać jasne, zrozumiałe i dostępne dla całego społeczeństwa, muszą znaleźć odpowiednie miejsce w historii, geografii i literaturze we wszystkich typach szkół. Musi być świadomość, że się te rzeczy robią. A nie robią się same.

Ze sprawozdania E. Kwiatkowskiego wynika, że mamy 17.6000 km gotowych nabrzeży, 560 km czynnych linii kolejowych, w portach zrekonstruowaliśmy 66 dźwigów i 5 taśmowców portowych, rozporządzamy 178.000 metrów kwadratowych gotowych magazynów portowych, zamówiono w hutach śląskich 45 nowych kranów, a 39 remontuje się na miejscu, uruchomiono tramwaje wodne na trasie 50 km, tramwaje elektryczne obsługujące linię długości 50 km, uruchomiono trolleybusy, a łączne środki komunikacyjne Związku Komunalnego przewożą miesięcznie od 4 — 5 milionów pasażerów. Port Gdyni w drugim półroczu w 1945 r. przeładował w eksporcie i w imporcie 563 tys. ton, a port w Gdańsku 354 tys. ton. Dziś porty Gdyni i Gdańska w jednym tylko miesiącu maju 1947 r. przeładowały 1.031 tys. ton<sup>1)</sup>.

Duże sukcesy osiągnięto na odcinku floty handlowej, która pod względem tonażu jest 50 proc. przeszło większa od przedwojennej („Życie Warszawy” nr 1).

Na skutek akcji rewindykacyjnej uzyskaliśmy jednostki polskie pływające w czasie wojny pod polską banderą w Anglii, dalej statki polskie zrabowane przez Niemców, poza tym sporą ilość taboru, holowników itp. Na podstawie układu poczdamskiego przydzielono nam 19 statków, a wreszcie wyremontowano z podniesionych wraków 12 statków towarowych i 23 statki pomocnicze.

Musimy obecnie rozbudować naszą flotę handlową i zmodernizować ją, co wiąże się z pracą naszych stoczní. Problem ten znalazł swój wyraz w planach Ministerstwa Żeglugi.

<sup>1)</sup> Dane cyfrowe, które przytoczyliśmy zmieniły się na pewno już dzisiaj in plus. Jeśli je podajemy, to tylko w tym celu, by zilustrować ogrom wykonanej pracy w tak krótkim czasie.



Szczecin stanie się w przyszłości portem środkowej Europy, korzystać zeń będą: Czesi, Rumuni, Węgrzy, którzy przez Dunaj i Odrę będą mogli spławiać swe towary do morza.

Flota nasza kursuje dzisiaj na wszystkich wodach świata i zawija do Anglii, Szwecji, Włoch, Egiptu, Turcji, Persji, Chin, Australii i Ameryki.

Te dane mówią nam, że:

„Każdy pozytywny wysilek, każdy pohamowany egoizm ludzki, każdy nowy warsztat pracujący, każde dziecko uczące się w szkole polskiej — to nowa i rzetelna drabina naszej niepodległości“.

Z racji władania naszego nad Bałtykiem należy rozplomić wyobraźnię młodzieży „nauczyć ją morza“, by nauczwszy się, pokochała je, walczyła i pracowała.

Oto jeden z ideałów nowej szkoły polskiej, nowej rzeczywistości. Niech młodzież dojdzie do tego, by „w walce i pracy urządzać nadbrzeża, prowadzić do nich

linie kolejowe i drogi, organizować przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, a następnie budować okręty i na nich odmierzać dalekie szlaki wodne, docierać do dalekich lądów, zdobywać prawa kupca, plantatora, osadnika, szerzyć kulturę i wpływy polskie na całym świecie“.

Wizja nowej Polski, Polski Ludowej, to między innymi wychowanie narodu morskiego. Wysiłki Ligi Morskiej, która pragnie wychować morskie społeczeństwo polskie, która odwołuje się do odwagi, ambicji i wyobraźni — muszą być poparte całą mocą przez szkołę polską.

Wielkie historyczne dzieło nowej Polski to, według E. Kwiatkowskiego, stworzenie nowego akcentu w życiu naszej zbiorowości i w życiu przyszłych pokoleń — akcentu morskiego.

Tworzenie tego nowego akcentu zależy w dużej mierze także od szkoły, od nauczyciela.

## Problem morza w wychowaniu

Temat dla nas, Polaków, aktualny. Brak świadomości tego tematu wśród społeczeństwa minionych wieków, ściśle wśród szlachty, w skutkach zgotował nam współczesnym doleg, jaką niewiele narodów przeżyło w swej historii. Sataniczny taniec głupoty, podłości i zbrodni rozszalał w 1939 roku na ziemiach naszych, aby w wirze swego prymitywu uczuć, z obłąkaną nienawiścią zniszczyć wszystko, co naród w dziedzinie ducha i materii najlepszego stworzył.

Za niedocenywanie zagadnień morskich w okresie naszej państwowości do XVII w., pokolenia następnych stuleci płacą nędzą.

Brak morskich kontaktów ze światem, kontaktów stałych i celowych, zepchnął nas w sferę ciasnego podwórka myślowego, brakło nam porównań w skali globu. Wychowaliśmy fatalną w skutkach mozaikę kulturalną naszych warstw społecznych. Jakżeż w tych warunkach trudno było o wspólny język ideologiczny. Jakżeż w tych warunkach trudno było o motyw duchowy wspólny wszystkim warstwom społecznym.

Postawmy pytanie: czy w hierarchii tematycznej obecnych przemian tematyka morska zajęła należne jej przodujące miejsce?

Proszę przejrzeć programy szkół wszelkich typów, tematykę zebrań organizacyjnych wszelkich rodzajów i odcieni i zestawie ilość czasu, myśli i realnych czynów poświęconych zagadnieniom morskim w stosunku do innych poruszanych zagadnień. Wynik uderzająco nieproporcjonalny, więcej — niebezpieczny.

Szukamy wyjścia z impasu oporów psychicznych, szukamy dróg, które by wywiodły naród nasz z upokarzającej i przekłetej w skutkach nędzy materialnej. Czy ten niesłychanie bogaty rezerwuuar prężności ludzkiej, dynamizmu ludzkiego, jakim jest tematyka morska w wychowaniu, jest planowo i w pełni wykorzystany w wychowaniu nowego Polaka.

Chcemy być państwem morskim. W konsekwencji tego założenia każda czynność w skali historycznej winna być przeniknięta i nasycona zagadnieniem morza; rozłożona na czynności pojedynczego obywatela — gospodarcze, społeczne i polityczne — winna być nasycona

ideologią morską. Każdy plan pracy, czy to w szkołach, czy w jakichkolwiek zespołach społeczno-politycznych, bez względu na typ i rodzaj, w swych poszczególnych wykonaniach winien być prześwietlony tematyką morską w takim stopniu i w takiej ilości, aby zrodziła się świadomość tego zagadnienia i jego ciężaru gatunkowego.

Kształt terytorialny, jaki obecnie posiadamy, i jego nadmorskie położenie wprowadza w strukturę naszego państwa nowy czynnik, nowy element terytorialny — morze. Element ten jest dzisiaj zasadniczym w składzie elementów tworzących państwo. Nie tylko ma odegrać decydującą rolę w ukształtowaniu jego wartości i znaczenia. Ta sytuacja geopolityczna wykreśla jasno problematykę wychowawczą. Zapytajmy się, czy w hierarchii czynników budujących ideologię demokratycznego i morskiego państwa, jakim chcemy i musimy być — czy tematyka morska znalazła odpowiednie rozplanowanie? Dzisiaj w całym społeczeństwie musi skrytalizować się jasno i nieodparcie to jedno pojęcie, że czynnik morski jest organicznie zrośnięty ze strukturą państwa. Musi zrodzić się świadomość, że stan ten wyznacza nam nowy kierunek ideologiczny, że struktura gospodarcza i społeczno-polityczna musi kształtować się na przesłankach morskich.

Morze to wszechstronny rozrost narodu, a jego problemy to automatyczny retusz zaścianowości, ciasnoty i wyłączności w sferze myśli i uczuć. Morze to kolosalne zwiększenie majątku narodowego, tak w sensie duchowym, jak i materialnym. Morze to automatyczny wzrost stopy życiowej, to przede wszystkim automatyczny czynnik wszelkich wewnętrznych przegrupowań. Celowe, rozumne i intensywne podjęcie tej tematyki stanie się błogosławionym w skutkach ideologicznym materiałem scalającym naród, likwidującym mozaikę kulturalną narodu, wnoszącym w jego strukturę psychiczną świeżość myśli i pogłębienia uczuć.

Tylko planowe, celowe i powszechne działanie we wszystkich komórkach życia publicznego może stworzyć klimat ułatwiający przeniknięcie problematyki morskiej do wiadomości powszechnej.

Ignacy Brożyna



## „Od morza jesteśmy, od morza”...

Współczesność nastrocza pedagogii narodowej jeszcze jedno potężne źródło urabiania psychiki narodu. Powstała jeszcze jedna wdzięczna możliwość odrabiania błędów historycznych. Jest to morze w szerokiej skali. Przeszłość dziejowa nie nasuwa odpowiedniego pola do snucia refleksji na temat morskich nastawień naszego narodu. „Wolność nad wszystko, miłujący przodkowie nasi nie rozumieli na ogół, że morze jest symbolem wolności; szerszego oddechu dla swoich piersi szukali w stepowym wichrze dzikich pól, nie w słonym podmuchu fal morskich. Nie wiedzieli, że przestwór oceanu to wielka arena, na której państwa i ludy dobijają się mogą potęgi i znaczenia, że morze to niepodległość”. (J. Smoleński. „Morze i Pomorze”).

Jednostki ledwo dźwigały się ponad poziom szlacheckiej przeciętności i zaściankowości w ujmowaniu problematyki morskiej. Dostęp do morza w szerokiej skali nakazuje naszym poczynaniom wychowawczym wyszukać tego źródła w sensie kultywowania i rozwijania tężyzny fizycznej, wyrabiania hartu i przedsiębiorczości

ducha oraz pogłębiania zrozumienia wartości materialnych morza wśród szerokich mas wychowanków i społeczeństwa. Powiedzenie „może Polak nie wiedzieć, co morze, gdy pilnie orze”, stanowi piętno ciasnoty umysłowej w dziedzinie spraw gospodarczo-morskich (Eug. Kwiatkowski. „Zarys dziejów gospodarczych świata”). Elementem marynizmu wszechstronnie pojętym trzeba nasycić naszą psychikę, przepoić nim zbiorową działalność, formy myślenia nastawić na szerokie horyzonty przestworów morskich. Z morza winien naród wykuć nie tylko źródła bogactwa materialnego i duchowego, ale zapłodnić nim uzdolnienia i talenty twórcze w celu wypracowania kultury o aspekcie morskości (marynizm). System więc pedagogiki narodowej głęboko i wszechstronnie przemyślany, wystarczający nie tylko na dziś, ale i jutro, urasta do poziomu najbardziej istotnego problemu chwili. Cała społeczność polska musi sobie na-leżycie uświadomić wagę systemu pedagogii narodowej.

Władysław Stochlak

## Walczymy o godność człowieka

Technika i wynalazczość, nauka i sztuka zmieniają zasadniczo życie społeczeństwa współczesnego. Zbliżając do siebie narody, terenowo nawet odległe, zmuszają do nawiązania współzycia, do stałych kontaktów. Zaczynają się zacierać i tracić swą ostrą wyrazistość elementy różnic rasowych, wyznaniowych czy narodowościowych.

Już w obecnej chwili istnieje cały szereg organizacji i instytucji społecznych, które swą działalność opierają nie tylko o teren jednego kraju, lecz współdziałają z pokrewnymi instytucjami mieszczącymi się nieomal na całym globie ziemskim.

Do takich organizacji należy wznowiona w 1946 r. Liga do Walki z Rasizmem, której głównym celem jest wytwarzanie warunków prowadzących do współzycia i współdziałania ludzi, bez względu na ich pochodzenie, rasę czy wyznanie. Hasło sztandarowe, jakie Liga wysuwa, to braterstwo wszystkich ludzi i prawo do życia każdego, kto potrafi w drugim widzieć człowieka i uszanować jego godność.

Daleko niektórym narodom do uznania tego hasła za słuszne. Skóra czarna czy żółta dyskwalifikuje jeszcze człowieka. Kraje, w których bogiem jest złoto, a zysk i wyzysk prawem powszechnym, dalekie są jeszcze od zrozumienia konieczności uszanowania człowieczeństwa. Niektórym krajom duże obciążenie rasistowskie pozostawił po sobie hitleryzm czy faszyzm walczące o prawa dla wybrańców rasowych. Dlatego Liga do Walki z Rasizmem musi szeroko rozciągnąć swą działalność, aby wytwarzając klimat dla współzycia narodów w jednych, wypełnić w innych krajach pozostałości hitlerowsko-faszystowskie.

Nauczyciel w społeczeństwie współczesnym nie tylko pełni rolę pracownika oświatowego, który ma na celu przepracowanie pewnego zakresu wiadomości według wskazań programowych, lecz w równej mierze jest on pracownikiem społecznym, dla którego wszelkie potrzeby i zagadnienia wysuwane przez życie są bliskie

i nie obojętne. Dlatego Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego zgłosił swą współpracę z Ligą do Walki z Rasizmem, a delegując do Zarządu Głównego Ligi dwóch członków prezydium ZNP wszedł w krąg prac konkretnych, zmierzających do urzeczywistnienia sztandarowych haseł Ligi. W dalszym ciągu współpracy swej z Ligą do Walki z Rasizmem jeden z delegatów Zarządu Głównego ZNP zorganizował Autonomiczną Sekcję dla Spraw Wychowania Młodzieży, wychodząc ze słusznego założenia, że nowe pokolenie musi być wyzwolone z obciążeń i przesądów rasowych i wyznaniowych, a nauczyciel, mając stały i bardzo silny wpływ pedagogiczno-wychowawczy potrafi młodzież w tym duchu prowadzić.

Sekcja Wychowania Młodzieży dzieli się obecnie na pięć następujących Komisji: 1) Instrukcyjną, 2) Programową, 3) Prasową, 4) Wydawniczą i 5) Imprezową.

Poprzez oddziaływanie na zespoły nauczycielskie (Komisja Instrukcyjna), jak również prace z młodzieżą, poprzez Komisje Programową, Prasową, Wydawniczą czy Imprezową — Sekcja Wychowania Młodzieży pragnie stworzyć odpowiednie warunki, by swój cel i założenie osiągnąć. Pomocą niemałą jest wydawane przez Zarząd Główny Ligi do Walki z Rasizmem czasopismo miesięczne, „Prawo człowieka”. Jest to popularno-naukowy miesięcznik, który winien znaleźć się w każdej bibliotece młodzieżowej, czytelni czy świetlicy.

Prezydium Zarządu Głównego ZNP na posiedzeniu w dniu 8 kwietnia 1948 r. postanowiło zalecić wszystkim swym komórkom organizacyjnym żywą współpracę z Ligą do Walki z Rasizmem oraz popularyzowanie wydawnictw Ligi wśród kolegów nauczycieli, jak również za ich pośrednictwem i wśród młodzieży.

Nauczyciel współczesny, nauczyciel uspołeczniony do-pomoże do zwycięstwa idei braterstwa narodów, do zwycięstwa prawa człowieka w imię idei człowieczeństwa.

Wiktoria Czabakowa



## CI, KTÓRZY ODESZLI

**Jan Stoiński** z Końskich zamordowany przez gestapo.  
**Bazyli Ortyński** z Sierosławic zamordowany przez Niemców na Kresach Wschodnich.

**Antoni Wróbel** z Wilczkowie i **Kazimierz Pisz** z Końskich zginęli od bomb.

**Jan Jakubiec** z Końskich zmarł w Katyniu.

**Emilia Kołodziejowa**, naucz. szk. powsz. im. M. Konopnickiej w Rzeszowie, zmarła w dniu 8.4.1947 r.

**Stanisław Jabłoński**, kier. szkoły p.r. w Kleszczowicach, pow. Wołów, zmarł dnia 18.12.1947 r.

**Zofia Lindner** z Borejowa, w pow. lubartowskim, tragicznie zmarła w dniu 6.1.1948 r. jako nauczycielka szkoły powsz. nr 1 w Opalenicy, pow. Nowy Tomysł.

Koledzy z powiatu lipnowskiego zamordowani, polegli i zaginieli w czasie wojny:

w Mauthausen - Gusen:

w grudniu 1940 r. **Józef Karkiewicz**, kier. szkoły w Bobrownikach i prezes Ogniska;

17.6.1941 r. **Józef Brzeziński** z Lipna;

23.8.1940 r. **Antoni Brzeziński**, kier. szkoły w Mysia-kówku i prezes Ogniska;

w grudniu 1941 r. **Kazimierz Ostrowski** z Świętosławia;

20.1.1941 r. **Franciszek Lewandowski** z Trutowa;

29.10.1940 r. **Zdzisław Kosiński**, kier. szkoły z Kikoła, prezes Ogniska i członek Zarządu Oddziału Powiatowego Z.N.P.;

8.3.1941 r. **Anastazy Kępczyński**, kier. szkoły z Wólki;

3.6.1940 r. **Franciszek Kacprowicz**, kier. szkoły w Skępem i długoletni prezes Ogniska;

3.6.1941 r. **Jan Kaniecki** ze Skępego;

**Czesław Jankowski** ze Skępego;

w 1941 r. **Kazimierz Kubacki**, kier. szkoły w Obrowie;

10.12.1941 r. **Stanisław Goździkowski**, kier. szkoły w Osieku k. W.;

W Dachau:

w lutym 1945 r. **Piotr Krupa**, kier. szkoły w Fabiankach;

we wrześniu 1940 r. **Franciszek Krzywośiński** z Lipna, prezes Ogniska;

9.2.1941 r. **Władysław Żolnowski**, kier. szkoły w Wiekowie, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego;

**Bronisław Chełminiak** z Wiekowa;

W grudniu 1941 r. **Feliks Martewicz**, kier. szkoły z Osówki, prezes Ogniska;

7.12.1940 r. **Edward Balasiewicz**, kier. szkoły z Pionczy-na i prezes Ogniska;

6.9.1940 r. **Leon Galicki**, kier. szkoły z Działynia i prezes Ogniska;

5.7.1941 r. **Stanisław Wójcikiewicz**, kier. szkoły ze Świątkowizny i prezes Ogniska;

**Stefan Kołaczyński**, kier. szkoły w Czernikowie i prezes Ogniska;

**Julian Lasko**, kier. szkoły w Leniach Małych;

w Rudau:

**Witold Zawadzki**, kier. szkoły w Radomicach;

w Oranienburgu:

23.7.1940 r. **Wincenty Winnicki**, kier. szkoły w Lipnie;

w listopadzie 1941 r. **Roman Chmielewski** z Lipna;

zginęli bez wieści:

w 1939 r. **Henryk Dulczewski**, kier. szkoły w Dobrze-jewicach i prezes Ogniska;

**Władysław Białas** z Walentowa;

**Jan Rutkowski**, kier. szkoły z Makowa;

w Hohenbruch pod Królewcem:

31.5.1940 r. **Dionizy Ważbiński**, kier. szkoły w Czarnem;

9.7.1941 r. **Stanisław Skorupiński** z Grodzienia;

20.2.1940 r. **Kazimierz Niżdziński**, kier. szkoły w Ja-strzębiu i długoletni prezes Ogniska;

w Stutthofie:

15.12.1941 r. **Roman Węgierski** z Woli;

**Stanisław Zataj**, kier. szkoły w Chalinie i prezes Ogniska;

w obozach koncentracyjnych:

28.9.1941 r. **Antoni Estkowski**, kier. szkoły w Dobrzyniu n. W. i prezes Ogniska;

28.1.1941 r. **Edward Małinowski** z Dobrzynia n. W.;

**Jan Urbański**, kier. szkoły w Hucie;

11.11.1941 r. **Jan Lewandowski** z Piomian;

**Włodzimierz Gumowski**, kier. szkoły z Mazowsza;

**Teofil Masztak**, kier. szkoły w Karnkowie;

**Jan Suski** z Czernikowa;

**Tadeusz Wilewski**, kier. szkoły w Krojczynie;

**Wincenty Dąbrowa**, kier. szkoły w Maliszewach, poległ we wrześniu 1939 r. w rejonie Wyszogród — Płock.

**Stefan Trzebuchowski**, naucz. szkoły powsz. w Wilnie, por. W.P., w 1939 poległ pod Sarnami.

**Karol Szastok**, naucz. w Kaletach Śl. ppor. W.P., poległ w dniu 5.1.1945 r. na froncie włoskim.

**Stanisława Kotulska**, naucz. szk. powsz. nr 4 w Chrzanowie, zmarła dnia 5.XI.1947 r.

**Władysława z Misiewiczów Mielecka**, nauczycielka, zmarła w Katowicach dnia 23.12.1947 r.

**Władysław Czerniawski**, lat 56, nauczyciel Państw. Liceum Pedag. i członek Ogniska w Słupsku, zmarł 14 stycznia 1948 r.

Z powiatu żywieckiego zginęli w czasie wojny: **Czesław Litwiński**, nauczyciel z Żywca, rozstrzelany w Oświęcimiu, (żona zginęła tamże);

polegli w czasie wojny: **Leonard Banach**, kier. szkoły w Przyborowie; w r. 1939, pod Kolbuszową; **Czesław Milko**, nauczyciel w Jelesni, w r. 1943 w Oświęcimiu;

zmarli lub zginęli w obozach: **Józef Pawłowicz**, kier. szkoły z Leśnej, w Gross-Rosen; **Feliks Świątek**, kier. szkoły z Łękawicy, w Mauthausen; **Helena Zych**, nauczycielka ze Sporysza, w Oświęcimiu; **Janina Bühl**, nauczycielka z Przyłękowa, w Oświęcimiu; **Jan Procnar**, nauczyciel z Sopotni W., w r. 1942 w Oświęcimiu; **Andrzej Bialek**, kier. szkoły w Ujsotach 3, dnia 23.11.1941 r. w Oświęcimiu; **Eugeniusz Kaliszzyński**, nauczyciel w Ujsotach 1, w grudniu 1942 r. w Mauthausen;

zginęli w obozach: **Józef Zięba**, nauczyciel ze Sporysza; **Franciszek Zwoliński** kier. szkoły ze Świnny; **Bronisław Studencki**, kier. szkoły z Kryżowa; **Kasper Wycislik**, kier. szkoły z Przyborowa;

zmarł w Żywcu po powrocie z obozu **Edward Smoliński**, kier. szkoły w Lipowej; w maju 1942 r. zmarł w szpitalu w Wiedniu **Jan Bialek**, nauczyciel w Ujsotach 3.

Z powiatu wadowickiego zginęli w czasie wojny w obozie Mauthausen: **Joachim Póchlópek**, kier. szkoły w Zato-rze, dnia 1.3.1940 r.; **Michał Szczygieł**, kier. szkoły w Gierałtowicach, dn. 23.4.1940 r.; **Jan Szklarz**, kier. szkoły w Graborzycach, dn. 23.4.1940 r.; **Stefan Zajac**, kier. szkoły w Piotrowicach, dn. 23.4.1940 r.; **Alfons Zieliński**, nauczyciel w Gierałtowicach, dn. 23.4.1940 r.; **Karol Szymeczko**, kier. szkoły w Przeciszowie, dn. 23.4.1940 r.; **Tadeusz Kowalczyk**, kier. szkoły w Brzezince, dn. 14.10.1940 r.; **Rudolf Paździora**, kier. szkoły w Inwałdzie, dn. 29.1.1941 r. Zginął w obozie, dnia 5 grudnia 1941 r., **Jan Wójcik**, kier. szkoły w Bienkówce, pow. wadowicki.

**Szwedowa**, członkini Ogniska w Pszczynie, zmarła śmiercią tragiczną w dn. 24.8.1947 r.

**Rozalia Zawafowa** z Jedliny, Ognisko Chełm Wielki, pow. pszczyński, zmarła dn. 13.10.1947 r.

**Wojenne straty pow. aleksandrowskiego (Kujawy)**

Zginęli w Dachau: **Józef Gruza** z Moszyc w r. 1941; **Leon Switkiewicz** dn. 1.9.1940 r.; prefekt **Jan Wieczorek** z Radziejowa dn. 12.6.1944 r.; **Stefan Woźniak** z Radziejowa dn. 30.9.1944 r.; **Stefan Wroński** z Sadlna dn. 30.9.1941 r.

Zginęli bez wieści: **Józef Augustyniak** z Dobrego (areszt. w dn. 26.10.1941 r.); **Józef Kopeć** z Sędzina (areszt. w r. 1940); **Lucjan Pawłowski** ze Straszewa.

Zamordowani w Mauthausen-Guzen: **Kazimierz Kamiński** z Lubania w r. 1940; **Władysław Królikowski** z Nieszawy dn. 2.10.1940 r.; **Józef Samborski** z Mąkoszyna w r. 1940.

Polegli w r. 1939 w bitwie pod Łowiczem: **Bolesław Piłowski** z Piotrkowa Kujawskiego i **Antoni Stankiewicz** z Aleksandrowa.



Zginęli od bomb: **Karol Karpiński** z Mirusina w r. 1945 i **Władysław Serafinów** z Piotrkowa K.

Zamordowani: **Zygmunt Cieszanowski** z Bronisławia w r. 1942 w Krakowie; **Marian Gembicki** w r. 1940 w okolicach Krakowa; **Stanisław Grabarczyk** z Tomisławic w r. 1939; **Benedykt Kurowski** ze Straszewa w r. 1939 w Świeciu; **Józef Rączka** z Piotrkowa K. w r. 1944 na Śląsku; **Tadeusz Święciński** z Radziejowa dn. 13.3.1944 r. w Żabikowie; **Stanisław Żbikowski** z Łowicza dn. 1.10.1939 r.

Zaginęli: **Lucjan Kulakowski** z Bądkowa; **Antoni Wysocki** i **Marian Zborowski** z Brzeźnia; **Stefan Saryn**, **Stanisław Brożek** i **Jan Służek**.

## Wacław Piotrowski

Zmarły dnia 23 lipca ub. roku w Siedlcach i tamże pochowany **Wacław Piotrowski** był postacią znaną w swoim czasie całemu nauczycielstwu, które brało udział w ruchu nauczycielskim i ludowym w latach 1900—07 i później. S. p. **Wacław Junosza-Piotrowski** urodził się dnia 29.IX.1869 r. w Rosji. W domu ich panował nastrój polski, a młodzi oficerowie Polacy mieli w nim oparcie. **Wacław** został oddany do szkoły kadetów. Po pewnym czasie przeciwstawił się jednak zamiarowi kształcenia Go na oficera. Ojciec jego przeniósł się do kraju do Góry Kalwarii, a następnie zamieszkał w Skierniewicach; **Wacław** zaś pracował na kolei. Wszedł w przyjazne stosunki ze studentem medycyny **Aleksandrem Zielińskim** i **Borowskim** i z nimi rozpoczął pracę konspiracyjną w kierunku postępowym. Wśród kolejarzy prowadził nielegalną pracę oświatową. Istnieją zaświadczenia, że Jego praca społeczna rozpoczęła się już w roku 1887 i trwała stale. W roku 1937 w prasie siedleckiej i warszawskiej podnoszono 50-letni jubileusz tej pracy. W roku 1898 rodzina **Piotrowskich** przeniósła się do Warszawy. **Wacław** rozpoczął studia techniczne, po jakimś czasie wrócił jednak do pracy kolejowej. Te studia wprowadziły go w nowe stosunki społeczne, które następnie powiązał ze swoimi własnymi stosunkami kolejowymi. Już w 1898 r. był uczestnikiem szerszych prac oświatowych na terenie stolicy, nie zaniedbując również swych stosunków prowincjonalnych. Wszedł więc w ruch oświatowo-kulturalny stolicy i w poczynania ludowe, które żywiej rozwinęły się w roku **Mickiewiczowskim**. Jednocześnie w kontakcie z tymi, którzy przygotowywali ruch ludowy, był jednym z pierwszych, którzy zainteresowali się nauczycielstwem ludowym. Wyprawa do Suwałk, z której wynikły stosunki z grupą wychowalców seminarium w **Wejwerach**: **Zygmunt** **Nowickim** i **Antonim Kowalczykiem** na czele — wynikała z Jego inicjatywy. W dalszym ciągu w latach 1900—1904 był jednym z najgorliwszych organizatorów dwukrotnych co roku wakacyjnych kursów dla nauczycieli ludowych w Warszawie, odbywanych konspiracyjnie; był także stałym emisariuszem do seminariów nauczycielskich w **Siennicy**, **Jędrzejowie** i **Łęczycy**, skąd przybyli nowi nauczyciele do ruchu nauczycielskiego i ludowego. W roku 1905 był jednym z członków Zarządu Głównego Polskiego Związku Ludowego, uczestnicząc we wszystkich jego obradach i całej działalności Związku. Przy pomocy kolejarzy wydatnie współdziałał w przygotowaniu pierwszej drukarni dla „Głosu Gromadzkiego”. Te same stosunki kolejowe wykorzystał dla stworzenia niejako filii wykładów warszawskich — w **Skierniewicach**, dla okolicznych nauczycieli. W pracy z nauczycielstwem służył nie tylko gorliwością, ale i swoim mieszkaniem (przy ul. **Marszałkowskiej** nr 46), które stało się jakby klubem dla przyjezd-

Z powiatu ostrołęckiego zginęli: **Antoni Maliszewski** w r. 1942 w Oświęcimiu; **Jakub Topercer** w Sztutthofie w r. 1944; **Tadeusz Mieszkowski** w Mauthausen; **Eugeniusz Czaplicki**, zabity 1.9.1939 w Łódziskach;; zaginęli: **Stefan Gampf**, **Mieczysław Wojciechowski** i **Kazimierz Nowosad**; **Kazimierz Schmidt** zmarł w r. 1942.

Cześć ich pamięci!

### Sprostowanie:

W nrze 1 z r. 1945 zamiast **Józef Kolodziej** powinno być: **Adam Kolodziej** (sprostował syn **Tadeusz**, dnia 18.7. 1945 r.).

nego nauczycielstwa. Do współpracy tej wciągnął nie tylko swe siostry: **Janinę** oraz **Zofię** i **Marię**, a następnie i żonę, **Irenę** z **Plewaków**, ale i dalszą rodzinę i bliskich znajomych. W ten sposób powstał także ośrodek pracy konspiracyjnej w **Jaktorowie**. W ruchu rewolucyjnym 1905 roku ośrodek ten był również oparciem dla prac bojowych.

**Wacław Piotrowski** był jednym z organizatorów strajku kolejowego, a równocześnie współdziałał w strajku szkolnym i gminnym. Kiedy w roku 1906 — obok podziemnego „Głosu Gromadzkiego” — powstał także jawny tygodnik „Życie Gromadzkie”, to lokal redakcyjny był zorganizowany obok nowego mieszkania **Piotrowskich** (w **Alejach Jerozolimskich**). Wynikło z tego, że gdy ostatni organ tego wydawnictwa „Zagon” podległ represjom, to odbiło się to także na **Wacławie**. Zmuszony wyjechać z **Warszawy**, przebywał jakiś czas za kordonem, a następnie powrócił do kraju i obejmował różne gospodarstwa rolne, samodzielnie i w formie dzierżawy, kontynuując jednak wszędzie pracę konspiracyjną. Bliski był pracy **lubielskiego „Światła”** i organizowaniu **Kółek Staszycowskich**. W pierwszych latach **Niepodległości** zajmował stanowisko wicestarosty, a w roku 1920 spełniał ochotniczą służbę wojskową. Po jej zakończeniu — różne formy ruchu społecznego w znanych mu ośrodkach prowincjonalnych (szczególnie w ziemi siedleckiej) miały w nim gorliwego organizatora i współuczestnika. W służbie państwowej był radcą w Ministerstwie Opieki Społecznej, a następnie komisarzem **Ubezpieczalni Społecznej**, prowadząc jednocześnie gospodarstwo rolne w **Domanicach**. Po wybuchu drugiej wojny światowej współdziałał w ukrywaniu i wspomaganiu rozproszonych oddziałów wojskowych i organizowaniu szpitalika dla rannych. Po uwolnieniu kraju od okupanta nie był również bezczynnym przy organizowaniu nowego życia. Jednakże długie lata Jego walk i prac, w których nie znał odpoczynku, nawet w wieku już podeszłym, wyczerpały Jego organizm, który wreszcie uległ nękającym go chorobom. Sprawy publiczne interesowały Go żywo nawet wówczas, gdy stan zdrowia nie pozwalał już sprostać zainteresowaniom. Dbały o sprawy rodzinne, nie tylko własne, ale także ideowych nauczycieli, w czym wykazywał życiową zaadność, stawiał jednak zawsze, przez lat dziesiątki, sprawę publiczną na pierwszym planie. Nie miał nigdy wahań co do kierunku, służąc zawsze w przekonaniach i czynach dążeniom i poczynaniom postępowym. Wciążnie czynny społecznie i niezmordowany — był on w ciągłym związku duchowym i faktycznym ze sprawami oświaty i nauczycielstwa. Odnaczony był między innymi krzyżem **niepodległości** z mieczami. Cześć Jego pamięci!

S. J. Brzeziński



## SPRAWY ORGANIZACYJNE

### Rozszerzenie akcji wczasów

W wyniku starań, podjętych przez Wydział Wczasów ZNP, Ministerstwo Oświaty zleciło Kuratorium Okręgów Szkolnych organizowanie w okresie wakacyjnym, w budynkach szkolnych, znajdujących się w letniskach, ośrodków wczasowych dla nauczycielstwa.

W bieżącym roku ośrodki te zostaną zorganizowane w następujących miejscowościach: **Augustów**, **Zakopane**, **Mra-**

**gowo**, **Giżycko**, **Ostródka**, **Leśna Podkowa**, **Warszawa**, **Poznań**, **Kraków**, nadto w zdrojowiskach: **Ciechocinek**, **Szczawnica**, **Busko**, **Inowrocław**.

Koleżanki i koledzy, którzy pragną poznać te miejscowości, względnie którzy nie uzyskają przyjęcia z powodu braku miejsc w naszych stałych związkowych domach wypoczynkowych, będą mogli skorzystać z wczasów w wymienionych wyżej ośrodkach wypoczynkowych.



Turnusy w nich (z wyjątkiem ośrodków w zdrojowiskach) będą dwutygodniowe. W zdrojowiskach turnusy będą trzytygodniowe, lecz przyznawane będą tylko na podstawie świadectw lekarskich z Ubezp. Społ., stwierdzających konieczność przeprowadzenia kuracji w jednym z wymienionych zdrojowisk.

Turnusy dwutygodniowe w wakacyjnych ośrodkach rozpoczynają się 1 lipca, a zakończą się 15 sierpnia. W drugiej połowie sierpnia ośrodki będą nieczynne.

Zgłoszenia na wczasy w ośrodkach wakacyjnych należy składać do Okręgów na formularzach zgłoszeń, potwierdzonych przez Oddział ZNP. Do zgłoszenia na wczasy należy także na okres wakacyjny dołączyć zaświadczenie władzy przełożonej o udzielonym urlopie wypoczynkowym i wysokość pobieranego uposażenia miesięcznego. W zgłoszeniu należy wymienić dwie miejscowości i dwa terminy projektowanych turnusów. Bez uzyskania skierowania z Wydziałów Wczasów ZNP wyjeżdżać do ośrodka wypoczynkowego nie należy, ponieważ przyjęcie może być załatwione tylko na podstawie skierowania. Nie można zabierać ze sobą dzieci do ośrodków wypoczynkowych ze względu na brak miejsca.

#### WCZASY NAD JEZIORAMI

Koleżanki i koledzy pracujący w miastach, wyczerpani pracą i pragnący wypocząć z dala od rozgwaru w ciszy lasów, będą mogli znaleźć dobre warunki wypoczynku w wakacyjnych ośrodkach ZNP nad jeziorami mazurskimi w Ostródzie, Mrągowie i Giżycku. Nie znających regionu mazurskiego z jego lasami i jeziorami zachęcamy do odbycia wypoczynku w wymienionych wyżej ośrodkach wczasowych.

#### NAUCZYCIELSKIE KOLONIE LECZNICZE

Oprócz turnusów wczasowo-leczniczych w domach wypoczynkowych ZNP w Krynicy, Łądku i Kudowej—Zdroju będą w okresie wakacyjnym zorganizowane w szkołach, znajdujących się w Busku, Szczawnicy i Ciechocinku, ośrodki wczasowo-wypoczynkowe.

Pierwszeństwo w przyjęciu na organizowane w tych ośrodkach turnusy wczasowo-lecznicze mają koledzy i koleżanki dołączający do zgłoszeń na wczasy przekazy na leczenie z Ubezpieczalni Społecznej lub świadectwa lekarskie, stwierdzające konieczność przeprowadzenia leczenia zapobiegawczego. Wykazujący się przekazami na leczenie uzyskają skierowania na turnusy trzytygodniowe, wykazujący się tylko świadectwami lekarskimi z Ubezp. Społ. uzyskają skierowania na turnusy dwutygodniowe z prawem przedłużenia turnusu o 1 tydzień na koszt własny za opłatą 350 zł. dziennie. Koszta zabiegów leczniczych będą zwrócone z funduszu leczniczego Ministerstwa Oświaty na podstawie rachunków za te zabiegi, wystawionych przez zarządy zdrojowisk.

W niektórych zdrojowiskach jak np. w Szczawnicy opłaty za pobyt w ośrodku wczasowym, ze względu na koszty dzierżawy budynku, będą wyższe niż w innych domach wypoczynkowych.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że koszty dziennego pobytu w prywatnych pensjonatach w zdrojowiskach wynoszą obecnie około 1.000 zł, to koszty pobytu w naszych koloniach leczniczych są znacznym udogodnieniem dla osób chorujących, pragnących przeprowadzić leczenie.

#### WCZASY LECZNICZE W SZCZAWNICY

Dla pragnących przeprowadzić leczenie w Szczawnicy zorganizowane będą w tym zdrojowisku w lipcu i sierpniu wczasy lecznicze w 2 wynajętych willach, w turnusach: I) od 2 do 22 lipca, II) od 24 lipca do 13 sierpnia i III) od 15 sierpnia do 4 września. Nadto w szkole powszechnej w Szczawnicy będą zorganizowane dwutygodniowe turnusy od 1 do 14 i od 16 do 29 lipca oraz od 1 do 14 sierpnia.

W Szczawnicy leczy się nieżyt gardła, krtani, nosa, szczytów płucnych, astmę, stany pozapalne płuc i mięśnia sercowego, nerwice, choroby nerek i wiele innych. Z zdrojowisko to o wspaniałej insolacji i zaciszności, posiadające źródła lecznicze i nowoczesne inhalatoria, ma szczególnie ważne znaczenie w zakresie leczenia nauczycielskich chorób zawodowych. Z Szczawnicy organizowane będą wycieczki w Pieniny.

Dojazd koleją do Nowego Targu, skąd autobusem (cena przejazdu 220 zł) do Szczawnicy.

Koszta pobytu w Szczawnicy będą nieco większe niż w innych zdrojowiskach ze względu na opłaty wynajmu pomieszczenia. Koszta te mianowicie będą podobne do kosztów pobytu w innych domach wypoczynkowych, tj. po 54 zł dziennie, lecz wpisowe dla przyjętych na wczasy w Szczawnicy wyniesie jednorazowo 1.500 zł, zamiast 1.000 zł. Zgłoszenia o przyjęcie należy składać w Okręgach ZNP.

#### WCZASY W KRAKOWIE

Dla nauczycieli pracujących w ośrodkach wiejskich, a pragnących spędzić wczasy w Krakowie celem poznania tego miasta, jak i jego najbliższych okolic (Ojców, Mogiła, Tenczynek itd.) zorganizowane będą wczasy w dwutygodniowych turnusach w gimn. im. Wandy w Oleandrach w Krakowie.

Uczestnicy wczasów w tym ośrodku korzystać będą ze zniżek w teatrach i kinach oraz z różnych imprez kulturalnych.

W każdym z 3 turnusów, tj. od 1 do 14 i od 16 do 26 lipca oraz od 1 do 14 sierpnia przewiduje się po 50 miejsc.

Opłaty za pobyt w tym ośrodku wyniosą po 54 zł dziennie plus jednorazowo wpisowe 800 zł.

Zgłoszenia, jak na wczasy do domów wypoczynkowych, należy przysyłać do Okręgów ZNP na formularzach zgłoszeń na wczasy z dołączeniem w 2 egzemplarzach zaświadczenia o udzielonym urlopie wypoczynkowym i wysokości pobieranego uposażenia miesięcznego.

Zachęcamy koleżanki i kolegów, przebywających stale na wsi, do skorzystania z nadarzającej się sposobności udogodnienia im pobytu w dużym mieście.

Wczas tzw. miejskie będą prawdopodobnie zorganizowane również w Warszawie i Poznaniu. Informacje i uruchomieniu tych ośrodków będą przesłane do Okręgów ZNP.

#### WCZASY W ZAKOPANEM

Pragnący korzystać z pobytu na wczasach w Zakopanem a nie mogący z powodu ograniczonej liczby miejsc uzyskać przydziału w domu wypoczynkowym ZNP, znajdą pomieszczenie w zorganizowanym przez Kuratorium i Okręg ZNP w Krakowie ośrodku wypoczynkowym w gimnazjum im. Balcera w Zakopanem.

W ośrodku tym zorganizowane będą turnusy wypoczynkowe od 1 do 14 i od 16 do 29 lipca oraz od 1 do 14 sierpnia. Ilość miejsc 50 w każdym turnusie. Opłaty jak w innych domach wypoczynkowych plus jednorazowe wpisowe w wysokości 800 zł.

Zgłoszenia przyjmują Okręgi ZNP.

#### KOMPLETY BIBLIOTECZNE

Wydział Pracy Społecznej Zarządu Głównego ZNP otrzymał ze Spółdzielni Wydawniczej „Książka” ze pośrednictwem KCZZ 5 kompletów bibliotecznych ufundowanych dla świetlic i klubów związkowych. Każdy komplet zawiera 201 książek (beletrystyka, popularno-naukowe i społeczne) wartości około 25.000 zł komplet. Biblioteki te Zarząd Główny ZNP przydzielił dla klubów i świetlic nauczycielskich w Zarządach Okręgowych ZNP w Szczecinie, Olsztynie i Gdańsku, dla świetlicy Domu Wypoczynkowego ZNP w Łądku Zdroju oraz dla Uniwersytetu Ludowego im. Zygmunta Nowickiego w Rudniku w pow. mińsko-mazowieckim.

#### POMAGAMY SOBIE SAMI

**Apel Wydziału Samopomocy do wszystkich Kolegów i koleżanek oraz komórek organizacyjnych ZNP**

Akcja wczasów letnich dla młodzieży, prowadzona przez szkoły, instytucje społeczne i związki zawodowe, pomimo wielkiej pomocy finansowej ze strony państwa, nie obejmuje wszystkich dzieci (szczególnie uczniów szkół średnich), dla których wyjazd na wies ze względu na stan zdrowia jest konieczny.

Mamy w ewidencji wiele sierot i półsierot, których opiekunowie utrzymują i kształcą po kilkoro dzieci i niejednokrotnie załamują się pod ciężarem obowiązków. Mamy dużo dzieci nauczycielskich, których rodzice ze względu na liczną rodzinę, często chorobę w domu, nie mogą dać swym dzieciom potrzebnego odpoczynku na wsi. Umożliwienie tym dzieciom spędzenia wakacyjnego na wsi w warunkach zdrowotnych i w przyjaznej atmosferze byłoby wielkim dobrodziejstwem dla nich.

Do Zarządu Głównego ZNP wpływa wiele podań z terenu z prośbą o skierowanie dzieci na wczasy.



Aby tę kwestię choć częściowo rozwiązać, Wydział Samopomocy wystąpił z projektem przeprowadzenia tytułem próby akcji czasowej na zasadach „pomagamy sobie sami” na razie w ramach i zasięgu poszczególnych Okręgów ZNP.

Dlatego prosimy serdecznie Koleżanki i Kolegów, którzy chcieliby zaofiarować miejsce w swoim domu dla nauczycielskiego dziecka na przeciąg jednego do dwóch miesięcy, o zgłoszenie oferty do Zarządu Okręgu ZNP wraz z opinią Ogniska, stwierdzającą, że rodzina ofiarująca gościnę zapewni dziecku dostateczne warunki zdrowotne i wychowawcze.

Prosimy nie wziąć za złe ostatniego naszego zastrzeżenia. Podyktowane jest ono doświadczeniem nabytym przy kierowaniu sierot do rodzin zastępczych.

Jeśli któryś z kolegów chciałby wyrazić swe życzenie co do wieku i płci dziecka, chętnie je w miarę możliwości przy kierowaniu uwzględnimy.

Termin składania ofert do dnia 26 czerwca 1948 r.

Do

rodziców i opiekunów dzieci nauczycielskich oraz komórek organizacyjnych ZNP.

W związku z zamieszczonym wyżej apelem mamy nadzieję, że do Zarządów Okręgów napłyną liczne zgłoszenia kolegów pragnących zaofiarować gościnę dzieciom nauczycielskim.

Dlatego prosimy wszystkich opiekunów, którym nie udało się umieścić swych dzieci na koloniach letnich, a pragnących wykorzystać zaofiarowane miejsce w rodzinach nauczycielskich, o składanie w tej sprawie podań do własnych Zarządów Okręgów ZNP.

W podaniu należy wymienić: imię i nazwisko dziecka, dokładną datę urodzenia (mogą być przyjmowane dzieci od

7 do 18 lat), rodzaj zakładu naukowego, do którego dziecko uczęszcza, i klasę, imię i nazwisko opiekuna, dokładny adres oraz załączyć następujące zaświadczenia:

1) opinia Ogniska o warunkach materialnych opiekuńców,

2) zaświadczenie lekarza stwierdzające, że dziecko jest wolne od chorób zakaźnych i potrzebuje wyjazdu na wieś,

3) opinia szkoły o zachowaniu się dziecka,

4) zaświadczenie szkoły, że dziecko nie otrzymało przydziału miejsca na kolonii.

Jednocześnie prosimy Zarządy Ognisk o powiadomienie opiekunów sierot i półsierot o akcji „pomagamy sobie sami”.

Termin składania podań do dnia 26 czerwca 1948 r.

#### ZWIĄZKI ZAWODOWE NIE MOGĄ PROWADZIĆ HANDLU

Komisja Centralna Związków Zawodowych zwraca uwagę, że zaopatrywaniem pracujących i transakcjami handlowymi zajmować się winny wyłącznie instytucje handlu państwowego i spółdzielczego specjalnie w tym celu powołane. Związki zawodowe jako organizacja, w których zakres działalności nie wchodzi handel, zajmować się mogą tylko kontrolą zaopatrywania. KCZZ zakazuje wszystkim instancjom związkowym bezpośrednio zajmować się rozdziałem towarów i produktów swym członkom, tym samym bezwzględnie zaniechania wszelkich transakcji, które powodowałyby nadwyżki kładące się głównym ciężarem na rzeszach pracujących.

#### OFIARY NA FUNDUSZ IM. Z. NOWICKIEGO

Naucz. Ogniska Kliszów, pow. pińczowski, w dniu imienin insp. szk. St. Kwietnia i podinsp. szk. St. Sobczyka 1700 zł.

## INSTYTUT WYDAWNICZY »NASZA KSIĘGARNIA«

Warszawa, ul. Smulikowskiego Nr 4

**Księgarnia i dział hurtowy**

Warszawa, ul. Sienkiewicza 8. Konta: PKO 1-128, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 85

#### POLECA NOWOŚCI WYDAWNICZE

##### PODRĘCZNIKI SZKOLNE:

- Firewiczowie J. i J. — Chemia dla kl. II gimnazjum ogólnokształcącego. Str. 144 . . . . . zł 130,—  
Kalinowski St. i Kalinowska-Widowska E. — Fizyka dla kl. III gimnazjum. Str. 424 . . . . . „ 350,—

##### KSIAŻKI DLA NAUCZYCIELI I RODZICÓW:

- Bogdanowicz J. — Rozwój fizyczny dziecka. Str. 168 . . . . . „ 270,—  
Dobrowolski St. — Wychowanie i wychowawca. Rodzic — Nauczyciel — Mistrz. Str. 136 . . . . . „ 230,—  
Hubert J. — Jak wykonać samemu pomoce naukowe? Str. 232. . . . . „ 500,—  
Kamliński A. — Wychowanie i nauczanie metodą harcerską. Str. 228. . . . . „ 480,—  
Kreutz M. — Główne kierunki współczesnej psychologii. Wyd. II. Str. 80 . . . . . „ 125,—  
Kulpa J. — Nauczanie języka polskiego w szkole podstawowej. Str. 207 . . . . . „ 300,—  
Praca zbiorowa — Wiosna Ludów. Str. 64 . . . . . „ 120,—

##### Z DZIEJÓW OŚWIATY:

- Ceyssingerówna H. — Tajna szkoła w Warszawie w epoce caratu. Str. 40 . . . . . „ 100,—

#### BIBLIOTEKA PRZEDSZKOLA:

- Daszewska W. — Przyroda w przedszkolu. Str. 80 „ 280.—

#### WYDAWNICTWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

- Szelburg-Zarembina E. — Podróż po mieście. Str. 32 . . . . . „ 220.—

#### TEATR SZKOLNY

- Rudawcowa H. — Bajka. Obrazek sceniczny w 2 odsłonach. Str. 48 . . . . . „ 100.—  
Szelburg-Zarembina E. — Najszczęśliwsza z siostr. Str. 64 . . . . . „ 120.—

#### CZASOPISMA:

##### Młodzieżowe:

- „Iskierki”  
„Płomyczek”  
„Płomyk”  
„Płomień”  
„Młody Zawodowiec”

##### Pedagogiczne:

- „Praca Szkolna”  
„Ruch Pedagogiczny”  
„Przegląd Historyczno-Oświatowy”



## Nowe czasopisma dla nauczycieli

„BIOLOGIA w SZKOLE“  
 „WIADOMOŚCI HISTORYCZNE“  
 „POLONISTYKA“  
 „POLSKA i ŚWIAT WSPÓŁCZESNY“  
 „GEOGRAFIA w SZKOLE“  
 „FIZYKA i CHEMIA“

W PRZYGOTOWANIU:

„MATEMATYKA“ i JĘZYK ROSYJSKI“

Omawiają one ostatnie zdobycze nauki — rozważają problemy nauczania poszczególnych przedmiotów — poddają ocenie projekty programu — prowadzą dział z praktyki szkolnej.

Prenumerata każdego czasopisma (kwartalnika) wynosi rocznie zł 145.—

Cena pojedynczego egz. zł 40.—

Prenumeratę zgłaszać:

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych,  
 Warszawa, plac Dąbrowskiego 8

Konto P. K. O. 1-610

### STYPENDIUM IM. DYR. W. DZIERZBICKIEJ

Komitet Międzyzjazdowy b. wychowanek b. Semin. i Liceum Pedagog. im. E. Orzeszkowej w Warszawie zawiadamia koleżanki, że ofiary na stypendium dyrektorki Wandy Dzierzbickiej należy wpłacać do sekretariatu Liceum w Warszawie, ul. Bema 76, osobiście w godzinach 11—14 lub pocztą.

W Państwowym Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego w Piastowie, pow. kołobrzeski, potrzeba od zaraz nauczycieli: 1) matematyka-przyrodnika i 2) polonisty. Wymagania: wyższe wykształcenie. Warunki: pobory wg norm państwowych plus 75% dodatek za fachowość. Deputat: 7 q zboża, w tym 3 q pszenicy, 20 q ziemniaków, 3 l. mleka, światło, opał, mieszkanie. Z produktów majątkowych utrzymanie 2 tuczników rocznie. Obiekt bardzo dogodny: 2 km od Kołobrzegu, morze, w pobliżu las.

### „WSZECHŚWIAT“

Popularno-naukowe pismo przyrodnicze: 10 zeszytów, 320 stron. Prenumerata roczna 400 zł, przesyłka pocztowa 170 zł. Administracja: Kraków, Podwale 1.

### UWAGA DZIAŁOWIACY!

Proszeni jesteście o podanie swych obecnych adresów celem nadesłania zaświadczenia o Zjeździe Koleżeńskim. Wł. Chyliński, Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8 pokój nr 401.

### NAUKA ESPERANTA

Związek Esperantystów w Polsce (Warszawa, ul. Marszałkowska 81 m. 32) wysyła za nadesłaniem znaczka pocztowego bezpłatny prospekt korespondencyjnego kursu języka międzynarodowego Esperanto oraz cennik podręczników i słowników.

Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia“, spółdzielnia z odp. udziałami w Warszawie, zawiadamia, iż na podstawie § 16 statutu spółdzielni oraz na mocy uchwały Rady Nadzorczej z dnia 2.VI. 1948 r., Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni odbędzie się w dniu 19.VI 1948 r. w Warszawie przy ul. Smulikowskiego 6/8, w sali konferencyjnej ZNP (III p.).

### PORZĄDEK OBRAD WALNEGO ZGROMADZENIA

1) Zagajenie i wybór prezydium. 2) Odczytanie ostatniego protokołu z Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdania: a) Zarządu, b) Rady Nadzorczej. 4) Dyskusja i przyjęcie wniosków. 5) Podział czysty nadwyżki. 6) Plan pracy, plan finansowy i budżet na rok 1948. 7) Ustalenie najwyższej sumy zadłużenia Spółdzielni (§ 13). 8) Wybór czterech członków Rady Nadzorczej i zastępców. 9) Wnioski i dezzyderaty członków. 10) Zamknięcie zjazdu.

Początek obrad o godz. 9 rano.

Nadmieniamy, że Walne Zgromadzenie zwołane zgodnie z § 17 statutu spółdzielni, bez względu na ilość obecnych członków, będzie zdolne w sprawach objętych załączonym porządkiem obrad, podejmować prawomocne uchwały, które obowiązywać będą wszystkich członków spółdzielni.

Kursy Korespondencyjne Języków Obcych. Informacja: Warszawa, Bracka 18 m. 26.

### ZŁOT LEŚNIAKÓW

W dniach 29 i 30 czerwca br. odbędzie się zjazd wychowanków b. Sem. Naucz. i Liceum Pedagog. w Leśnej Podlaskiej. Koledzy, którzy pragną wziąć udział w zjeździe, winni nadesłać swoje adresy do Kom. Organ. Złotu Leśniaków (Państw. Liceum Pedagog. w Leśnej Podl.).

Unieważniam legitymację skradzioną mi w miesiącu maju, a wystawioną przez Ognisko ZNP Wyszaków, w pow. pułuskim. Kierowniczką przedszkola w Wyszakowie n. B. Maria Nawrocka.

Odwoluję i przepraszam za zniesławienie Janinę Krawiecówną.  
 Fr. Łucki

Ze względów rodzinnych zamienię Katowice na Kraków. Jadwiga Zembaty, Katowice-Ligota, ul. św. Bronisławy 24, I p.

Rutynowana nauczycielka śpiewu i wych. fiz. (W K N). Wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu chórów szkolnych i mieszanych. Gruntowna znajomość języka rosyjskiego. — Zmienię miejsce pracy. Adres: O. Cybulska, p-ta Żychlin, szkoła Grabów.

### ZWIEDZAJCIE WYSTAWĘ ZIEM ODZYSKANYCH

Wyczerpujące informacje o wycieczkach zbiorowych na Wystawę otrzyma każdy zainteresowany po nadesłaniu (pocztówką) zamówienia na prospekt Wystawy. Adres: Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8 S.K.R.K

### POSZUKIWANIE OSÓB

Henr. Karczmarska z Mińska Maz. (Insp. Szkolny) poszukuje koleż. z sem. ochraniarskiego Toruń-Mokre (matura z r. 1923).

Józef Świerczyński, naucz. w Tyńcu, p-ta Olksa, pow. jędrzejowski, poszukuje rodziny Aleksandra Szagajana spod Indury, pow. grodzieński.

Kol z Dąbrowic i Łaniat celem odnowienia świadectw poszukuje Edward Zacharski, wieś Lgota, poczta Wręczyca.

Maria Koźłowska, naucz. w Tylnowej k. Krościenka nad Dunajcem, pow. Nowy Targ, poszukuje Mieczysławy z Ossowskich Hamickiej, b. naucz. gimn. ukraińskiego bazylijanów we Lwowie.

Antonina Hefkalukowa, naucz. w Węgierce, p-ta Pruchnik, pow. jarosławski, prosi o adres kier. szkoły z Przemyślan, Leopolda Zakł.

Tadeusz Kurczak, Zabrze, ul. Roosevelta 49/4 poszukuje kolegów ze szk. powsz. im. H. Sienkiewicza we Lwowie: Jana Karpiskiego, Kaczorowskiego, Tomaszewskiego i Jurkowskiej.

Zofia z Włodarczyków Abramowiczowa poszukuje Stanisławy Biedowej, naucz. semin. Wymyślin. — Adresować: Herman Albert, Piece, p. Rydułtowy, G. Śląsk.



## 4600 SZKÓŁ OTRZYMA RADIOODBIORNIKI W R. 1948

Zarz. Gł. Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju (wybrany na ostatnim Walnym Zgromadzeniu dn. 23 maja br.) pod przewodnictwem min. Janą Dąb-Kocioła uznał za główne swoje zadanie w bież. okresie zradiofonizowanie dalszych 4.000 szkół. Po ścisłym porozumieniu się z Min. Oświaty stwierdzona zostaje Komisja Radiofonizacji Szkolnej pod przewodnictwem wicem. Oświaty Wilhelma Garnarczyka.

Przystępując do szerokiej akcji Zarz. Gł. SKRK wystosował list otwarty do rodziców i młodzieży szkolnej, w którym czytamy: „Kończy się rok szkolny 1947/48. Niezliczone rzesze polskich dzieci i młodzieży szkolnej przechodzą do nowej klasy czy szkoły. W dowód uznania za roczną wytrwałą pracę rodzice ułatwiają dzieciom wycieczki po kraju, społeczeństwo przygotowuje kolonie letnie i obozy, a ten i ów uczeń otrzymuje jeszcze specjalny podarek”.

„Dla szkół, dla naszych dzieci, dla młodzieży szkolnej Radio nadaje specjalne audycje, wnoszące w życie szkolne bogate wartości. Należy więc zaopatrzyć szkoły w radioodbiorniki i umożliwić młodzieży korzystanie z tych wspaniałych udogodnień”. „Sejm Rzeczypospolitej uchwalił na radiofonizację szkół 10 mil. zł, Rząd polski przyznał dodatkowo na ten cel 25 mil. zł, M.n. Oświaty 5 mil. zł.” „W tym stanie rzeczy SKRK postanowił zespolić wszystkie siły i środki niezbędne do pełnej i szybkiej radiofonizacji szkół wszelkich typów i stopni w myśl hasła: „W każdej polskiej szkole odbiornik radiowy!”. Zewnętrznym wyrazem takiego nastawienia powinno być w tym roku utworzenie funduszu, jako zbiorowego daru rodziców na kupno odbiornika radiowego swoim dzieciom — swojej szkole! „Każda szkoła wpłaca zebrany fundusz do SKRK na konto PKO w W-wie Nr I 4734 (na własny rachunek danej szkoły, jaki SKRK otwiera po otrzymaniu pierwszej wpłaty) i ma możność utrzymania odbiornika lub innych zamówionych urządzeń już po wpłaceniu połowy należności. Reszta wpłaty może nastąpić w terminach późniejszych ratałnie, przy czym SKRK pokryje część należności zakupionych aparatów. Niech więc każda szkoła w Polsce przystąpi do tej pięknej i pożytecznej akcji. Niech uczynią to samo Koła Rodzicielskie, by zakupić jeszcze w tym roku odbiornik dla swojej szkoły”.

## KONKURS NA PAMIĘTNIK NAUCZYCIELA

Towarzystwo Pedagogiczne im. Wł. Spasowskiego, Warszawa 1, skr. poczt. 34, pragnąc upamiętnić udział nauczyciela polskiego w budowie nowej szkoły demokratycznej i jego doniosły wkład przy zakładaniu zrębów Polski Ludowej rozpisuje konkurs na Pamiętnik Nauczycielski pt.: „Mój udział w odbudowie i przebudowie szkolnictwa Polski Ludowej”.

W pamiętniku należy uwzględnić: 1) dane biograficzne, zwłaszcza w zakresie kształcenia i pracy w zawodzie nauczycielskim; 2) udział w tajnym nauczaniu i w pracy oświatowej w okresie wojny, zarówno na terenach okupowanych jak i w niewoli, w obozach lub na emigracji; udział ten uwa-

żamy za podtrzymywanie ruchu oporu na odcinku kultury narodowej; 3) w jakich okolicznościach znajdował się autor(ka) pamiętnika i jego szkoła w chwili wyzwolenia z okupacji faszystowskiej; 4) podać najważniejsze etapy z przebiegu prac przy odbudowie szkoły z podkreśleniem trudności subiektywnych i obiektywnych, z jakimi się autor (ka) borykał (a); scharakteryzować obszerniej środowisko i wyjaśnić, jak udało się pokonać przeszkody i trudności; 5) opisać swój osobisty wkład w walkę o demokratyzację szkoły i oświaty, uwzględniając formy i metody pracy oraz jej wyniki; 6) czy lata wojny i okupacja oraz powojenne trzylecie zmieniły światopogląd autora i jakiej ewolucji uległ światopogląd; 7) credo pedagogiczne autora i jego pogląd na perspektywę upowszechnienia oświaty w Polsce oraz dalsze zamierzenia samego autora na przyszłość.

Autorzy mają zupełną swobodę w wyborze formy literackiej dla swego pamiętnika.

Prace konkursowe należy nadsyłać do dnia 1 listopada 1948 r.

W konkursie mogą brać udział nauczyciele wszystkich typów szkół w Polsce, a także pedagogiczni pracownicy administracji oświatowej.

Autorzy prac nadesłanych nie mogą być członkami Zw. Zaw. Literatów Polskich ani też członkami Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

Pracę należy podpisać pseudonimem lub godłem, zaś nazwisko i adres podać w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej w tenże pseudonim lub godło.

Wyznaczone nagrody: I nagroda w wysokości 40 tys. zł, II — 25 tys. zł, III — 10 tys. zł. oraz 5 wyróżnień po 5 tys. zł.

Jury konkursu: J. Chałasiński, prof. Uniwersytetu Łódzkiego; A. B. Dobrowolski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego; Z. Kormanowa, dyr. dep. Min. Oświaty; Z. Mysłakowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego; T. Wojeński, Kur. O. S. Warszawskiego; St. Żemisz, prezes T-wa Pedagogicznego.

Uwaga: Tow. Pedag. zastrzega sobie prawo publikowania lub tłumaczenia w całości lub w fragmentach nadesłanych prac konkursowych.

## WARSZAWSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA

„Syrena”, 1947 r.

1. Nathaniel Hawthorne. „Szkarłatna litera”. Powieść z przedmową Stanisława Hellsztyńskiego. S. 192.

2. J. I. Kraszewski. „Historia prawdziwa o Petru Wlaście, palatynie, którego zwano Duninem”. Opowiadanie historyczne z XII w. Tom I i II. S. 255.

3. Oliver Goldsmith. „Pleban z Wakefieldu” z przedmową Stanisława Hellsztyńskiego. S. 224.

4. Janina Porazińska „Borówka”, z 17 ilustracjami i okładką barwną Michała Byliny. S. 186 i 3 ulb.

PIW:

Władysław Kowalski: „W Grzmiejącej”. Powieść. Wyd. 2. 1947. S. 273.

## Czy macie komplety

„Iskierkę”, „Płomyczka”, „Płomyka”,  
„Płomienia” i „Młodego Zawodowca”

w biblioteczce szkolnej?

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Członkowie Z. N. P. otrzymują „Głos Nauczycielski” bezpłatnie.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Smulikowskiego 1.

Redaguje Komitet

Za Komitet Redakcyjny — Stanisław Brzozowski Wydawca w imieniu ZNP — Wojciech Pokora

Drukarnia Nr 2 Sp. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5.

B-53095